

The Center for Research Libraries scans to provide digital delivery of its holdings. In some cases problems with the quality of the original document or microfilm reproduction may result in a lower quality scan, but it will be legible. In some cases pages may be damaged or missing. Files include OCR (machine searchable text) when the quality of the scan and the language or format of the text allows.

If preferred, you may request a loan by contacting Center for Research Libraries through your Interlibrary Loan Office.

Rights and usage

Materials digitized by the Center for Research Libraries are intended for the personal educational and research use of students, scholars, and other researchers of the CRL member community. Copyrighted images and texts are not to be reproduced, displayed, distributed, broadcast, or downloaded for other purposes without the expressed, written permission of the copyright owner.

Center for Research Libraries

Scan Date: October 17, 2012

Identifier: nf-p-000044-n1

Cena nr
w Krakowie 6 hal.
i na prowincyi

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie K. 1.—
na prowincyi K. 1.50

KURYER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka 1. 16. — Telefon 1198.
Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski*.
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odnośnieniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincyi mies. K. 1.50. — kwartalnie K. 4.50.
Za granicą: Mrk. 1.50, Frk. 2.40, Dol. 0.50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petiowy jednoszpaltowy . . . K. —20
Nadesłane —80
Paski od 4—
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najm. ogłoszenie 60 hal.).

Rok III.

Kraków, Środa 3. stycznia 1912

Nr. 1.

Walka z orłem w pociągu.



(Opisane wewnątrz numeru.)

1812 — 1912.

Kraków, 2 stycznia.

Smutne są chwile rozpamiętywania. — Z pomroki dziejów, zamglonych przestrzeniami lat ubiegłych — wyłaniają się w wizjach ludzie mocarni, bohaterskie pokolenia, które mienie, krew i życie niosły w ofierze nieszczęśliwej ojczyźnie i składały je na jej żałobnym ołtarzu. — W sercach budzi się żal, iż czasy owe wysiłków, zmagania i walk o niepodległość Rzeczypospolitej — nie przypadły na dziś,

ale na odległe wczoraj — iż my urodzeni w niewoli, okuci w powiciu w rozpamiętywaniach tylko i w rozczuwaniu się w historii narodowej — przeżywać możemy te czasy chmurne i górne, obfite w zdarzenia, brzemienne nadzieją...

Sto lat w roku bieżącym — mija od chwili, gdy na wiosnę roku 1812 —

...ów mąż, bóg wojny,

Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział [zbrojny,

— siedł po wielkich zwycięstwach na zachodzie Europy, po Marengo, Ulm,

Austerlitz i Somosierra, po krwawej i bolesnej dla Prusaków Jenie — przeciw ponurej Moskwie, która Napoleon za pana Europy uznać nie chciała i sprzeciwiała się wszystkimi siłami odbudowaniu Polski.

Z Napoleonem szły tysiączne zastępy wojowników polskich, legiony, bohaterskie pułki, które krew polską i sławę polskiego oręza rozniosły po piaskach niłowej pustyni, po febrycznym i zabójczym San Domingo i wszystkich ziemiach Europy.

LEON GRABOWSKI W KRAKOWIE

MAGAZYN KONFERCYI DAMSKIEJ

Plac Maryacki L. 9 róg Rynku głów. — Tel. 1590.

MAGAZYN SUKIEN MĘSKICH

nagrodzony złotymi medalami w Paryżu i Londynie.

Ul. Szpitalna 36, vis a vis teatru miejskiego. — Tel. 581.

Zaraza śmierci w Berlinie.

Spodziewane ustąpienie kard. Merry del Vala.



Ostatnie zdjęcie fotograficzne sekretarza stanu kardynała Merry del Val. Godność piastowana przez ustąpiącego dostojnika kościelnego, odpowiada mniej więcej stanowisku ministra spraw wewnętrznych przy Watykanie.

za tem dziewczycy niemal wdziękiem i gibkością węża.

Do zupełnego obnażenia się na estradzie nie doprowadziła jednak panna Vi-

Porwanie żony prezydenta Meksyku.

London, 1 stycznia.

W Meksyku, panuje straszne wzburzenie: porwano i uwieziono bez śladu żonę prezydenta rzeczywistego meksykańskiej Madery, który, jak wiadomo, był zwycięczym wodzem krwawego i długotrwałego powstania przeciwko rządowi Diaz, opartym na arystokracji i kapitalistach.

Szczegóły tego zagadkowego zdarzenia są następujące: w wigilię Bożego Narodzenia w Meksyku, tak jak i we wszystkich krajach katolickich, odprawiano pasterkę. Jak większość ludności i żona prezydenta udała się na nabożeństwo. Małż. jej, Madery, pozostał w domu.

Pod koniec mszy do żony prezydenta zbliżył się jakiś człowiek w ubraniu oficera i wręczył jej kartkę, na której, jak mówią towarzyszące jej osoby, było napisane tylko kilka słów.

Przeoczywszy kartkę, donna Józefina Amalia poprosiła otoczenie, aby się nie niepokoiło i prędko wyszła z kościoła. Tam podjechał samojazd, do którego żona prezydenta wsiadła, a z nią towarzyszący jej oficer.

Nie zważając na rozkaz pozostania do końca nabożeństwa, — dwie osoby ze świty donny Józefy wyszły za nią z kościoła i widziały, jak szybko wsiadła do samojazdu, którego wygląd był im nieznanym. Samojazd w pełnym biegu udał się w kierunku pałacu prezydenta rzeczywistego. — Po niejakiem wahaniu rzucili się w tę samą stronę i dwaj naoczni

lany. Pozwoliła się podziwiać w przeziśniętych, barwnych ciulach i gazach, a gdy w pewnych momentach tanecznych odrzuciła nawet ostatnią zasłonę — widoczna była na jej biodrach szeroka i gęsta złocista przepaska.

Jej nagosć nie była nigdy zbyt wyzywająca ani nie uwierała w nieziemskie estetyce. To już i dosyć przy tego rodzaju produkcjach.

Były to tańce egipskie, starożydowskie, babilońskie, rzymskie i fantazyjne modernistyczne.

Walka z orłem w pociągu.

(Do ilustracji tytułowej).

Szczególniejszego pasażera miał przed świętami ubiegłymi pociąg kolei żelaznej zdążający z Berlina do Paryża. Za stacją Grand la Tour otworzył konduktor podczas jazdy drzwi wagonu towarowego, w którym znajdowała się większa ilość świeżego mięsa. W tej chwili zwabiony smakowitym zapachem wtargnął do wagonu olbrzymi orzeł mierzący dwa metry przy rozpiętych skrzydłach — i napadł konduktora. Dopiero po znacznych wysiłkach i odniesieniu kilku poważnych skaleczeń udało się konduktorowi zabić nieproszonego skrzydlatego bandytę.

Scenę rozpaczliwej walki człowieka z ptakiem — przedstawia nasza rycina.

cyi. Wszystkie świnki zdechły bezwzględnie, natomiast myszy, którym zaszczytnie spreprowany jad żołądkowy, pozostały dotychczas całkiem zdrowe. Ciągawą też i niewyjaśnioną rzeczą jest to, że nie zachorowała ani jedna osoba z obsługi i z pośród rodzin dozorców, mieszkających w tym samym przytulku.

Cesarz Wilhelm zainteresował się ogromnie tym wypadkiem i wysłał na miejsce komendanta Berlina generała von Bochna, który zwiędził szczegółowo cały przytułek i znalazł go we wzorowym porządku.

Po nim zjawił się tam dyrektor ministerialny dr. Kirchner. Był on właśnie świadkiem nagłego zachorowania kilku naraz osób. Właśnie opuszczał przytułek, gdy dozorca zameldował o nowym wypadku. Pospieszono na miejsce i ujrano człowieka młodego, silnego, doskonale zbudowanego. Po upływie dwóch minut twarz jego żywa i okraszona rumieńcem, stała się ziemistą, oczy spłowiły, a struny głosowe zostały sparaliżowane, ciało głośniebie silnie dreszcze, wreszcie widocznie pod wpływem kurczów, **chory padł, jak podcięty, na ziemię.**

Zanim dr. Kirchner opuścił przytułek, zachorowało z takimi samymi objawami jeszcze 4 osoby.

Wśród nowych zasłabnięć zwrócił uwagę jeden wypadek szczególny: zachorował człowiek, który nigdy nie był jeszcze w przytulku. Upadł na ulicy wśród znanych objawów zatrucia. Szybko przeniesiono go do przytulku, tam zastrzyknięto mu serum, ale gdy go przewożono do szpitala, **umarł w drodze.**

Ten nowy zatruty czuł się dobrze po pierwszych objawach choroby, pomimo to w pół godziny potem umarł.

U innych nowych chorych zauważano objawy, których nie spotykano u poprzednio zatrutych, mianowicie oprócz wymiotów i kurczów — biegunkę.

Lekarze działając łasecznika objaśniają w ten sposób, że ta trucizna nie działa na każdego jednakowo. Najsłabsze żołądki rzuca się odrazu. Z mocniejszymi dłużej walczy, zanim się dostanie do krwi. Wszedłszy zaś w krew, zwraca się przeciwko systemowi nerwowemu i stąd pochodzą owe **straszne kurcze**, jakim podlegają zatruci.

Szczególnie często zaatakowane bywają nerwy oczne, co doprowadza do **przebiegających grymasów i przewracania białkami.** Dalej następuje skurcz mięśni oddechowych, tak że chorzy miewają wrażenie duszenia się. Czynność serca słabnie i staje się nierówna. Wreszcie przychodzi skurcz diafragmy, ogromnego mięśnia, oddzielającego brzuch od klatki piersiowej. To doprowadza najczęściej do **skonu, do uduszenia się**, bo ten mięsień właśnie umożliwia w płucach zmianę powietrza. Bywa też, że przedtem mięśnie serca odmówią posłuszeństwa.

Wszystkie powyższe symptomy przychodzą jeden za drugim, albo razem, dość że po pół godzinie chory już nie żyje.

Wódka — przyczyna zatrucia?

Berlin, 2 stycznia.

Wedle ostatnich wiadomości z osób, które zachorowały na nieznany zarazę, zmarło do tej pory 75 osób.

Sledztwo, prowadzone przez władzę, doprowadziło na ślad, iż przyczyną tych masowych zasłabnięć jest wódka. Wielu bo-

GLOGOWSKI I SP.
Kraków, Rynek L. 6. (Szara kamienica) — Nr. telefonu 2243.

PROTEUS — tekne podrozne maszyny do pisania.

wiem bezdomnych, korzystających z tego schroniska, było stałymi gośćmi w szynku, położonym w pobliżu schroniska. Stwierdzono, że do wódki tam sprzedawanej, domieszany był mętylo-alkohol, który jak wiadomo, jest silną trucizną. Szynk zamknięto, a właściciela aresztowano.

Alkoholu tego mu dostarczał droguista Scharmach z Charlottenburga, Skonfiskowano u niego balony, zawierające 3/4 alkoholu mętylowego, a 1/4 zwykłego. Scharmach przyznał, że sprzedawał to jako zwykły spirytus. **Aresztowano go pod zarzutem oszustwa i naruszenia ustawy o środkach żywności.**

Zawiadomienie. Już otwartą została Kawiarnia i Restauracja

w Hotelu „Monopol” (dawniej Hotel Kleina) w Krakowie, ul. Gertrudy L. 6. — Tel. 405.

Osobne pokoje do gry, 3 biliary z firmy Seiferta. Duża ładnie urządzona, elektrycznie oświetlona i dobrze wentylowana sala, mnóstwo dzienników krajowych i zagranicznych. — Lokal kawiarni otwarty do godziny 2-giej w nocy. — Otwarcie zupełnie odrestaurowanego i odnowionego według najnowymogów lokalu, pozwala mi polecić się względem P. T. Szan. Publiczności. Z poważaniem **Zygmunt BILLET.**

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 2. stycznia 1911.

Po Sylwestrze.

— Minęła noc szalu i przeróżnych wybrków w lepszym i gorszym stylu, tradycyjnych wykroczeń przeciwko dobremu tonowi, moralności — i politycy.

Zrana powróciło wszystko do swego dawnego fasonu. Ludzie zmęczeni, zdeglustowani, niewyspani, z pustą kieszenią, ale pełną głową spieszili o świcie w domowe swe progi i zmagając się w beznadziejnej walce z „kacem” — rozpiętywali przy syfonie wody sodowej i śledzi — wspomnienia ubiegłej nocy.

A noc ta nie była ani gorsza, ani lepsza, ani bardziej interesująca lub zabawną, jak każda noc sylwestrowa.

Restauracje i kawiarnie przepełnione do ostatniego miejsca. Wszędzie bawiono się ochoczo i z prawdziwie karnawałowym temperamentem. O północy pogasy światła na parę minut, w niektórych ultraalajnych zakładach zagrano „Gott erhalte”, a potem pito, o ile kto miał gust i pieniądze.

„Elita” bawiła się u Bisana i Drobnera, w „Secesyi” i u Sauer, a przedewszystkiem w wspaniałej „Teatralnej kawiarni”. „Średnia publiczność” — wypełniła piwnicę Króla, kawiarnię „Warszawską”, rozmaite „Eldorado” i „Renaissance” popijając również „średnie” piwo i słuchając mniej niż średnich produkcji przeróżnych orkiestr, damskich, męskich, mieszanych, cygańskich, wojskowych, gramofonów, patefonów, katarynek i klavikordów.

U „Benusia” na Sławkowskiej prym w zabawie wzięli nasi dzielni dorożkarze z p. Cieciorą na czele.

Nad ranem miała policja dosyć roboty z segregowaniem przynusowych gości w swym hotelu „pod Telegrafem”.

Na ogół biorąc Sylwester i Rok Nowy minął spokojnie i oprócz „kacem” — pustych kieszeni, połamanych kilku cylindrów i lasek — nie przyniósł ogółowi większej szkody. **Kruk.**

Wszyscy natomiast, a więc ludzie różnych stanów i zawodów — bawili się znakomicie w teatrze „Nowości”. Praktyczni dyrektorowie teatru — urządzili w noc sylwestrową — specjalne, iście sylwestrowe przedstawienie nocne, zastosowane w całości do tej szalonej nocy-zabawy i hulanki. Atrakcją owego programu — była **revuetta „Rok 1912”** — napisana dla teatru Nowości przez znanego literata, p. Bolesława Wydzę. Revuetta jest świetną w pomysłach i przeprowadzeniu satyrą na wielką i małą politykę, lokalne stosunki krakowskie, gospodarkę gminną, politykę Koła polskiego, wreszcie na stosunki teatralno-artystyczne w kraju.

Orano ją znakomicie, na widowni i na scenie bawiono się — jak przystało na noc sylwestrową.

Falszywy inżynier.

Oszustwo na 20 tysięcy koron.

Przed niedawnym czasem otworzył w Krakowie przy ul. Długiej pod L. 20 biuro techniczne niejaki Jerzy Fryderyk Guttman, zyd pochodzący z Nowego Sącza, który, jak obecnie stwierdzono dopuścił się wyrafinowanego oszustwa na szkodę wielu firm zagranicznych i znanych osobistości w mieście.

Guttman, człowiek nie posiadający żadnego wykształcenia, przedstawiał się jako inżynier i jako rzekomy właściciel biura technicznego. Zamawiał u wielkich firm towary, a następnie zastawiał je lub spieniężał, nie wyrównując za nie rachunku.

Równocześnie opowiadał, że ma roboty w salinach wielkich, które mu obecnie zalała, woda niszcząca jego egzystencję. Byli ludzie, którzy uwierzyli opowiadaniom oszusta i pożyczali mu większe kwoty pieniężne.

W ten sposób naciągnął wierzycieli na kilka tysięcy koron.

Kiedy wreszcie zaczęły zawodzić dotychczasowe sztuczki oszusta, chwycił się Guttman nowego procederu. — Przyjawszy wiarę chrześcijańską, postarał się o bogatych rodziców chrześnych, którzy również padli jego ofiarą, wyłudził od nich bardzo znaczne kwoty.

Ogółem dopuścił się Guttman sprzeniewierzenia na kwotę 20.000 kor.

Na tej podstawie aresztowała go policja miejscowa i osadziła pod telegrafem, skąd po przeprowadzeniu śledztwa, odstawiono go do więzienia sądu karnego.

Za życzenia noworoczne nadesłane nam ze wszystkich stron kraju i za wyrazy uznania dla naszej działalności składa wszystkim Przyjaciółom pisma serdeczne podziękowanie. Redakcja.

Curiosum pocztowe. List rekomendowany pod adresem naszej redakcyi nadany w Kętach przez adw. dr. Fabrykę dnia 12 grudnia ubiegłego roku, otrzymaliśmy dopiero w dniu dzisiejszym. Fakt ten nie potrzebuje chyba komentarza!

Pod adresem Dyrekcyi poczt. Niema dnia, aby do Dyrekcyi nie wpłynął szereg zażeń i utyskiwań naszych prenumeratorów z powodu nieregularnego otrzymywania dziennika. Jakkolwiek ekspedycja nasza funkcjonuje wzorowo i bez najmniejszego zarzutu, przecież jesteśmy wobec tych skarg bezsilni i nie możemy zlewni zarządzić, ponieważ wina leży tylko i wyłącznie po stronie poczt, rozrzuconych po całej Galicyi.

Rzecz charakterystyczna, że pocztę pozakrajową, z Moraw, Śląska, Austrii i t. d. nie dają nigdy powodów do zażeń, którym o-

Nowy naczelnik tureckich sił zbrojnych w Trypolisie.



Portret powyższy przedstawia Moussa Mohameda, nowego komendanta tureckiej armii w Afryce.

penzić się wprost trudno, gdy idzie o pocztę galicyjską.

Dzisiaj podajemy do wiadomości Dyrekcyi poczt następujące, urzędy pocztowe, na które w ostatnim tygodniu otrzymaliśmy zażalenia: Bolechów (numery „Il. Kur. C.” doręcza pocztą abonentom) dopiero po przeczytaniu), Chabówka, Dziedzice, Sucha, Biecz, Lipnica murawana, Mszana dolna, Jarkowice p. Pysznica (nie przyjmując (!) reklamacyi z powodu niedoręczania numerów, lecz zwraca je stronom), Nowy Targ, Lipowa p. Żywiec, Hodonice p. Bochnia, Kołm rzów p. Rauhersdorf.

Zmiany na scenie miejskiej. W najbliższych dniach — jak to w komunikacie teatralnym donosiliśmy — ustępuje ze sceny miejskiej znakomiti artystka p. Jadwiga Mrozowska. Poprzednio już przed świętami — wobec ukończonego kontraktu — opuściła teatr p. St. Włoszka.

Z Teatru miejskiego. W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się trzy ostatnie występy p. Jadwigi Mrozowskiej: we wtorek 2 b. m. w roli Luki w „Bohaterach” Bernarda Shawa, we środę 3 b. m. w roli Aktorki w „Oficerze gwardyi” F. Melnara, we czwartek 4 b. m. w roli Conchity w „Kobiecie i paju” P. Lony’a.

W piątek 5 b. m. wznawia teatr krakowski tragedję Schillera „Intryga i miłość”. Napisana w roku 1783, gdy poeta liczył lat 24, uznana została przez późniejszą krytykę za najlepsze dzieło z młodzieńczych utworów Schilera. W szeregu przedstawień święciła następnie prawdziwie artystyczne triumfy zarówno w Niemczech, jak i za ich granicami, uważana wszędzie za arcywzór tego rodzaju twórczości, który w literaturze dramatycznej otrzymał nazwę **das bürgerliche Trauerspiel**. Na krakowskiej scenie nie była graną „Intryga i Miłość” od r. 1901.

Obrazy ludowców zwołne zostały do Lwowa na dzień 9 b. m. Biorą w nich udział posłowie sejmowi i parlamentarni oraz Rada naczelna P. S. L.

Obrazy dotyczyć mają stanowiska ludowców w sesji sejmowej.

Komendant korpusu krakowskiego generał Edward Böhm-Ermolli otrzymał godność iainego radcy.

Mleczarnia miejska otwarta została w dniu dzisiejszym. Sprzedaż odbywa się w sklepie głównym na placu Jabłonowskich i na straganach miejskich: w Rynku głównym, na placu Słowiańskim i w ul. Lubicz. Zamówienia na dostawę mleka do domów przyjmuje sklep na placu Jabłonowskich. Cena za 1 litr: mle-

Zaraza śmierci w Berlinie.

Sprawa masowych zachorowań w przytulku noclegowym utrzymuje cały Berlin w gorączkowem napięciu. Analizy chemiczne i bakteriologiczne faktycznie nie są

jeszcze ukończone, tymczasem jednak w instytucie badań chorób zaraźliwych dano kilku świnkom morskim do spożycia zawartość żołądków ciał poddanych sek-

Kuchnia domowa

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Wetny, metr od K. 1-80. Jedwabie, metr od K. 1-70. Wiewety, metr od K. 1-90. Barczany, metr od K. — 60.

Pledy, chustki, szaliki, płótna, szyfony, białizne stołową poleca

I MLECZARNIA przy ul. św. Tomasza L. 27.

POLECA: Mięsne i jarskie obiady i kolacje: Codziennie świeże mleko kwaśne, jakoteż kawa, herbata, czekolada i t. d. Znakomity BILARD i dzienniki do dyspozycyi Szan. P. T. Gości.

O liczne odwiedziny uprasza Właściciel.

Józef Pietsch

Kraków, SZEWSKA 2.

PROBKI na prowiny wysyła się franco.

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW POLEGA

CZUWAJ

w książeczkach i opakowaniu patentowem

: znana :
: fabryka :
TUTEK i
BIBULEK
CYGARE-
TOWYCH

Rudolfa Herliczki

W KRAKOWIE
Już sama FIRMA ciesząca się światową renomą daje **ZUPEŁNĄ GWARANCYĘ** za **DARMO** dobroć gatunku.

niezbierane 14 hal., mleko zbierane 10 hal., śmietanka 64 hal.

Nowonabywy Krzysztofów r. m. pan Baze i spółnicy oddali dzisiaj przed południem cały ten budynek w fizyczne posiadanie.

Głagienie losów. Dziś odbyło się ostatnie głagienie losów pożyczki premiowej gminy m. Krakowa z r. 1872.

Wyciągnięto następujące główne wygrane: Nr. 40.891 i po kor. 1.200 — Nr-a 8.921, 42.745, 8.321, 33.989, 13.024.

Wszystkie inne losy tutaj nie wymienione a w obgu będące wygrają po kor. 60.

W Klubie prawników i Koła artystyczno-literackim odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 7:30 wieczorem licytacja dzienników i czasopism, poczem nastąpi przyjęcie członków Koła i Klubu.

W „Kabaracie lalek”, który z dniem 2 stycznia 1912, rozpocznie swe przedstawienia w sali Drobnera oprócz Leona. Wyrwiczka weźmie udział wiele wybitnych sił kabaretowych. Bilety nabywać można w Kasie zamówień, pl. Maryacki 1. 9.

Otwarcie filii Banku przemysłowego. W dniu 1 stycznia b. r. przechodzi tuższy dom bankowy pod firmą „Albert Mendelsburg” na własność nowo utworzonej filii banku przemysłowego.

Filia ta rozpoczyna swe urzędowanie z dniem dzisiejszym.

Do komitetu nadzorczego należy dr. Leo jako prezes, radca p. Zygmunt Mendelsburg, jako zastępca prezesa, oraz pp. Wacław Ancezy, dr. Artur Benis i Edward hrabia Mycielski.

Dyrektorem filii jest dr. Maksymilian Drohocki, a dyrektorem oddziału towarowego pan Tadeusz Filipi.

Z klubu mieszczańskiego. W niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu nowozałożonego „Klubu rękodzielniczego-mieszczańskiego, przy ul. św. Krzyża 1. 7. Na uroczystość przybyli między innymi postawie Zieleniewski i Bandrowski, radcowie miejscy pp. Halski, Rowiński, Muranyi i wielu innych. Poświęcenia dokonał proboszcz kościoła św. Anny ks. dr. Caputa, poczem uczestnicy w liczbie około 200 osób zasiadli do bogato zastawionych stołów. Szereg toastów rozpoczął prezes stowarzyszenia p. r. Górecki, poczem przemawiali pp. postawie Zieleniewski, Bandrowski, prezes „Gwiazdy” i wiceprezes stow. Bujas, redaktor Mikołajski, Matz, Rowiński, Siemak, inż. Adelman, Tkiewicz, Stróżyński, Feldman, Burzyński, Iglinski, Muranyi i w. i.

Zamiast życzeń noworocznych. Z okazji Nowego Roku 1912 zamiast rosyłania powinszowań swoim szanownym Odbiorcom, przetrząsa Franciszek Macharski, właściciel nadwornej firmy A. Hawelka w Krakowie: Dla weteranów z r. 1863 K. 25; dla Zakł. sierot p. Zurowskiej K. 25; dla Zakł. staruszek i kalek na Blichu K. 25; dla Zakł. sierót w Pawlikowicach K. 30; dla opuszczonych niemowląt Zakł. im. „Dzieciątka Jezus” K. 30; dla Zakł. pod wezwaniem św. Józefa K. 25; dla Siostry Franciszki Salomei na obiad dla biednych uczniów K. 25. Interesowani zechcą się zgłosić do firmy A. Hawelka w Krakowie.

Bohaterski czyn. W nocy z dnia 29 na 30 b. m. spłonął na t. zw. Bloniu w Bronowicach Małych młyn. W ogniu poniosło śmierć dwoje dzieci: 8-letnia dziewczynka i 3-letni chłopczyk. Trzecie dziecko, 5-letnią dziewczynkę, ocalał prawdziwie bohatera odważny porucznik 13 pułku piechoty p. Waber, który dowiedział się, że dzieci zostały w

plonącym domu, bez namysłu wskoczył sam śród ogromnego ognia, a zastawszy w palącej się izbie dziecko, wyniósł je naderazkim wysiłkiem.

Zamiatanie chodników. Około piątej godziny nad ranem w noc sylwestrową, grono osób, przechodzących koło Starego Teatru, było świadkiem niezwykle brutalnej sceny. Oto stróż Star. Teatru pod nadzorem dwóch funkcjonaryuszów miejskich, zamiatając chodnik bez polania go poprzednio, wzniecał istne tumany i chmury prochu i pyłu. Na uczynioną uwagę jednego z przechodniów, iż takie zamiatanie jest niemożliwe, obaj funkcjonaryusze miejscy obrzucili interweniującego całym potokiem najordynarniejszych słów. Przywołany policjant ściągnął nazwisko z jednego tylko z energicznych funkcjonaryuszów (drugi zemknął) którego nazwisko brzmi: Stanisław

Austrija zaciąga pożyczkę.

Angielska i francuska prasa przeciw Austrii.

Londyn. (Tel. wł.) „Times” i „Daily Mail” dzienniki bardzo wpływowe — występują stanowczo przeciw temu, aby Anglia udzieliła pożyczki Austro-Węgrom.

Szczególnie „Daily Mail” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Ani centa na wojnę” — gwałtownie atakuje Austro-Węgry i twierdzi, że monarchia austriacka potrzebuje pieniędzy na kroki wojenne i dlatego szuka pożyczki. Anglia nie może popierać wojennych zamiarów Au-

Ucieczka francuskiego szpiega.

Paryż. (Tel. wł.) Kapitan wojsk francuskich Lux, który za szpiegostwo wojskowe w Niemczech — na rzecz Francji — skazany został na 6-letnie więzienie i odsiadywał je w twierdzy Gletz w Niemczech — zbiegł przed kilku dniami z więzienia i przybył do Paryża. Prezydentowi ministrów francuskich zdał Lux szczegó-

Republika chińska.

Petersburg (tel. wł.) „Nowoje Wremia” donosi z Charchina iż cesarz i cesarzowa chińska uciekli z Pekinu do Mongolii.

Pożar tunelu.

Belgrad (tel. wł.) Wybuchł pożar w tunelu kolei Dunaj-Adrya. Wiele osób zabitych i rannych. Szczegółów katastrofy dotąd brak.

Czaszka ojca króla serbskiego.

Wiedeń (tel. wł.) W niedzielę wieczorem znaleziono na omentarzu St. Marx czaszkę, która — jak twierdzą — jest czaszką skradzioną Aleksandrowi Kara-georgewiczowi. Czaszkę znalazł żołnierz policyjny w odległości 15 kroków od niezważonego grobu. Dzisiaj odbywają się komisje sądowo-lekarskie, które mają rozstrzygnąć o identyczności znalezionej czaszki.

Korespondencje.

Z Gorlic. W sprawie chełmskiej. W dniu 30 grudnia 1911 r. odbyło się posiedzenie Rady miasta Gorlic pod przewodnictwem burmistrza p. Tarczyńskiego przy licznych współudziale radnych. Na wstępie posiedzenia zabrał głos radny miejski dyr. Mayer, a omó-

Kradzież listów z puszek. Przez szereg miesięcy konstatowali kupcy krakowscy, że w wielu wypadkach nie dochodziły do rąk adreśatów, wysyłane przez nich listy, które jak przypuszczano ginęły na pocście.

Przedsięwzięte dochodzenia wykazały, że listy owe kradła szajka złodziejska, zdzierając z nich znaczki pocztowe.

Wczoraj aresztowano głównych sprawców, kradzieży w osobach 15-letniego Pinkusa Teitbauma i 16-letniego Israela Fichtennholza.

Zmarli:

Petronela z Terków Wojtunik żona wojennego, zmarła 31 grudnia — przeżywszy lat 60.

Michał Gdowski, teryan szkoły miejskiej zmarł w wieku 52 lat.

stry i dlatego odmówił powiana pożyczki. Jeśli Anglia pożyczki nie da — to wzmocniona zostanie tylko polityka pokojowa hr. Aehrenthala, przeciw któremu występuje partya wojenna.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska występuje gwałtownie przeciw zamierzonej pożyczce Austro-Węgier i wzywa Francję, aby pożyczki odmówiła — na wypadek, gdyby ją we Francji chcieli zasięgnać,

łowa relację o swojej ucieczce a ministrowi wojny złożył ważne wiadomości o tajemnicach wojskowych Niemiec.

W Niemczech panuje z tego powodu silna konsternacja, ponieważ Lux jest jednym z najważniejszych szpiegów francuskich w Niemczech.

Biuro przedsiębiorstwa budowlanego Jakóba Bettera w Krakowie,

przeniesione zostało z ulicy św. Jana na ulicę Starowiślną 1. 4, parter. — Telefon Nr. 515.

wiwszy znaczenie i doniosłość sprawy chełmskiej, postawił wniosek, aby Rada miejska wyraziła protest przeciw temu gwałtowni rządowi carskiemu, jakim jest oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Następnie zabrał głos radny p. dr. Przesmycki i w uzupełnieniu wniosku poprzedniego mowcy odczytał znaną rezolucję wicowego komitetu chełmskiego we Lwowie, proponując jej uchwalenie, w końcu zaś postawił dodatkowy wniosek tej treści, że Rada miejska uważa dotychczasową akcję Koła Polskiego w sprawie chełmskiej za niewystarczającą i wzywa Koło Polskie do wyczerpania wszystkich środków, pozostających mu w tym względzie do rozporządzenia. Powyższe wnioski bez dyskusji jednomyślnie uchwalono.

W końcu członkowie Rady miejskiej podpisali gremialnie rezolucję w sprawie chełmskiej wedle wzoru rozesłanego przez wicowego komitetu chełmskiego we Lwowie.

HANDEL BIAŁY pod firmą J. Krzyszkowski

W Krakowie, ulica Wiślna L. 4. 1120

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

przy zakupach na Święta daje Handel Towarów Korzennych, Win i Delikatesów oraz Dzierżyny i Drobiu styryjskiego pod firmą: **Kazimierz BARTOSZEWSKI** dawniej Maurycy Jabloner Kraków, Floryńska 49. Były współpracownik firmy W. Olszowski.

W Krakowie, ulica Wiślna L. 4. 1120

Z Halcnowa. „Gwiazdka” dla dzieci szkolnych polskich urządziło miejscowe Koło T. S. L. dnia 22 grudnia uroczystość. Po odśpiewaniu kilku kołęd i serdecznej przemowie p. Szlagora, prezesa Koła T. S. L. i p. Bron. Robaka, rozdano podarki gwiazdkowe, jak buciuki, ubranka, sukienki, chuski grube zimowe i t. p. Obdarowano ogółem 52 dzieci, nadto każde dziecko otrzymało torbę napelnioną łakociami. Koszta „Gwiazdki” wyniosły 142 kor. Zaznaczyć należy, że w tym roku nie wysyłano żadnych składkowych list i że kosza te pokrywa Koło T. S. L. z własnych fundusów.

Z Kęt. Wybory do Rady gminnej. Świeżo ukończone u nas uzupełniające wybory do Rady gminnej dały w rezultacie przeważnie pożądany wynik, bo do grona ojców miasta, potrzebującego na gwałt odświeżenia, weszli w znacznej części obywatele, ciesząc się wprost znakomitą opinią i powszechnym zaufaniem. Dość wymienić tutaj nazwiska dwóch nowych radców, jakiego znanego w kraju przemysłowca p. Edwarda Zajacka i powszechnie szanowanego gwardyana OO. Reformatów X. Kamila Manika.

Już tym samym wyborem rzeczonych mężów wydat sobie ogół obywatelstwa w Kętach jak najlepsze świadectwo politycznej dojrzałości!

Naturalnie nie obeszło się bez kontragityacji pod wodzą handlarza p. Banaka, znanego w Kętach Króla i dyrektora seminarium nauczycielskiego p. Doleżana, na czem tylko ten ostatni wygrał, bo istotnie wyszedł z wyborów jako radca, ale w ogóle agitacja wydała wynik ujemny, bo bezpożebnie wywołała między obywatelstwem waśnie.

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim

FILIA W KRAKOWIE.

Zakład Centralny we Lwowie. Telefon Nr. 0092. Kapitał akcyjny: K. 10.000.000.

ALBERT MENDELSBURG

Dom bankowy i kantor wymiany w Krakowie, Rynek główny L. 15.

Rozpoczął swe czynności z dniem 2. stycznia 1912 r. i załatwiać będzie wszelkie transakcje bankowe a w szczególności: Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych — Udziałanie kredytów długoterminowych w obligacjach na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmowanie lokacyi na książeczki wkładowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennem (podatek rentowy od wkładek oszczędności opłaca bank z własnych fundusów).

Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych.

Uskutecznianie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych. — Lombardowanie papierów wartościowych i warrantów. — Udziałanie zaliczek na wysłane towary i przeprowadzanie akredytyw dokumentowych. — Wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na miejsca Krajowe i zagraniczne. — Eskont i inkasso weksli, przekazów. — Przyjmowanie papierów wartościowych do przechowania i zarządu. — Składanie wadyów i kaucyi i t. p.

Poruczone zlecenia Bank uskuteczniać będzie szybko i na najkorzystniejszych warunkach i udzielać będzie na życzenie wszelkich w zakres działania wchodzących wyjaśnień i wskazówek.

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim

FILIA W KRAKOWIE.

Zakład Centralny we Lwowie. Telefon Nr. 0092. Kapitał akcyjny: K. 10.000.000.

ALBERT MENDELSBURG

Dom bankowy i kantor wymiany w Krakowie, Rynek główny L. 15.

Rozpoczął swe czynności z dniem 2. stycznia 1912 r. i załatwiać będzie wszelkie transakcje bankowe a w szczególności: Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych — Udziałanie kredytów długoterminowych w obligacjach na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmowanie lokacyi na książeczki wkładowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennem (podatek rentowy od wkładek oszczędności opłaca bank z własnych fundusów).

Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych.

Uskutecznianie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych. — Lombardowanie papierów wartościowych i warrantów. — Udziałanie zaliczek na wysłane towary i przeprowadzanie akredytyw dokumentowych. — Wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na miejsca Krajowe i zagraniczne. — Eskont i inkasso weksli, przekazów. — Przyjmowanie papierów wartościowych do przechowania i zarządu. — Składanie wadyów i kaucyi i t. p.

Poruczone zlecenia Bank uskuteczniać będzie szybko i na najkorzystniejszych warunkach i udzielać będzie na życzenie wszelkich w zakres działania wchodzących wyjaśnień i wskazówek.

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim

FILIA W KRAKOWIE.

Zakład Centralny we Lwowie. Telefon Nr. 0092. Kapitał akcyjny: K. 10.000.000.

ALBERT MENDELSBURG

Dom bankowy i kantor wymiany w Krakowie, Rynek główny L. 15.

Rozpoczął swe czynności z dniem 2. stycznia 1912 r. i załatwiać będzie wszelkie transakcje bankowe a w szczególności: Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych — Udziałanie kredytów długoterminowych w obligacjach na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmowanie lokacyi na książeczki wkładowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennem (podatek rentowy od wkładek oszczędności opłaca bank z własnych fundusów).

Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych.

Uskutecznianie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych. — Lombardowanie papierów wartościowych i warrantów. — Udziałanie zaliczek na wysłane towary i przeprowadzanie akredytyw dokumentowych. — Wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na miejsca Krajowe i zagraniczne. — Eskont i inkasso weksli, przekazów. — Przyjmowanie papierów wartościowych do przechowania i zarządu. — Składanie wadyów i kaucyi i t. p.

Poruczone zlecenia Bank uskuteczniać będzie szybko i na najkorzystniejszych warunkach i udzielać będzie na życzenie wszelkich w zakres działania wchodzących wyjaśnień i wskazówek.

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

Wielka Sprzedaż

po następnych cenach: Gramofon koncert. 35 Kor. PŁYT dwustronne 2 Kor. 200 IGIEL silno-dźwięcz. 30 h. Reparatyry uskuteczna się szybko i tanio. 1153

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim

FILIA W KRAKOWIE.

Zakład Centralny we Lwowie. Telefon Nr. 0092. Kapitał akcyjny: K. 10.000.000.

ALBERT MENDELSBURG

Dom bankowy i kantor wymiany w Krakowie, Rynek główny L. 15.

Rozpoczął swe czynności z dniem 2. stycznia 1912 r. i załatwiać będzie wszelkie transakcje bankowe a w szczególności: Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych — Udziałanie kredytów długoterminowych w obligacjach na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmowanie lokacyi na książeczki wkładowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennem (podatek rentowy od wkładek oszczędności opłaca bank z własnych fundusów).

Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych.

Uskutecznianie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych. — Lombardowanie papierów wartościowych i warrantów. — Udziałanie zaliczek na wysłane towary i przeprowadzanie akredytyw dokumentowych. — Wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na miejsca Krajowe i zagraniczne. — Eskont i inkasso weksli, przekazów. — Przyjmowanie papierów wartościowych do przechowania i zarządu. — Składanie wadyów i kaucyi i t. p.

Poruczone zlecenia Bank uskuteczniać będzie szybko i na najkorzystniejszych warunkach i udzielać będzie na życzenie wszelkich w zakres działania wchodzących wyjaśnień i wskazówek.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 13. TELEFON Nr. 43. Adres telegraficzny: Kraków. HASCHARZ.
Kostiumy angielskie od kor. 70 — Taffeta schengeant surah glacie. — Welwety angielskie Velour de laine. — Piaszcze double. — FUTRA. — Okrycia pluszowe.
Przy zakupie korzystna wymiana rubli! 153 Próby franco na żądanie!

ZAKŁAD CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA I FARBOWANIA

prowadzony przy Pierw. Krajowej pralni parowej
Podgórze-Kraków, Nadwiślańska 10.
Telefon 1496. Telefon 1496.

Przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską konfekcję. Specjalność: farbowanie i czyszczenie piór, toalet balowych, futer, dywanów, apretura firanek. 841

Filjo w Krakowie: Filjo w Podgórzu: Filjo w Krakowie:
Grodzka 9-11. Lwowska 28. Rajska 4.
Dietla Hotel Mullera. Staromostowa 3. Dajwór 4.
Szweska 15. Nadwiślańska 10. Starowińska 22.
Długa 24. W Dębnie: Sobaszyńska 4.
Wielopole 14. Uł. Kościuski 1. 15. Warszawska 21.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.
Roboty wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Odnaczona złotym medalem: Londyn 1903 r.

Antoni Brabec

Fabryka Instrumentów Muzycznych
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 24.
Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów wszelkiego gatunku.
Wielki skład wszelkiego gatunku harmonii ręcznych, instrumentów smyczkowych, cyter i innych przyborów muzycznych.
Wielki wybór strun krajowych i pozakrajowych.
Wszelkie reperacje wchodzące w mój zakres wykonuję tanio i starannie. 1080

Tanio

2 morg. parcele budowlane do nabycia sąsiad od 3 k. wzyż, tuż przy dworcu kolei w N. Sączu, jakoteż wzdłuż ul. Reja, dogodne pod budowę fabryki, warsztatu, sklepów, domów itp. Zgłoszenia do Aleks. Polańskiego, Nowy Sącz ul. Reja 10.

Silne światło

tańsze od naftowego o 75%

„BRIKETTID”

Wynalazek, o sławie światowej, inżynierów francuskich braci Seren. Zaprowadzone wszędzie jako najtańszy i najpraktyczniejszy system oświetlenia zamiast nafty, benzyny, spirytusu, gazoliny, zwykłego gazu i elektryki. Zastosowane być może również do ogrzewania i gotowania.

Gwarancja. Patenty we wszystkich państwach.
Dogodne warunki spłaty. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

Instalacje odnośnych aparatów skutecznie: w pałacach, dworach, klasztorach, kościołach, fabrykach, hotelach, pensjonatach, restauracjach, willach, szkołach, biurach, stacjach kolejowych, domach prywatnych,

a wogóle tam gdzie nie ma elektrowni i gazowni.

Generalne Zastępstwo
Wiedeńskiego Towarzystwa dla oświetlenia „Brikettid”
844. w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 23/5.

SPORT ZIMOWY!

Sanki i Narty (Ski)

w wielkim wyborze w cenie kor. 2, 4-80, 5-50, 7-70, 8-20, 11 i t. d. 1110 Poleca firma:

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz: redaktor: Marian Dąbrowski.

Polecamy wszystkim

AGENTOM Asekuracyjnym

szczególnie po wsiach i miasteczkach na

bardzo rentowny

dochód bez trudu. Nie dajcie się ubiedz! Wiadomość pod:
„Pluto 222” Post-rest. Kraków V. Za okazaniem kwitu inseratowego.

Okazyjnie

do sprzedania

5 kamienic solidnie budowanych 1, 2, 3 piętr. z ogrodami i nowoczesnymi urządzeniami, od 58.000 k. do 133.000 K. za niewielką dopłatą, pod przystępnymi warunkami. 2119
7 will do sprzedania od 22.000 Kor. do 70.000 K. oraz 3 domki parterowe od 16.000 K. do 30.000 K.

Kilka majątków ziemskich, większych i mniejszych, lasów, parcel, Zakładów handlowo-przemysł. do sprzedania, dzierżawy i zamiany. Przyjmuje również zgłoszenia tak kupna, jak i sprzedaży i przeprowadza takowe, pod bardzo przystępnymi warunkami, nie licząc żadnych kosztów, prócz umówionej prowizji. Zgłoszenia: Stanisław Ropski, ul. Szweska L. 26 Kraków, Dom dla Handlu i Przemysłu, główne biuro. Rządowe uprawn.

Nowe kursa przygotowawcze

w Szkole Buchalterji 174

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie ul. Floryańska 55 i. p. Tel. 2113.

Do egzaminu z Rachunkowości państwowej składanego w c. k. Namiesiewicz i do egzaminu z buchalterji kupieckiej polskiej i podw. składanego w c. k. Akademii handlowej, rozpoczynają się

dnia 8. stycznia 1912 roku.

Ilość P. T. Stuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną. — Wpisy przyjmuje

Biurow Buchalterji

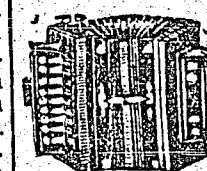
w Krakowie, ul. Floryańska 55 i. p. Tel. 2113.

od godz. 9-1 i od 3-4. Osobiście udziela informacji kursu od 3-4 popołudniu.

F. PANM Kraków,

Złotona 3.

poleca: Męski ankr. remontoir, z portretem cesarza, Kosciuszki, Mickiewicza lub z godłem polskim, bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, 30 godz. idący K 390. Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana K 290, z 10 klawiszami K 490, w dużym formacie



ów muzycznych. 769

Kto uwierzy, będzie zbawiony! A kto nie uwierzy, to też do nieba pójdzie, jednak musi się bawić w karnawale w ubraniu frakowym lub smokingowym — najnowszy fason — wykończenie artystyczne według pierwszorzędnych ang. żurnali. Ceny od 75 K. Górka, krawiec, ulica św. Jana L. 16 Kraków.

W pierwszej konces. przez c. k. Namiesnictwo
Szkole Kroju i Szycia
przy ulicy św. Krzyża L. 7.

Kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a zaczyna się dnia 3 stycznia. Dla niezamożnych pań i panienek warunki zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od g. 10 rano do godz. 12 i od 3 do 6.

ŁADNY WĄS jest ozdobą mężczyzny!

uzyskać go można używając płynu

„GRAZY”

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiający cebulki wzmacnia go. 1108

Ostrzeżenie: nie przed nadawaniem! GRAZY dostać można po cenie 1 k. za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B. Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna, Drog. Stan. Tomaszewskiego ul. Zwierzyniecka, Drog. Zdz. Komorowskiego, Kraków Floryańska. Wyrob i główny skład wyw. kowy: FABRYKA chem. E. MATULI, Radomyski Wielki.

L. Weindling

Kraków, Grodzka 26. - Tel. 1596.

Podarki Noworoczne.

Cena nr
w Krakowie 6 hal.
i na prowincji

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie K. 1.-
na prowincji K. 1-50

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka L. 16. — Telefon 1195.
Główny redaktor i wydawca: Marian Dąbrowski.
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odnośnieniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincji mies. K. 1-50. — kwartalnie K. 4-50.
Za granicą: Mrk. 1-50, Frk. 2-40, Dol. 0-50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

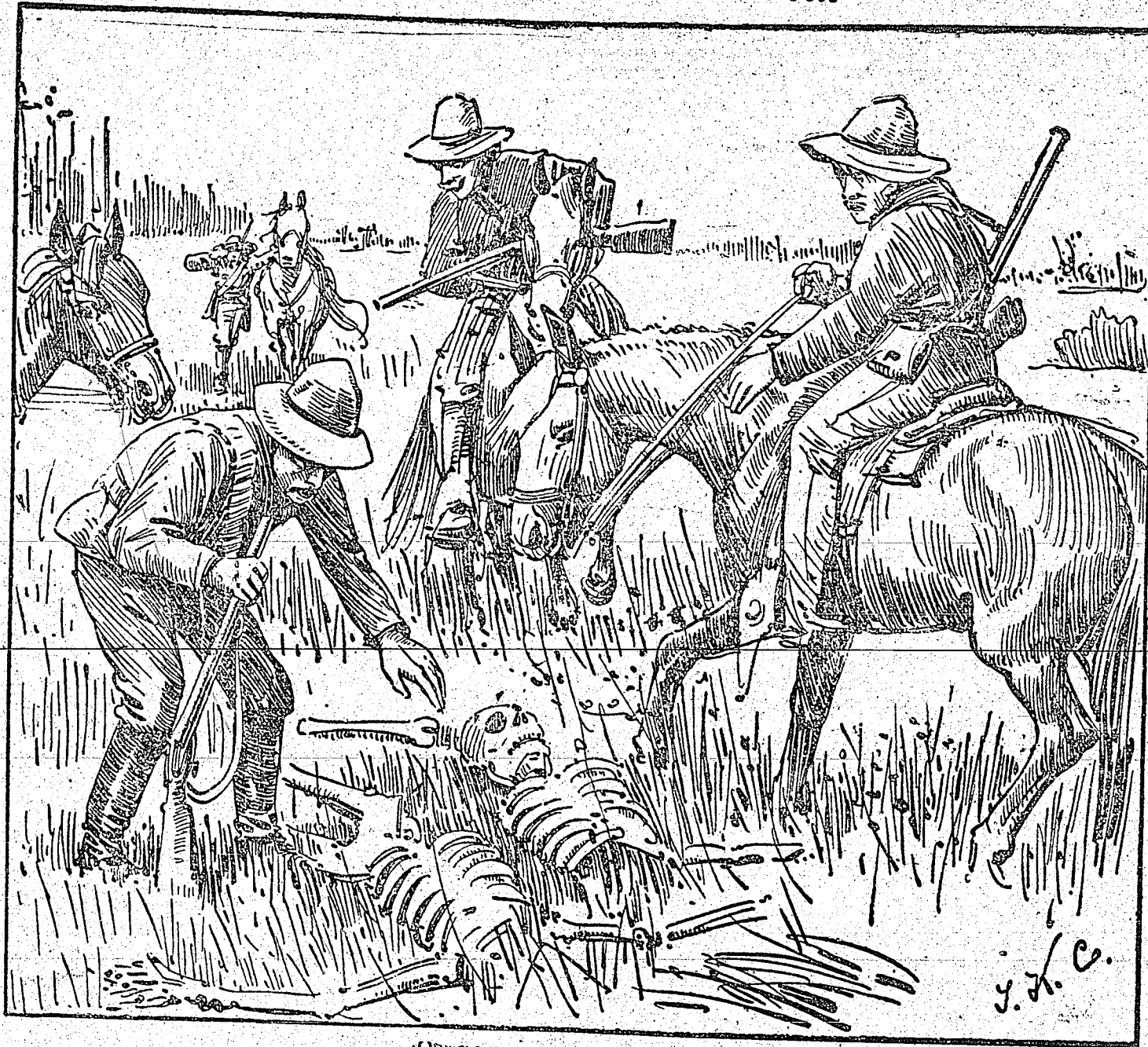
Ogłoszenia:
Wiersz petitoryj jednoszpaltowy K. — 20
Nadesłane Paski od — 80
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III.

Kraków, Czwartek 4. stycznia 1912.

Nr. 2.

Przekleństwo złota.



(Opasienie wewnątrz numeru).

Bierność Polaków ślaskich.

w naszym czasie zamieszciliśmy pismo nasze — artykuł o bierności Polaków na Śląsku, bierności narodu — wyrządzającej sprawie polskiej szkody i powodującej takie jak np. Sibica. Ze strony niepisem śląskich spotkał nas z tego zarzut, iż siejemy niewiarę w siłę na Śląsku i kierujemy się zbytnie niezdrowym pesymizmem, zatrzymując duszę i odbierając im moc ciężkiej walki z wrogami licznymi i potężnymi.

Ze jednak — wywody nasze nie były niezasadnione — świadczą liczne listy, jakie otrzymaliśmy od naszych Czytelników śląskich, którzy sami stwierdzają przerażającą bierność narodową ludności polskiej na Śląsku i w smutnych barwach — malują tamtejsze stosunki. Ostatnio otrzymaliśmy list następujący:

Mazankowice, 2 stycznia.

Do wiadomości faktów, świadczących o niebywalej bierności Polaków na Śląsku — niech przybędzie jeszcze jeden,

uszkodzony z życia naszej gminy. Przed 3 laty — uchwalił wydział gminy Mazankowice, iż do władz odnosić się będzie wyłącznie w języku polskim. Uchwała wydziału gminnego postąpiła również, iż gmina przyjmować będzie tylko odpowiedzi władz, pisane po polsku. Tymczasem uchwała — pozostała niestety tylko na papierze. Gmina ma obecnie pieczęć — niemiecko-polską zamiast dawnej polskiej, z władzami znosi się wydział gminy w języku niemieckim (!). — Na piśmie wysyłanych do Opawy — umieszczane są pieczęcie wyłącznie niemieckie...

Majątek przyczyną niedoli.

polwo-
do
sów
ki w

Stra-
prof.
dyr.
zege-
ni.
gro-
zde-
nie-
ten-
ów.
i na-
leusz
Wo-
sesor
idziej
Le-
k Jo-
macy.

ieł w
i pru-
ia luty
rajcy

pruska
rowa-
niesie,
ownik
rzacye

ska-
roma-

Rady
zkolne
i taty
m wy-
laszcza-
i krzy-
it taty
otkow-
dy.
W nie-
zgro-
od kie-
Jalicza,
równo-
ia pro-
preze-
wpra-
powo-
tunko-
wysu-
nierania
ralnem
udowy

śmier-
zapletal
i, który
ogólnie

aca do
ielka
te.

ze dnia

ol

ra
udy 6

ok głow.
trycznej,
najwięk-
dycznej,
i LEF.

1890.

A

o.
lona.

Trzy dni — zapomniane, pełne uroku i czaru, uniesień i najmilszych wrażeń, spędzone w pełnem już obecnie gwaru mieszkaniu pana Kazimierza, minęły jak sen jaki złoty!

Godziny w biurze wlekły mu się jak smoła. To też gdy wybiła godzina 2-ga, wskoczył do fiakra i w kilka minut znalazł się u drzwi swego mieszkania. Pośpiesznie otworzył wejście i przybrawszy twarz w jak najmiłszy uśmiech, skoczył ku sypialnemu pokojowi... Lecz w tej samej chwili stanął w progu, jakby co-

Poszukiwania policyi nie dały dotychczas rezultatu.

Londyn, 3 stycznia.

**MAGAZYN BŁAWICZNICZ
M. MADEJOWE**
został przeniesiony z ulicy Szewskiej L.

J. Krzyszak

w Krakowie, ulica Wisła

Na ulicę KARMELICKĄ L.
Poleca swój własny wyrób rękawiczek wszelkiego rodzaju i trwałością szycia. — Obstalunki wykonywane. — Przyjmuje wszelkie reperacje oraz pranie rękawiczek. **CENY** najniższe. — Poleca się bandaż wszelkiego rodzaju, itp. Pracownia na miejscu. Polecając się wszystkim, 1140.

U Poleca swój własny wyrób rękawiczek wszelkiej
sonem i trwałością szycia. — Obstalunki wykonywane
Przyjmuje wszelkie reperyacje oraz pranie rękawic
CENY najniższe. — Poleca się bandaże wszelkiego
rowe, itp. Pracownia na miejscu. Polecając się
140.

owski **WELNY, F**
na białinę Szyfony,
czki do nosa, P. n. c.
damskie, Kaga, wst.

Wierzę, że od lat tysiąca conajmniej pierwszy dzień roku przypadał w styczniu. Jest to mniemanie błędne. Zaledwie od lat 25 dzień 1-szy stycznia oznacza rok nowy. Poprzednio rozpoczynał się on — bądź 25-go dnia, bądź 18-tego stycznia, 21-go lub 30-go marca; ale najczęściej w pierwszym dniu Wielikiejocy. Według z r. 1563 Kalendarium

go gatunku, które odznaczają się najlepszym fa-
nuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz.
wiczek, które wykonują punktualnie i starannie.
Jego gatunku, jako to: pasy brązniejsze, pasy ru-
nadal łaskawej pamięci szych P. F. Odbiorców,
się z poważaniem **Maryja MADEJOWA.**

stunium, Suknie i Bluzki damskie
LANELE i BARCHANY
Perkalce i Dymki białe, Ręczniki, Chustki
białe, Skarpetki, Chustki zimowe, Pledziki
białe. — TOWARY dobowe. — CENY umiarkowane

Wielka Bielizna

Masowe zatrucie w Berlinie.

Rycina nasza przedstawia nieszczęśliwych

Bochnia, 2 stycznia.
 niedaj zdarzył się w Lipnicy dolnej
 zny wypadek. Wójt tutejszej gminy

obciąża
 metalowe
 do wfo

Jan Myszkowski

„WISŁA” Jedyna, która pierze bieliznę z absolutnym wykluczeniem chloru!

— Telefon Nr. 1019. Specjalność firmy prasowanie ko-
szul balowych i bluzek damskich.

5 B5 D4 A4 C4 B4 D3 A3 C3 B3 D2 A2

L. 10.
dozwolona;

10

Na innych polach życia gminnego i narodowego — Polacy z Mazankowice ustępują coraz bardziej Niemcom. W gminie czysto polskiej, jaką do niedawna były Mazankowice — Niemcy wybudowali już szkołę niemiecką i gotują się do walki o zdobycie wydzielu gminnego, który dziwnym zbiegiem okoliczności — pozostał dotąd polskim. Po polsku co prawda obraduje dotąd rada gminna, ale wszystko co z gminy wychodzi i przychodzi — pisane jest w języku niemieckim.

Powodem tego wszystkiego jest właśnie owa bierność Polaków śląskich, z których wielu nie wie, że jest częścią wielkiego narodu polskiego i nazywa się Ślązakami austriackimi. Ta bierność ułatwia Niemcom ich zabórce postępy.

Tak pisze do nas mieszkanka Śląska, Polak, patrzący z bliska na tamtejsze życie narodowo-oświatowe. Czy zatem w sprawie Sibiory kierowaliśmy się przesadą i pesymizmem? Niech na to pytanie obecnie odpowiedź dadzą ci, którzy wpięrcz poczynili nam wspomniane zarzuty!

Co słychać w kraju? Rozwiązanie Sejmu?

Neue Freie Presse donosi, że wczoraj odbyła się u prezydenta ministrów hrabiego Stürgkha konferencja w sprawie sejmiku galicyjskiego, w której wzięli udział ministrowie skarbu Zaleski, minister dla Galicji Długosz, minister spraw wewnętrznych Heimold i marszałek krajowy Badeni. Konferencja dotyczyła przygotowań do zwołania sejmiku galicyjskiego na sesję wiosenną. Obstrukcja ruska stanowiła dotąd przeszkodę w zwołaniu Sejmu, a obecnie przeszkody te jeszcze się zwiększyły, gdy kompromis w sprawie sejmowej reformy wyborczej nie doszedł do skutku i gdy Rusini urządzili znana secesję z subkomitetu dla reformy wyborczej.

Także zachowanie się polskiego stronnictwa ludowego, które grozi walką stanowiącą przeciw obecnemu projektowi reformy — uczyniło sytuację sejmową bardzo trudną.

Na konferencji — jak donosi „*Neue Fr. Presse*” — wyłoniła się kwestja rozwiązania Sejmu galicyjskiego. Jednakże kierujące osobistości krajowe — miały propozycję ta odrzucić.

Ostateczny wynik konferencji — nie jest dotąd wiadomym.

Zastępca marszałka kraju.

Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz przyjął ustąpienie arcybiskupa gr. kat. Andrzeja hr. Szeptyckiego ze stanowiska zastępcy marszałka krajowego w kierownictwie Sejmu galicyjskiego i mianował zastępcą marszałka krajowego w Sejmie galicyjskim gr. kat. biskupa w Przemyslu Kontantego Czechowicza.

Znowu podwyżka taryf kolejowych.

Wiedeński „*Tarfanzeiger*” donosi, że zarządzone z dniem 1 stycznia podwyższenie taryf kolejowych na towary przyniesie zaledwie 6 milionów koron. Ponieważ kwota ta nie wystarczy na pokrycie 21-milionowego wydatku na polepszenie placu kolejarzy — nastąpić ma dalsze podwyższenie taryf kolejowych na różne towary, przeważnie zaś na węgiel.

Wojna włosko-turecka.

Z placu boju.

Z Trypolisu donoszą, że Turcy opuszczają swoje pozycje koło Benghazi i koncentrują się koło Bumbeliano.

W miejscowości Anin Zara i Homs nie zaszło wczoraj nic nowego. W Nowy Rok przybyli do generalnego komendanta włoskiego konsulu, przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem Hassun baszą na czele, oraz notabla z różnych szczebli i złożyli życzenia dla pary królewskiej.

Zniszczenie aeroplanów włoskich.

Berlińskie biuro Wolfa donosi z Trypolisu, że silny orkan zniszczył hangary włoskiej floty powietrznej.

Kilka aeroplanów uległo zniszczeniu.

Kontrabanda wojenna.

Z Rzymu telegrafują, iż francuski ambasador Barrere oświadczył prezydentowi ministrów Giolittiemu, że Francja poczyna energicznie zarządzenia, aby wstrzymać kontrabandę turecką na granicy turecko-włoskiej.

Zamknięcie włoskiego banku.

Z Konstantynopola donoszą, iż z polecenia rządu zamknięto tam wczoraj filię „*Banco di Roma*”.

Zawierucha w Persyi.

Sytuacja w Tebrisie.

„*Berl. Tageblatt*” donosi z Konstantynopola: W Tebris panuje spokój. Bazar się po większej części otworzył. Wojska rosyjskie wróciły do koszar. Ponieważ połączenie między Tebristem a Teheranem jest przerwane, rząd w Teheranie może się komunikować z władzami w Tebrisie tylko za pośrednictwem poselstw.

Rządy rosyjskie w Persyi.

Z Tebrisu donoszą: Wczoraj skazano na śmierć 50 osób. Wczoraj skazano na śmierć 50 osób. Wczoraj skazano na śmierć 50 osób.

Ucieczka francuskiego szpiega.

Paryż, 3 stycznia.

O ucieczce kapitana Luksa z więzienia z niemieckiej twierdzy Glatz donoszą, że ucieczka ta była bardzo dobrze przygotowana. Codziennie dostarczano kapitanowi Luksowi gazet i książek związanych bardzo mocnym drutem, tak, że po 6 miesiącach mógł on sporządzić z owego drutu drabinkę. W okładkach książek dostarczono mu narzędzi i pieniędzy. Róznymi listy, jakie otrzymywał, zawierały wszelkie wskazówki potrzebne do ucieczki, wypisane sakiem cyfrowym, tak, że po ogrzaniu pismo stało się mogło widocznym.

Ponieważ kapitan Luks po udaniu się do Niemiec został zapisany w armii francuskiej jako desertor, będzie on musiał stanąć przed sądem wojskowym, który go naturalnie uwolni.

Kapitan Luks otrzymał rozkaz wstrzymanie się od wszelkich manifestacji i przyjąć, jakiego na jego cześć urządzano, oraz od przyjmowania wkledek, jakiego na jego rzecz miało zbierać.

Chiny republika.

Z Szanghaju donoszą: Konferencja pokojowa uchwaliła, że każda z prowincji chińskich ma wysłać po 3 zastępców na konwent narodowy; odnosi się to także do Mongolii i Tybetu. Powołanie nastąpi częścią imieniem mandżów, częścią w imieniu rządu prowizorycznego.

Niezawisłość Mongolii.

Równocześnie donoszą z Katganu, że książęta Mongolii południowej usposobieni przychylnie dla dynastji, postanowili na zebraniu swem oderwać się od Chin z powodu ogłoszenia republiki a nadto poprzeć rząd chiński w walce z rewolucją.

Zaraza w Berlinie.

Berlin, 3 stycznia.

W kołach lekarskich w Berlinie wybuchł spór co do przyczyny ostatnich zabić.

Jedni utrzymują, że przyczyna jest otrucie zepsutymi rybami za pośrednictwem bakcyla „*botulinus*”, inni zaś lekarze twierdzą, że przyczyna jest używanie metyloalkoholu. Aresztowany właściciel drogerji Scharmach, przyznał, że używał metyloalkoholu do fabrykacji różnych likierów i napojów spirytusowych. Zdaje się, że handel metyloalkoholem był w Niemczech bardzo rozpowszechniony, albowiem w Lipsku zmarli 4 osoby, które w noc Sylwestrową piły poncz, sporządzony przy pomocy spirytusu, zmieszanego z metyloalkoholem, sprowadzonego z drogerji Scharmacha.

Wczoraj zaszło w Berlinie jeden nowy wypadek śmierci i kilka wypadków zabić. W przydzium policji odbyła się wczoraj konferencja w sprawie dalszego zarządzenia policyjnych. Wczoraj zrewidowano wszystkie szynki. Ogółem jest obecnie chorzych 200 osób. Stan wielu z nich jest bardzo groźny. Dochodzenia policyjne wykazały, że w asylach berlińskich panowały skandaliczne wprost stosunki. Przeważało tam na wielką skalę handel wódką w najgorszym gatunku. Sprzedawano ją we fiaskach nadzwyczajnie brudnych, z których pili jedni za drugimi.

Majątek — przyczyna niedoli.

Warszawa, 2 stycznia.

W dniu wigilijnym w jednym z domów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zakończyła życie s. p. c. Julia z Szymborskich Hamburg, wdowa po sekretarzu stanu, polskim w Szwajcarii i członku ambasady zagranicznych, niedługo przedtem warszawską, oświecającą i wdziękiem salony dworskie i dyplomatyczne europejskich.

Zmarła w całkowitem odosobnieniu.

opuszczając już od kilku lat pokój, dotknięta manią prześladowczą odłączyła się od rodziny, proces, mającego na celu zdobycie po niej majątku. Oto bowiem po śmierci męża, gdy pozostało jej około pół miliona majątku, a oprócz tego rząd jej wypłacał emeryturę, należąca dla wdów po najwyższych dyktarzach państwowych, najbliższa rodzina zakwestyonowała jej władzę umysłową i odłączyła ją od majątku, trwając cały szereg lat.

Pamiętne było opisywanie w dziennikach porwanie jej w karetę do szpitala w Tworach z mieszkania przy ulicy Sadowej, skąd uratował nieszkodliwym jeden ze znanych adwokatów w Warszawie i przeniósł ją do innego mieszkania przy Krakowskim Przedmieściu w sąsiedztwie okręgu, z którego chora już sama nie wychodziła i którego w ciągu lat kilku nie opuszczała, pomimo, iż przez ten czas wszystkie instancje sądowe uznały ją, jako zdrową umysłowo i w zupełności mogącą rozporządzać się swoim majątkiem, z którego nawet części dochodu nie wydawała.

Mimo wszelkich ostrożności w postaci zaryglowanych drzwi, z których tylko jedno otwierał opiekun chorej i dozorczy, pomimo okien, zasłoniętych matowatymi szybami, których chore nie pozwalała nigdy otwierać, kilka lat temu ponownie usiłowała ją porwać i uwieść do domu obłąkanych, i z tego powodu między najgłówniejszymi i służbą domu toczyła się istna walka i dopiero zbiór ucieki przed nadbiegającą policją.

Takie warunki życia ostatecznie przyprawiły ją o chorobę umysłową. Rozpaczyły jej krzyki w przystępie ataków dawały się słyszeć we znaki lokatorom całej kamienicy. Po zgonie chorej policja opieczętowała mieszkanie, a przeniesieniu zwłok do kościoła towarzyszyła tylko garstka sąsiadów, szczerze współczujących niedoli tej nieszczęśliwej ożary własnego majątku.

Katastrofa w tunelu.

Belgrad, 2 stycznia.

Jak donosi urzędowy komunikat z Niszu, znajdujący się obecnie w studium budowy tunel na nowej linii kolejowej między miejscowościami Knjazevac-Nisz, w pobliżu miejscowości Svirij, runął niespodzianie na skutek podmycia deszczami rusztowań ochronnych, zasypując wśród gruzów 19 zajętych przy budowie robotników. Mimo zarządzonego natychmiast środków ratunkowych, nie zdołano dotychczas odkopać zasypanych, ani nawet stwierdzić, czy jeszcze pozostają przy życiu.

Zawiadomiony o wypadku minister robot publicznych, zarządził wysłanie na miejsce katastrofy ekspedycji ratunkowej, na cele której utworzył kredyt nieograniczony.

W sferach technicznych wątpią ogólnie w możność uratowania zasypanych robotników.

Przekleństwo złota.

(Do Hustracyi tytutowej).

Historja, jak z tysiąca i jednej nocy. Petyen anglik, Charles Mc. Leod, poszukujący w

nebiesie złota, jak wielu jemu podobnych, Najmieszczliwiej znalazł na jednym z drzew wycięte, jakiego swych braci i datę Maj 1905. Wkrótce potem natrafił na szkielety, którym głów brakowało. Obok leżał ze-

Mile złego początki

(autentyczna historia przed kilku dni).

W pierwszej chwili po wyjeździe zony odetchnął pan Kazimierz całą pierś: nareszcie będzie miał kilka dni bezwzględniego spokoju. Nazajutrz jednak, kiedy po sutoj obiedzie wrócił lekko podchmielelony do domu, opuszczonego i zaniedbanego wskutek wyjazdu małżonki i uwolnienia służącej na święta, po raz pierwszy może od lat kilka uczuł w kolo siebie jakąś pustkę i rzecz dziwna — prawie nie do uwierzenia — z miejsca ogarnęła go pewna tęsknota za nieobecna. Początkowo kładł to niepojętne zupełnie uczucie na karb „okoliczności niezbędnie towarzyszących stanowi, w jakim się znajdował”, później jednak przekonał się, że mimo otrzeźwienia tęsknota została.

Na drugi dzień w biurze było jeszcze jako tako, popołudniu jednakże, gdy znowu sam jeden został w pustym mieszkaniu, nie mógł sobie dać rady, nie tyle może pożądał żony, kobiety ot sobie przeciętnej, z którą żył od lat prawie dziesięciu, ile raczej jej tliwości i troskliwości i wogóle tego nastroju, jaki zwykle wnosi w dom ze sobą kobieta.

Nie mogąc ścierpieć opuszczonego mieszkania wyszedł wkrótce na miasto, byle czas zabije i zapomnieć o swem opuszczeniu. Po czarnej kawie w „Teatralnej” ruszył bez celu ku Rynekowi, gapiąc się na wystawy — przechodząc Kobiety.

Nagle wyłotu ul. św. Marka napotkał niespodzianie na swój typ. Brunetka, wysoka, (złota była blondyna!) elegancko ubrana, przedewszystkiem — zykowna i młoda. Obca — widocznie pracownia — bo szła wolno, spoglądając często na tabliczkę orientacyjną, minęła właśnie pana Kazimierza, dając go przelotnie, lecz nie pozbawionem wdzięku spojrzeniem, gdy tenże, zelektryzowany zatrzymał się raz jeszcze, jakby namysł wążo w duszy przystanął, poczem widocznie już z powolnym planem, ruszył za nią.

W pewnej odległości, nie spuszczaając jej z oka. W ten sposób minął Szpitalną, doszedł do placu, a następnie na wyłot ulicy Sławowskiej. Nieznajoma, czując już od pierwszych chwil, iż ktoś za nią idzie, zwinęła tutaj kroku, jakby w nadziei, że podążający z tyłu ją minie lub... zaczepi.

Wyrałowania doświadczonej widocznie kobiety nie wiodły. Pan Kazimierz, zapalony awanturka, w rozgranej wyobraźni widząc się już w myśli u celu żywoż, poczuł w sercu dziwną odwagę i przedsiębiorczość: Nie namyślając się więcej, w konsekwentem wykonaniu powziętego poprzednio planu, przystąpił do nieznajomej i ośmielony jej dyskretnym, lecz wielce obiecującym uśmiechem, ośmielił się swe towarzysztwo.

Dama, siląc się, by okazać lekkie zrestę tylko zakłopotanie, które nawiasem mówiąc pan Kazimierz wziął za najprawdziwszą w świecie, dała po kilku słowach oporu swe pozwolenie na... doprowadzenie jej do hotelu Saskiego na

garek i pierścień, w którym rozpoznął Mac Leod, własność swego brata.

Dalsze dochodzenia wykazały, że nieszczęśliwi bracia zostali obrabowani i zamordowani przez ludy.

W chwilę później, dumny jak król, a wytworny jak grand hiszpański, służył swej damie przy stole, nie dziwiąc się nawet, iż jak gwałtownym apetytem popierała wprost potrawę za potrawą, popijając przystem złoistą „Barsac”, a następnie i perlisty „Sect”, którym hojny amfitryon fetował, coraz więcej zachwycony szą przygodną towarzyszką.

Przy czarnej kawie i likierach przyszła kolej na dyskretnie zwierzenia: pan Kazimierz w tak wymownych słowach skryślił swe opuszczenie i tęsknotę za „das ewig weibliche”, że w oczach towarzyszek wyczuł cały ogrom współczucia i sympatii. Odważniawszy się, uchyliła także i ona rąbka otaczającej ją tajemnicy.

Od lat kilku zamężna, za wyższym urzędnikiem na prowincji, nie jest w życiu małżeńskim szczęśliwa... mężowi brak tej delikatności uczuć i subtelności, jakiej ona szuka w mężczyźnie... brat Boże by się na niego skarżyła, owszem jest dość przywiązana sercem całym, bo to człowiek z gruntu dobry i zany, ale zbyt przeciętny i realny... Ona nie o takim marzyła...

— Pan zapewne — kontynuowała z czarownym uśmiechem — potrafiłby mnie zrozumieć?

— Ciem sercem odczuwam, co pani chce powiedzieć i rozumieć doskonale jej położenie w tych warunkach życiowych. Jest pani jak ptak, któremu podcięto skrzydła i kazaano pęchać po ziemi, zamiast biegać swobodnie w powietrzu...

— Tak słownie pan to mówi... — przerwała rozrzucona kobieta, podając rozanielonemu panu Kazimierzowi wypieczoną raczkę, którą tenże pożerał zaczął w pocałunkach — Pan potrafiłby mnie zrozumieć!

W odpowiedzi rzucił nasz amfitryon tak wymowne spojrzenie, iż piękna nieznajoma splonawszy rumieńcem, spuściła zawstydzona oczy, nakrywając je pyszną firanką rzesz, zapominając o raczce, którą pozostawiła na pastwę coraz natarczywszych pieszczot towarzysza...

Kolacja, zakończona raz jeszcze likierami w jednej z tutejszych kawiarni, przeciągnęła się do późnej nocy. Co zaszło między naszą parą, kiedy i jak przyszło do ostatecznego porozumienia, niewiadomo; dość, że kiedy około godz. 2 w nocy pan Kazimierz wszedł troskliwie swą towarzyszkę do fiakra, a następnie sam się tam umiescił, przez uchylone okno do różki, podał woźnicy adres własnego mieszkania...

Zdzisław Zdanowicz

Magazyn Obuwia

POLECA najlepszej jakości i trwałości OBUTWIE: DZIECIENNE, DAMSKIE I MĘSKIE. — OBUWIE n... się w 4 godzinach.

Kraków, ulica Szczepańska L. 7. — Tel. 516.

Przez cały Grudzień **SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA**

W Magazynie Konfekcyi Damskiej 1141

Au Bonheur des Dames

Płaszcz angielski DOUBLE od koron 26. — Zakłady płaszcze aksamit, bluzki od K. 1-90, Szlafroki barchan, po...

TYLKO FLORYAŃSKA 10 — Kra...

Kuchnia domowa

MLECZARNIA przy ul. św. Tomasza L. 27.

POLECA: Mięsne i jarskie obiady i kolacje: Codziennie świeże mleko kwaśne, jakoteż kawa, herbata, czekolada i t. d. Znakomity BILARD i dzienniki do dyspozycji Szan. P. T. Gości.

1186

O liczne odwiedziny uprasza Właściciel.

Odmierzony krzyżem zasługi i medalami od 25 lat istniejący

ZAKŁAD J. HORAK

pożegzbowy w Krakowie, ul. Mikołajska 14. — Tel. 243.

Urządza pogrzeby do najwspanialszych

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD trumien metalowych, dębowych i innych, wieńców i t. p. Sprawdza i wysyła zwłoki do różnych krajów. Przewodza ekskumacje zwłok. Stawia groby.

Cony nader umiarkowane. 173

Chiński mur z lotu ptaka.



wysokość sławnego muru chińskiego wynosi 16 metrów, szerokość u podstawy 8, u wierzchu 5 metrów. W równych odstępach pomieszczone są wieże, rodzaj czatowni.

Trzy dni — zapomniane, pełne uroku i czaru, uniesień i najmielszych wrażeń, spędzone w pełnym już obecnie gwaru mieszkaniu pana Kazimierza, minęły jak sen jaki złoty!

Nazajutrz po świętach musiał gościnny gospodarz wyjść przed południem do biura. Zmęczony wrażliwością, lecz w doskonałym humorze, wiedząc, iż żona nie wróci jak za dni kilka, pożegnał pan Kazimierz swą towarzyszkę, pozostawiając ją w swym mieszkaniu. Wrócić obiecał możliwie jak najprędzej.

Godziny w biurze wlekły mu się jak smoła. To też gdy wybiła godzina 2-ga, wskoczył do fiakra i w kilka minut znalazł się u drzwi swego mieszkania. Pośpiesznie otworzył wejście i przybrawszy twarz w jak najmielszy uśmiech, skończył ku sypialniemu pokojowi. Lecz w tej samej chwili stanął w progu, jakby gromem rażony: W pokoju zupełnie pustym nie było nikogo, natomiast wszędzie, gdzie spojrzę, panował nieład trudny do opisu: szafy i komoda, toaleta i wszystkie możliwe schowki pootwierane w pospiechu, świecili pustkami; na ziemi wałęsały się części bielizny i garderoby legalnej żony pana Kazimierza. Z pokoju znikło wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, a z tem wszystkiem znikła i piękna nieznajoma, ów „ptak z podciętemi skrzydłami“, który uleciał niespodzianie i bez śladu...

Poszukiwania policyi nie dały dotychczas rezultatu.

Rozszarpany przez lwa.

London, 3 stycznia.

Elkscentryczna Angielka, miss Barclay, z Norwiche, w parku swego ojca, bogatego

MAGAZYN REKAWIOZNICZY

M. MADEJOWEJ

został przeniesiony z ulicy Szewskiej L. 2.

HANDEL BŁAWATNY pod firmą
J. Krzyszkowski
w Krakowie, ulica Wiślna L. 4.

go bankiera, hodowała lwia parę. Ma się rozumieć, trzymała ją w klatce. Młode lwy zdawały się być tak dalece oswojone, że panna wchodziła do nich bez obawy i nieraz spędzała z nimi dłuższe chwile. Wiedząc o tem jej brat, młody porucznik, przed paru dniami wszedł do klatki. W mgnieniu oka lew wpadł na niego, obalił i zaczął go szarpać zębami i pazurami. Na rozpaczliwe okrzyki nadbiegła miss Barclay; lew dał jej się odciągnąć od swej ofiary; było już jednak za późno. Młody porucznik zmarł w strasznych cierpieniach. Miał rozszarpane płuca i ramię.

Teatr, literatura, sztuka.

Z „Teatru Nowości“.

Revue'tte'a „Rok 1912“.

Korzystając z pozwolenia autora, p. Stefana Bolesły, przytaczamy niektóre wyjątki ze świetnej *revuety* „Rok 1912“, granej obecnie w teatrze „Nowości“ z niezwykłym powodzeniem. Wystawiona po raz pierwszy w noc sylwestrową powtarza dyrekcyja teatru *revuety* w bieżącym tygodniu — na powszechne żądanie publiczności krakowskiej i prowincjonalnej.

Na wezwanie Geniusza, granego bez zarzutu przez p. Arciszewską — a odbywającego sąd nad rokiem 1911 (dyr. Piławski) przy współudziale historycznego stańczyka — suną po scenie rozmaici ludzie, budząc swoimi kupletami i satyrą wesołość, to znowu nastrojając publiczność na smutną nutę — wypowiadaniem prostej, często gorzkiej prawdy.

Uosobienia podatku, drożyzny i głodu, magnata, mieszczanina i żyda — przemknęli już przez scenę, gdy oto pojawia się duch Tadeusza Kościuszki i skarży się, iż miejsca pod pomnik dla niego w Krakowie nie mają;

Cierpliwość — to moje przeznaczenie, 20 lat leżałem w podziemiach piwnicy, Drugie tyle zapewne prze stoję w podworcu [straznicy]...

Pojawia się legionista z „Kuryera Codziennego“ — który śpiewa między innymi:

Jam jest krakowski i ilustrowany, „Kurier Codzienny“ przez kraj ukochany

— poczem opowiada o zamierzonym legioście dla Turcji i władzach „energicznych i sprężystych“, które nie pozwoliły dokonać wszczętego dzieła.

W całym szeregu postaci — zjawia się i słynna, skradzioną z Louvru paryskiego Monna Liza, która skarży się krótko:

„Uwiedziona, shanbiona, zrozpaczona, zmęczona, nienasycona i przez Gajera na Kaźmierzku ledwie znaleziona“ — oraz dwaj dyrektorowie teatrów w Krakowie i Lwowie — Solski i Heller — którzy śpiewają (na nutę z Piękną Heleny):

My dwaj w gmachy zdobni rycerze —
Zdobni rycerze, zdobni rycerze,
My Ludwiku dwa, dyrektory dwa.

Na zakończenie *Revue'tte* — pojawia się rok 1912 (p. Karliński), który jako podarek swój — wiecie 12 kilometrów... kanału galicyjskiego.

Pożegnanie Kasi z Jassem w r. 1812.

Drugą atrakcją obecnego programu w teatrze „Nowości“ jest pieśń z r. 1812 — pieśń pożegnalna młodego ulana, odjeżdżającego na wojnę — z wybraną swego serca. Śpiewają tę pieśń na tle przeszłości dekoracyi rozleśnionych pól polskich — p. Józefa Borowska, dyktantem z r. 1563 Karol

Na ulicę KARMELICKĄ L. 1 — obok kawiarni Bisanza.

Polca swój własny wyrób rekawiczek wszelkiego gatunku, które odznaczają się najlepszym fa-

sonem i trwałością szycia. — Obstał wykonuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz. Przyjmuje wszelkie reperacje oraz pranie rekawiczek, które wykonuje punktualnie i starannie. CENY najniższe. — Polca się bandaż wszelkiego gatunku, jako to: pasy brzusne, pasy rękawic, itp. Pracownia na miejscu. Polcając się nadadł łaskawej pamięci swych P. I. Odbiorców, kreślę się z poważaniem Maryja MADEJOWA.

Polca na Kostiumy, Suknie i Bluzki damskie
WELNY, FLANELE i BARCHANY
na bieliznę Szafy, Perkale i Dymki białe, Ręczniki, Chustki, Czeki do nosa, Pończochy, Skarpetki, Chustki zimowe, Piedziki, Kocze wełniane. — TOWARY doborowe. — CENY umiarkowane

w stroju ówczesnym i p. Nałęcz w mundu-rze ulana.

Znany dramaturg polski — p. Adolf No-waczynski, bawiąc w Irlandyi — postyszał melo-dyę, której mcywa przypominały mu żywo ojczystą muzykę. Napisał więc do tej melodyi słowa i ofiarował je pani Borowskiej. Publiczność darzy p. Borowską — za tę rzewną piosenkę — rzęsytymi oklaskami.

Szopka krakowska „Zielonego Baloniku“.

Tradycyjna już dzisiaj Szopka Krakowska „Zielonego Balonika“, która w ubiegłym roku cieszyła się tak świetnym powodzeniem, daje pierwsze przedstawienie w d. 5 b. m. (piątek) — tym razem w Starym Teatrze (w sali mniejszej). W tym celu rozesał już Komitet oryginalne swe zaproszenia z satyryczną wni-etią — którego treść podajemy w całości:

„Znana Ci Szopka krakowska „Zielonego Balonika“ i w tym roku gotowa jest Czci-godny Gościu dopuścić Cię do swych najnow-szych misteryów, które odbędą się w dniach 5, 8, 9, 11 i 14-tym stycznia 1912 R. o go-dzinie 8 i pół wieczorem w małej Sali Sia-rego Teatru.

„Prawo wstępu na te obrządki uzyszczeń Gościu jedynie za złożeniem odpowiedn ej go-towizny i po okazaniu tego oto listu żelaznego w firmie Biasiona, plac Ściepański. Kto-kolwiek z Twych godnych domowników, przy-jaciół i klientów takowego nie otrzymał, może się poń zgłosić słowem lub pismem do wy-mienionej wyżej firmy.

„A Ty Gościu z prowincyi, pomnij, że do misteryów tylko wówczas dopuszczon będziesz, jeśli chęć przybycia pismem zgłosiwszy, równocześnie sumę koron sześciu albo czterech od każdej głowy względnie siedzenia (miejsc stojących nie ma) pocztą cesarską przekażesz, wraz z 60 względnie 40 halerzami, na ubo-gich przez Magistrat z Ciebie ściągany ni. Po-czem zaproszenie z karteluszkiem wstępu dla Ciebie iemennie przechowane będzie. Inaczej możesz snadnie osiąść na lodzie“.

W końcu Komitet prosi o zaznaczenie, że bilety zarezerwowane, a niewykupione przez środek zostaną w dniu przedstawienia sprze-da-e. Na dalsze przedstawienia bilety wydaje się odradu, bez poprzednich zamówień, które przyjmowane nie będą.

Zawiadomienie. Już otwarta została Kawiarnia i Restauracya

w Hotelu „Monopol“ (dawniej Hotel Kleina) w Krakowie, ul. Gertrudy L. 6. — Tel. 405.

Osobne pokoje do gry, 3 bilardy z firmy Seiferta. Duża ładnie urządzona, elektrycznie oświetlona i dobrze wentylowana sala, mnóstwo dzienników krajowych i zagranicznych. — Lokal kawiarni otwarty do godziny 2-giej w nocy. — Otwarcie zupełnie odrestaurowanego i odnowionego według najnow-szych wymogów lokali, pozwala mi polecić się względem P. T. Szan. Publiczności. Z poważaniem

Zygmunt BILLET.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 3. stycznia 1912.

Początek roku.

Wielu sądzi, że od lat tysiąca conajmniej pierwszy dzień roku przypadał w styczniu, 325 to mniemanie błędne. Zaledwie od lat 325 dzień 1-szy stycznia oznacza rok nowy. Poprzednio rozpoczynał się on — bądź 25-go, bądź 18-go stycznia, 21-go lub 25-go marca; ale najczęściej w pierwszym dniu Wielkiejnocy. Edyktom z r. 1563 Karol

Na ulicę KARMELICKĄ L. 1 — obok kawiarni Bisanza.

Polca swój własny wyrób rekawiczek wszelkiego gatunku, które odznaczają się najlepszym fa-

sonem i trwałością szycia. — Obstał wykonuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz. Przyjmuje wszelkie reperacje oraz pranie rekawiczek, które wykonuje punktualnie i starannie. CENY najniższe. — Polca się bandaż wszelkiego gatunku, jako to: pasy brzusne, pasy rękawic, itp. Pracownia na miejscu. Polcając się nadadł łaskawej pamięci swych P. I. Odbiorców, kreślę się z poważaniem Maryja MADEJOWA.

Polca na Kostiumy, Suknie i Bluzki damskie
WELNY, FLANELE i BARCHANY
na bieliznę Szafy, Perkale i Dymki białe, Ręczniki, Chustki, Czeki do nosa, Pończochy, Skarpetki, Chustki zimowe, Piedziki, Kocze wełniane. — TOWARY doborowe. — CENY umiarkowane

Masowa zatrucie w Berlinie.



Rycina nasza przedstawia nieszczęśliwe ofiary zatrucia w szpitalu berlińskim (patrz artykuł)

IX. wprowadził we Francyi raz na zawsze je-den i ten sam dzień noworoczny. Parlament wzdragał się jednak długo z potwierdzeniem tego edyktu, tak iż postanowienie weszło w życie dopiero w cztery lata potem, w styczniu 1567 r. Do r. 1544 pierwszym dniem roku był w Szwajcaryi dzień Zwiastowania — 25-ty marca. Wprowadzono tam kalendarz grego-ryjański dopiero w r. 1701.

O wygodniejsze połączenie kolejowe z Zakopanem.

Już od dłuższego czasu, jak wiadomo, mi-nisterstwo Galicyi, uwzględniając życzenia, ob-jawiane w kraju — starało się o ulepszenie połączenia kolejowego z Zakopanem, a prze-dewszystkiem o uzyskanie bezpośredniego po-łączenia pociągu, przybywającego rano z Za-kopanego do Krakowa, z osobnym pociągami do Lwowa.

Mini-ter Forster zajął się gorliwie tą sprawą, ale ze względu na ó r kołki koszyko-bogumińskiej, a więc z braku połączenia do Orłowa, na razie nie mógł życzeniu temu za-dosć uczynić. Natomiast wprowadził on ulep-szenie o wiele donioślejsze przez to, że po-ciągi sezonowe, które odchodzi z Krako-wa o godz. 3-45 względnie o 2-05 utrzy-mane będą przez cały rok. Przez to zarzą-dzenie uczynił minister kolei zadość jednemu z najważniejszych zakupiańskich postulatów.

Jubileusz 40-letniej pracy, obchodził wczoraj starszy oficyał kolei północnej i ka-sjer stacyjny p. Hugo Lohm. W południe w udekorowanej sali konferencyjnej inspektoratu kolejowego zebrała się rodzina i liczne grono kolegów jubila. P. nadinspektor Potucek podniósł pracowitość i zalety charakteru jubi-lata, poczem wręczył mu medal pamiątkowy, nadesłany z kancelaryi cesarskiej.

Zaszczytne zaproszenie. P. Władysław Grodzicki, mechanik uniwersytecki, został tymi dniami listownie i telegraficznie zapro-szony przez prof. Formankę, dyrektora Insty-tutu chemicznego czeskiej politechniki w Pra-dze, w celu udzielenia informacji co do skra-plania powietrza. P. Grodzickiego w Pradze bardzo serdecznie przyjęto, a demonstracye na zbudowanym przez niego, a zakupionym przez politechnikę aparacie, wielkie wywołały za-interesowanie.

W ubiegłym tygodniu demonstrował p. Grodzicki skraplanie powietrza na aparacie pomysłu prof. Olszewskiego, skonstruowanym przez p. Grodzickiego, w 2 godziny trwają-cym wykładzie przed rodzinami hr. Potoc-kich, Raczńskich, Tyszkiewiczów itd.

Oprócz tego komisaryat rządu austriackie-go na wystawie higieny w Dreźnie, po zam-knięciu tejże, zwrócił się do p. Grodzickiego z prośbą o odstąpienie wystawionych przez niego aparatów austriackiemu Muzeum w Wiedniu.

Z teatru miejskiego. W tragedyi Schille-ra „Intryga i miłość“, którą teatr krakowski wznawia w piątek 5 bm., obsada ról głównych jest następująca: prezydenta gra p. Jednowski, Ferdynanda, syna jego, p. Marjański, Müllera muzyka, p. Siewowski, żonę jego p. Kostrew-ska, córkę Ludwika, p. Jarszewska, lady Wil-fonds p. Pylińska, Wurma p. Bończa, Kalba p. Stanisławski. Próby prowadzi p. Stanisław-ski.

Dotadek drożyzny dla funkcyonaryuszów m. Wczoraj odbyło się posiedzenie miej-skiej sekcji skarbowej, na którym uchwalono dodatek drożyzny dla funkcyonaryuszów Magistratu i Zakładu czyszczenia miasta.

Z Cyrku Edison. Najnowszy program „Cy-ku Edison“ od piątku dnia 5 do 11 bm. włącznie zaleca się doborową treścią obrazów;

Szlifuje najdokładniej brzytwy „Hohl“ i obciaga. Nikluje wszelkie przedmioty żelazne i metalowe. Ostrzy i nikluje łyżwy. Szlifuje maszyny do wło-sów, reperuje „Primusy“ itp.

Pralnia Bielizny „WISLA“
w Krakowie, ulica Bracka L. 5. — Telefon Nr. 1019,

atrakcyę programu stanowi wspaniały dwu-aktowy dramat historyczny „Dwór Henryka VIII“, niezrównany pod względem prze-pychu i wystawy, osnuty na tle intrygi miło-snej słynnej z piękności kochanki królewskiej Joanny Seymour. Programu dopełni aktualny jak zawsze, Zurnal Pathego, przynoszący oprócz innych obrazki z wojny w Tripolis, oraz dwa obrazki humorystyczne. W sobotę i w nie-dzielę z okazji uroczystego Święta Trzech Króli odbędą się dwa przedstawienia.

Runiecie stropu. Wczoraj wieczorem wy-darzył się w Podgórzu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 40-letni robotnik Hila. Ro-botnik ów, pracując nad pogłębieniem sklepie-nia, pomieszczonego w kamienicy na rogu ul. Batorego i Rękawki, zapadł się nagle wraz ze sklepieniem do piwnicy, odnosząc przy upad-ku poważne obrażenia.

Towarzysze pracy wydobyli go z pod gru-zów w stanie nieprzytomnym, poczem zawe-zano pogotowie ratunkowe, które Hilę od-wiozło do szpitala św. Łazarza.

Jak się dowiadujemy, stan Hili jest groźny ze względu na doznane przy upadku wstrzą-snienie mózgu.

Sprawa Macocha. Termin sądenia sprawy Macocha, Macochowej, Karczewskiego, Olesin-skiego, Pianki, Pertkiewicza, Blazikiewicza i Cyganowskiego wyznaczono w sądzie okręgo-wym piotrkowskim dnia 27 lutego b. r. Broni-będą adwokaci przysięgli: Macocha — Do-brosław Kleyna z Piotrkowa (z urzędu), Star-czewskiego — Kazimierz Rudnicki (z urzędu), Olesin-skiego — Mieczysław Chądzyński (z urzędu), Piankę — Sędzikowski z Petersburga (z nominacyi), Pertkiewicza — Bolesław No-wicki (z wyboru), Blazikiewicza — Włodzi-mierz Kański (z urzędu), Macochowa i Cy-ganowski dotychczas obrońców nie mają.

Upadek z windy. Z Monachium telegrafu-ją: Hr. Bellegarde, członek austriackiej Izby panów i były starszy ochmistrz dworu s. p. cesarzowej Elżbiety, który bawił tu z wizytą, spadł z otwartej windy i umarł wskutek od-niesionych ran.

Zwłoki hrabiego Bellegarde przewieziono dzisiaj na Śląsk austriacki i pochowano w po-siadłościach zmarłego.

Hr. Bellegarde liczył lat 79.

Straszny wypadek na polowaniu.

Bochnia, 2 stycznia.

Onegdaj zdarzył się w Lipnicy dolnej straszny wypadek. Wójt tutejszej gminy

Michał Wnek, liczący 42 lata poszedł na polowanie w towarzystwie trzech gospo-darzy. Nabijając strzelbę srutem, trzymał jedną ręką za wylot lufy, aby do niej śnieg nie wpadł, a drugą ręką manipulował t. zw. ładunkiem, a że kurek był o-twarty, wójt prawdopodobnie mimo woli poruszył nogą, skutkiem czego strzelba wypadła, kładąc wojta na miejsce trum-pem. Nieszczęśliwy miał wielki palec cał-kiem oderwany, a srut przeszedł przez nos, ocozy, mózg i wyleciał wierzchołkiem głowy. Zmarły osierocił młodą żonę i 6 di-tynych dzieci. Na miejsce wypadku po-słszyli tłumy ludzi, opłakując zgon dz. ślęgo wojta.

Serce Ramzesa.

Paryż, 3 stycznia.

Paryskie muzeum Luwru nabyło cztery urny, pokryte przeszłością szafirową emalią i hieroglificznymi napisami. Autentyzność ich stwierdzili profesorowie egiptolodzy: Sorlef, Renaud i Repaud. W trzech urnach znaleziono szczątki wonnych sub-stancyj, resztki ziarnek zbożowych i soli, czwarta zawiera ciekawy preparat anatomi-czny: serce króla egipskiego Ramzesa II. W ciągu wieków przybrało kształt jaja długości 8-miu centymetrów i 4-oh cen-tymentrów szerokości. Substancya mięsni-o-wa tak stwardniała, że nie zdołano jej odpiłować cienkimi piloczką stalową. Od-cięto malutki kawałek brzytwą i za po-mocą mikroskopu stwierdzono, że to albo język albo serce. Ponieważ język Ra-mzesa przechowywany jest wraz z jego mumią w Kaizre, zatem nie może to być nic innego, tylko serce; stwierdzają to zresztą hieroglificzne napisy.

Ramzes zmarł w r. 1256 przed naszą erą, czyli 3169 lat upłynęło od chwili, gdy złożono jego zabalzamowane serce do tej urny.

W sprawie „afer“ szpiegowskich.

Piszemy pod wrażeniem faktów, które bru-talnością swych szczegółów wywołać muszą w sercu każdego nieuprzedzonego człowieka uczucie litości i współczucia. Jak wiadomo naszym czytelnikom w paździe-

Jan Myszkowski
Kraków, ulica Dietlewska L. 46.

Jedyna, która pierze bieliznę z absolu-tnym wykluczeniem chloru!

Specjalność firmy prasowanie ko-szul balowych i bluzek damskich.

Już została otwarta pierwszorzedna
„KAWIARNIA TEATRALNA“
w stylu renesansowym
W. WOZNIAKA W KRAKOWIE
vis a vis Teatru Miejskiego (tuż przy plantacjach).
WYBORNĄ Kawa — Herbata — Czekolada — Wszelkie **NAPOJE** — Chłodniki — Ciasta i t. d.
Nadto w kawiarni znajdują się:
BAR amerykańsko-angielski. — **BILARDY**. — **SALE** do wszelkiej gry. — **CZYTELNIENIE** obszernie. — **6 wygodnych ŁÓŻ**.
Na żądanie są obszerne gabinety.
Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy.

Jedyna sposobność!
Dla P. T. Urzędników państwowych, Lekarzy, Adwokatów, właścicieli dóbr, inżynierów, właścicieli realności etc. etc. poleca
na 20 miesięczne spłaty
browningi, wszelkiego rodzaju, broń myśliwską, z pierwszorzednych fabryk angielskich i belgijskich. Aparaty fotograficzne od najspanialszych do najprostszych, formetki polne (triedery) i toaletne. Gotówka 10%, taniej. Na żądanie posyłam cenniki. Na odpowiedź proszę dołączyć markę za 20 halerczy. Zgłoszenia pisemne pod
„BRON“ Kraków I.
Ustne codziennie między 2-3 popołudniu.
ulica Jasna I. G. parter na lewo. 1147

Na spłaty!
oddaje bieliznę męską, damską, dziecięcą, jakoteż bieliznę stołową, osobom wszelkich stanów. Zgłoszenia: W. Zubrzycki, Kraków, Garbarska 14. 1101
Codziennie od 3 do 5 popołudniu.

HOTEL NARODOWY
KRAKÓW, UL. POSELSKA 22.

PO PRZEJŚCIU NA INNEGO WŁAŚCIELIĘ
GRUNTOWNIE ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
ODRESTAUROWANY. POKOJE NA PAR-
TERZE I PIĘTRZE NOWO URZĄDZONE,
PARKIETY, ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE, KO-
RYTARZE OGRZEWANE. RESTAURACJA,
ŁAZIENKI, TELEFON I STAJNIA W MIEJSCU.
CENA POKOJÓW ZE ŚWIATŁEM I USŁUGĄ
od 2 kor. wzwyż. 186

Szkło, Porcelana, Lampy,
najtaniej w nowo otworzonym składzie firmy:

STABRAWA I TUREK
KRAKÓW, UL. KARMEŁICKA 8.
Na składzie Serwisy i Szkło stołowe, Garnitury
na uroczystości, Srebro Christoffa, Siatki gazowe.
Żarówki Elektrycz. Oszczędnościowe Warszawskie.
Na wesela i zabawy towarzyskie wypożyczają porcelanę i szkło. 1073

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Marian Dąbrowski.

6 h. Paczki 6 h.
Z rana, trzy razy dziennie świeże. Na wesela, zabawy, wieczorki i bale przyjmują zamówienia, dając 15% na cel oznaczony przez komitet.
Cukiernia Zreformowana
Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 6.

Nowe kursa przygotowawcze
w Szkole Buchalterji 174
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie ul. Floryańska 55 i. p. Tel. 2113.
Do egzaminu z Rachunkowości państwowej skła-
danego w c. k. Namienictwie i do egzaminu
z buchalterji kupieckiej poj. i podw. składa-
nego w c. k. Akademii handlowej, rozpoczynają się
dnia 8. stycznia 1912 roku.
Dość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest
ograniczona. — Wpisy przyjmują
Biurow Buchalterji
w Krakowie, ul. Floryańska 55 i. p. Tel. 2113.
od godz. 9—1 i od 3—4. Osobiście udziela in-
formacji kursy od 3—4 popołudniu.

P. T. EMERYCI
i zastępcy wszelkich firm
handlowych i assekuracyj-
nych jakoteż urzędnicy pry-
watni mogą otrzymać w
każdej miejscowości Galicyi,
Bukowiny i Śląsku
bardzo korzystne stałe lub
uboczne zniżki. Markę
odpowiedź dołączyć. Zgło-
szenia przyjmują Reprezen-
tacja Banku Kraków, ulica
Kolegiata 1, 10, parter na
lewo. 118

AGENT handlowy lat
40, ożeni się ze star-
szą, do listu dołączyć
markę za 10 hal. Adreso-
wać: „Dobre serce“, dr
Admin. „Ilus. Kur. Codz.“
w Krakowie.

Szczęśliwie
zamałpójć, mającne ze-
niaczki zapewnią każdemu
nasz miesięcznik. Żądać w
trafikach i biurach dzien-
ników. Cena 12 h., gdzie
nie ma, zamawiać w „Um.
„Małżeństwa“, Lwów, Wro-
nowska 8, drzwi 13 i na-
desłać 15 hal. markami.

Realność składająca się
z około 3 morgów
gruntu, domu murowane-
go, blachy krytego, o 2 po-
kójach, kuchni, sklepu ko-
zennego i stajni w Gor-
licach na przedmieściu za-
raz do sprzedania. Wiado-
mości udzieli właściciel
Jan Tokarski w Gorlicach.

Poszukuje się natych-
miast do piekarni
młodego, ucznia, posiada-
jącego już pewną praktykę
w tym zawodzie. Wiado-
mości: Karwin Nr. 647.
Marya Rec, trafika.

MYDŁO RAJSKIE
Smiechowskiego
najlepsze do prania i mycia, pozbawio-
ne składników gryzących, nie niszczy
rąk, nie szkodzi bieliźnie.
Paczka funtowa w oryginal.
opakowaniu 44 hal.
Do nabycia wszędzie!
1195

LADNY WAS jest ozdoba mężczyzny!
abyście go można używać płynny
„GRAZYT“
Nadaje zarostowi odpowiadającą for-
mę, robi włos miękkim a zawierając
w swym składzie nowe środki po-
rostu pobudzające, odżywiają cebul-
ki wzmacnia go. 1108

Ostrzeżenie przed naśladowstwami!
GRAZYT dostać można po cenie 1 k.
za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B,
Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna, Drog. Stan. Toma-
szewskiego ul. Zwierzyniecka, Drog. Zdz. Komoro-
wskiego, Kraków Floryańska. Wyrób i główny skład wysył-
kowy: **FABRYKA chem. E. MATULI**, Radomyśl Wielki

Świeży Tran rybi
liter K. 3 — poleca Drogeria
R. WŁCZYŃSKIEGO i Ski
Kraków, Karłowicka L. 14.
Na prowincję odwrotnie i oplatnie. 1122

Agentów
potrzeba do sprzedaży obrazów religij-
nych, 150 k. i więcej dochodu miesięcznie,
Praca ułatwiona. Agenci z tej branży mają
pierwszeństwo i wyższą prowizję.
Poszukiwani wysłuchani żandarmi, egzekuto-
rzy i t. p.
Zgłoszenia pod „EXPORT 150“
Poste-restante Kraków V, za okazaniem kwitu inserat.

Zakład Pogrzebowy
CONCORDIA
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański 2, dom własn.
Tel. 330. 170 Tel. 330.

Cena nru
w Krakowie 6 hal.
i na prowincji

ILUSTROWANY
KURJER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie K. 1-
na prowincji K. 1-50

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Karmelicka 1. 16. — Telefon 1-98.
Czł. honor. i wydawca: **Marian Dąbrowski**.
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1- — kwartalnie K. 3-
z odnośnikiem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincji mies. K. 1-50. — kwartalnie K. 4-50.
Za granicą: Mrk. 1-50, Frk. 2-40, Dol. 0-50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wiersz petiti-
Nadesłane
Paski od
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III.

Kraków, Piątek 5. stycznia 1912.

Nr. 3-

Bandyci w sali balowej.



(Opisujemy wewnątrz numeru).

Prowokacje
Wiedeńczyków.

Wiedeń, 3 stycznia.
Tragedya Rzeczypospolitej polskiej, za-
częła się pod murami Wiednia. Wielki
wódz i wojownik — o twarzy olimpij-
skich bogów — król Jan III Sobieski,
nie miał w sobie zdolności zrezygnego dy-
plomaty ani polityka, patrzącego w dal.
Umiął — niby skrzydlaty orzeł — prze-
latywać olbrzymie przestrzenie smętnej
Ukrainy i tam na stepach dzikich a nie-
szczęśliwych — plawić się we krwi bisur-
mańskiej, ale nie umiał i nie potrafił kie-
rować korzystnie polityką zagraniczną
państwa polskiego, nie doceniał faktu, iż
nie tylko szablą, ale i dyplomacją rozumna
konieczna jest dla zabezpieczenia przy-
szłości organizmowi państwowemu i na-
rodowi. Nie znał trudnej sztuki rządze-
nia.

Za namową małodusznej kobiety, żony
swojej „Marysieńki“, Francuzki, która
wywierała nań wpływ niebываły — król
Jan III — zdecydował się na odsiecz wie-
deńską i dnia 8 września 1683 roku rozbił
w puch nieprzeliczone zastępy wojowni-
ków wielkiego proroka i oswobodził Wie-
deń od nawały tureckiej. Ze wzgórz
Kahlenbergu, wypuścił swoich okropnych
i strasznych w spotkaniu husarzy na na-
mioty wielkiego wezyra, Kara Mustafy,
rozniósł je kopytami koni, i stało-
wemi pierściami rycerzy, wślawił orzeł pol-
ski. Ale równocześnie dorzucił grudek
ziemi do wyłaniającego się już z tajemni-
czej przyszłości — grobu Rzeczypospoli-
tej... **Złamał raz na zawsze potęgę Turcyi,**
ale dał zarazem Austrii i Rosji — możność
wzrastania w potęgę, które w 100 lat po-
tem, dokonały rozbioru Polski.
Nieszczęśliwa dla narodu polskiego i
dla samego Sobieskiego była wyprawa
wiedeńska. Tuż po zwycięstwie poczęto
bohaterskiego króla i sprawcę dziejowego
wydarzenia usuwać na plan ostatni, od-
bierać mu główne zasługi wygranej, post-
ponować. Rozczarowany, nakarmiony czar-

Pierwsza KRAJOWA FABRYKA Kufrów i Wyrobów Galanterijno-Skórzanych



Ul. św. Tomasza 20. — rlna Floryańska 6.

NAJWIĘKSZY SKŁAD Lasek, Parasoli. — **ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH.**

Anarchiści w Paryżu.

Sensacyjne szczegóły nowoczesnego rubunku.

na niewdzięcznością, powrócił król Jan III do ojczyzny.

A tymczasem „historycy“ austriacy, dawni i późniejsi, zaczęli się wysilać na to, aby odsiecz króla polskiego przedstawić jako rzecz co najmniej zbyteczną, a im bardziej płynące szybko lata oddalały ludzką od pamiętkowego 1683 roku — tem mniejszymi stawały się zasługi Sobieskiego w historii austriackiej, tem gorliwiej starano się zatrzeć i pomniejszyć postać króla polskiego — zwycięcy. Wyrzuty sumienia kazaly się „Austriakom“ badać w oczach swoich własnych umiłowaniach za podłą niewdzięczność wobec narodu polskiego, na którym „Austria“ dokonała z Rosją i Prusami „pospółu“ — rozbiór, niepomna na ratunek, jakiego jej udzielił oręż polski.

Rozpoczęło się zatem **falszowanie dziejów**. W pierwszym szeregu fałszerzy stanął „historyk“ austriacki Adam Müller-Guttenbrunn, który w dziele „Die Türken vor Wien“ („Turcy pod Wiedniem“) zohydził króla Sobieskiego, nazwał go urąganiem polskiemu generałem (polsischer General) i polskim księciem (Polen-Fürst). Książka p. Guttenbrunna roi się od niegodnych inwektiw pod adresem Jana III. — jako to, iż pod Wiedniem przybył, pedzony wygórowaną ambicją i nadzieją zagarnięcia naczelnego dowództwa, iż myślał tylko o własnej korzyści, a po zwycięstwie drapał się w obronę Wiednia i Austrii i w tym celu sam, przed innymi dowódcami wojsk chrześcijańskich, wjechał do miasta, — jako tryumfator.

Równie ciekawym jest wstęp, jakim opatrzył swą książkę p. Müller-Guttenbrunn. Zapowiada on w nim, że pracy o obaleniu Wiednia przez Turków podjął się dlatego, aby obalić legendę o królu polskim (um eine Legende vom polnischen König — zu zerstören).

Wiedniacy starają się obecnie takie oto, „działa historyczne“ popularyzować. W tym też celu zrobiono z książki p. Guttenbrunna zdjęcia do kinematografu i w wielkim teatrze kinematograficznym w Wiedniu t. zw. Urania, odbywają się w bieżącym tygodniu przedstawienia, fałszujące za autorem przebieg odsieczy wiedeńskiej i zbyszczeszczające pamięć króla Sobieskiego.

Jest oto jawna prowokacja narodu pol-

skiego. Gdzie jest — pytamy — Koło Polskie, owo Koło wiernie dynasty i rzadowi — gdzie są jego wpływy — jeśli Niemcy wiedzą bezkarnie mogą zohydzać pamięć i dobre imię jednego z najsympatyczniejszych — mimo wszystko — królów polskich, prowokować nasze uczucia narodowe i fałszować w sposób bezwstydną dziejowe fakty...

Koło Polskie powinno interweniować, by tego rodzaju przedstawień kinematograficznych, przeznaczonych dla najszerszych mas — zakazać. Nie wolno się Kołu Polskiemu domagać, iż obecnie nie ma parlamentu i że posłowie przebywają w kraju. W Wiedniu przecież mieszka stale przy Stadiongasse w I dzielnicy — prezes Koła Polskiego, Biliński. On powinien energicznym zadaniem — położyć kres prowokowaniu uczuć narodowych przez wiedniacych.

Sejm zwołany.

Uchwały udowców. — Nieobecność Rusinów. — Przygotowania do wyborów.

Lwów, 4 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu subkomitetu sejmowej reformy wyborczej — oznajmił marszałek, hrabia Bałeni, iż **Sejm zwołany zostanie na dzień 11 stycznia**.

Posel Stapiński zakomunikował zebrany nowo żądania ludowców: uchwalenie w czasie wczorajszych przedpołudniowych obrad partii ludowej. Ludowcy domagają się mianowicie pewnych zmian w kompromisie zawartym między stronnictwami polskimi, który skończył się z Nowym Rokiem. Szczególnie zaś sprzeciwiają się ludowcy petryfikacji w reformie wyborczej, oraz zaprowadzeniu kilkumandatowych okręgów wyborczych.

Zażądano wręcz, aby podwyższono w projekcie reformy procentową ilość mandatów dla włościanstwa polskiego.

Subkomitet przyjął do wiadomości — te żądania ludowców, ale **nie powziął żadnych uchwał**. Posiedzenie subkomitetu odroczone zostało do dziś — godz. 10 przedpołudniem. Na dzisiejsze posiedzenie zaproszeni zostali telegraficznie posłowie ruscy, członkowie subkomitetu: Korol i Makuch. Czy przybędą — nie wiadomo. „Dilo“ ukraińskie nie rokuje Sejmowi

plementach i serdecznościach co wpłynęło bardzo dodatnio na usposobienie go-

ści.

Kolacja była w całym tego słowa znaczeniu wesołą.

Po wniesieniu licznej ilości toastów — rozmowa ożywiła się jeszcze — pp. Debień i Poligny wrócili swoim następcom dwa nie duże klucze, otwierające wszystkie drzwi Narodowej akademii muzyki.

Kluczyki te stały się punktem ciekawości wszystkich uczestników — podawano je sobie z rąk do rąk — gdy w tem, uwaga niektórych osób zwrócona została uczynionem nagle okrzykiem. Na końcu stołu siedział owa ciekawa osobistość, o trupiej czaszce i fantastycznym wyglądzie.

Ci, którzy początkowo z uśmiechem przyglądali się tajemniczemu gościowi — odwracali teraz głowy — przejęci nagle niemiłymi i ponurymi myślami.

Nikt nie śmiał domyślić, ani zawołać za młą Jammes: — „To Duch Opery“.

Nie wyrzekł słowa — a najbliżsi jego towarzysze nie mogliby orzec w jakiej chwili zjawił się tu, lecz każdy mimowoli pomyślał sobie, że może wiarogodnym jest podanie, iż duchy osób umarłych za-

ślęgu żywota, przewidując rozwiązanie Sejmu i wzywa Ukrainców — do czynienia ostatecznych przygotowań do walki wyborczej.

(Tel. „Il. Kurjera Codz.“).

Lwów. (Tel. wł.) Zwraca powszechną uwagę, iż we wczorajszych naradach ludowców — wzięli udział postowie Jam-polski i Myjak — należący do t. zwanej „frondy ludowej“ oraz wielu mężów zaufania stronnictwa ludowego w kraju. Na wczorajszych obradach — zastanawiano się nad wielką **możliwością nowych wyborów** i uznano za konieczne poczynić na wszelki wypadek — przygotowania wyborcze.

Wojna włosko-turecka.

Przed walką.

Przez Rzym nadchodzi wiadomość z Anizary, że główne siły tureckie i arabskie znajdują się w oddaleniu 15 kilometrów. **Obie strony przygotowują się do walki.**

Okrucieństwa Włochów.

Angielski porucznik Montague, który wydał odezwę przeciw okrucieństwom Włochów w Tripolisie, powrócił do Londynu z powodu choroby. Oświadcza on, że szpiegowie włoscy ścigali go, chociaż już był chory, do Anizary. Tam na szpitalu, w którym Montague się umieszczał, **rzucano z włoskiego aeroplanu bombę, przyczem wielu Arabów zginęło.**

Rząd republikański w Chinach.

Z Szanghaju donoszą: Wybrany przez zjazd delegatów prowincjonalnych **pierwszy prezydent republiki chińskiej Sun-Jat-Sen wyjechał do Nankinu, w celu objęcia stanowiska prezydenta**. Linan-chun ma być wiceprezydentem. Wut-fang pozostał ministrem spraw zagranicznych.

„Mornig Post“ donosi z Szanghaju, że Sun-Jat-Sen złożył przysięgę, że po uznaniu republiki chińskiej przez wszystkie mocarstwa, złoży swoją godność lub podda się ponowemu wyborowi. Zgromadzenie narodowe uchwaliło zaprowadzić kalendarz gregoriański i dzień 1 stycznia proklamować urzędowo jako pierwszy dzień republiki.

siadają do stołu niekiedy wraz z żyjącymi...

Przyjaciele p.p. Richard i Yoncharnin przypuszczali, że — dziwny ten gość — należy do znanych pp. Debień i Poligny — tamci zaś sądzili na odwrot. Dlatego też nie pozwolono sobie na żart nieczesny ani na ciekawe pytanie, lub gest niechęci względem niesympatycznego przybysza.

Ci, którym nie obca była legenda o Duchu Opery i niedawna tajemnicza śmierć maszynisty Józefa Buquet, myśleli, że człowiek siedzący na końcu stołu, mógł doskonale uchodzić za żywe wcielenie nocnego gościa — Opery i bohatera nieprawdopodobnych opowieści.

Tylko, że według tekstu legendy duch nie posiadał nosa, a temu tej ozdoby twarzy nie brakowało. Jednakże pan Yoncharnin w pamiętnikach swoich twierdzi, że nos dziwnego gościa był „przezroczysty“. „Nos jego — pisał p. Yoncharnin — był długi, cienki i przezroczysty“ i bardzo możliwe, iż był szklany.

Sądzą jednakże, że przeźroczystość zauważona przez p. Yoncharnina — mogła wypływać z silnego bardzo oświetlenia sali, które czyniło czolo lśniące.

(Ciąg dal. nast.)

CE

IZBY H

i PRZE

W KR

z d. 5 stycz

WAL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papiero

20 to franków

LISTY ZI

5% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

CE

IZBY H

i PRZE

W KR

z d. 5 stycz

WAL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papiero

20 to franków

LISTY ZI

5% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

CE

IZBY H

i PRZE

W KR

z d. 5 stycz

WAL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papiero

20 to franków

LISTY ZI

5% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

CE

IZBY H

i PRZE

W KR

z d. 5 stycz

WAL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papiero

20 to franków

LISTY ZI

5% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

CE

IZBY H

i PRZE

W KR

z d. 5 stycz

WAL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papiero

20 to franków

LISTY ZI

5% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

CE

IZBY H

i PRZE

W KR

z d. 5 stycz

WAL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papiero

20 to franków

LISTY ZI

5% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

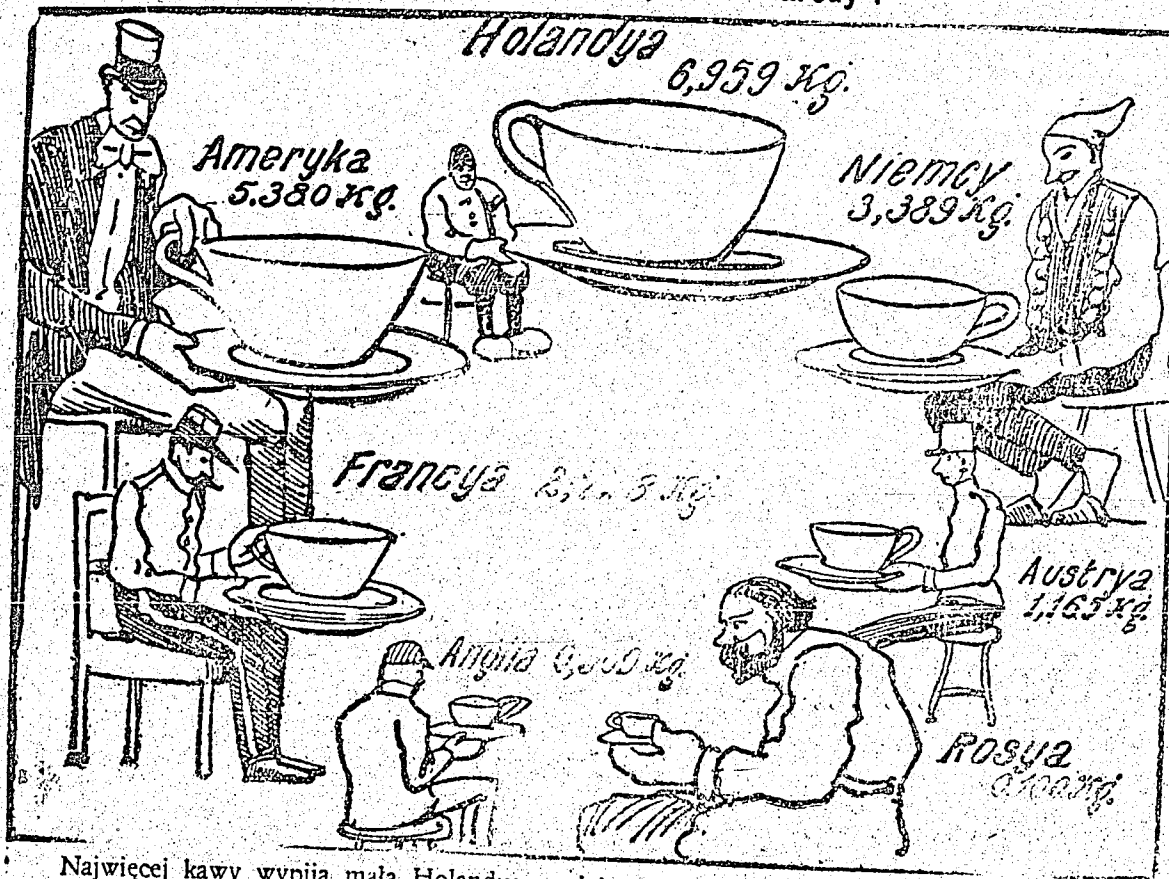
4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

4% Listy zast.

Ile kawy wypijają różne narody?



Najwięcej kawy wypija mała Holandia, gdzie rocznie na jednego mieszkańca przypada 7 Kg. kawy. W Ameryce stosunek ten wynosi 5 i trzy czwarte Kg. Połową prawie tej cyfry zadawalniają się Niemcy, a w Austrii przypada na głowę 1 Kg. Najmniej kawy z użycia Rosja.

Jednak uchylono drzwi, nie było już wątpliwości, że staruszka targnęła się na swe życie.

W pokoju czuło było zabójczą woń gazu... Otworzone okna i zaczęto rozglądać się za mieszkańcami pokoju. Zdzwiono się jednak niepomiernie, gdy nigdzie w mieszkaniu nie zauważono staruszki ani jej syna.

W chwili dopiero później zwrócił ktoś uwagę na wielką skrzynię stojącą w kącie izdebki; w skrzyni tej znaleziono zwłoki staruszki i jej syna. Samobójstwa dokonali, zamykając się w owej skrzyni, do której doprowadzili gaz specjalną rurką...

Kryminalista — w mundurze oficera.

Zył sobie wesoło, swobodnie i bez troski, bo szubrawa swą naturę wsadził w mundur oficera, aby tem śmielej stawić czoło przeciwnościom życia. Jednak wszystko ma swój koniec, a tego końca doczekał się i rzekomy p. kapitan Juliusz Sarder, który właściwie nie był ani kapitanem, ani Juliuszem Sarderem. Był sobie natomiast zwyczajnym Antonim Parizkiem, stolarem. Życie jego to wielka epopeja ludzka, a oto niektóre jej ustępy w streszczeniu.

Parizek od 20 lat przeszło uczynił sobie zawód z naciągania łatwowniowych głupców i dobrodusznym idiotów, boć inaczej nie można nazwać ludzi, których ciężkie białochwałoza dla mundurów zaczęła prosić krytycyzm, którzy nie umieją odróżnić lotra w przebraniu.

Ale wróćmy do naszego bohatera. Kilka lat odsiedział w rozmaitych miastach za murami więziennymi. Wiedeń, Linz, Graz, nawet piękna Konstancja (rozumie się miasto nie kobieta) tuliła go do swego łona. Wszędzie kogoś zarwał lub naciągnął.

Był to jeden z najbardziej interesujących aresztantów w Wiedniu, gdzie zaszczylił mury kryminału sądu krajowego — swą obecnością. Już w r. 1891 stał przed trybunałem przysięgłych i został skazany na 6 lat więzienia. Tak zaszczytnie rozpoczęty karyerze już się nie sprzeniewierzył.

Ostatni proces wiednia uczynił go głośnym. Sardera zachowanie było tego rodzaju, że wylonily się poważne wątpliwości, czy jest to człowiek poczytany

lub nie... Dopiero lekarze-rzeczoznawcy zaopiniowali, że Parizek-Sarder jest zwyczajnym symulantem i nalogowym rafinowanym zbrodniarzem. Podczas aresztu śledczego udawał obłąkanego. Nie odpowiadał na pytania, nie lub odpowiadał niedorzeczności. Podawał się za szlachetca, fabrykanta mebli z uniwersyteckim wykształceniem. Symulację doprowadził do tego stopnia, że jako ciężko chory musiał być na noszach na salę transportowaną. W trakcie rozprawy przewracając tylko oczyma i wznosił biagalnie oczy do góry.

Ponimając to wszystkiego otrzymał 7 lat kryminalu.

Teraz wypłynął znowu na szerszą widownię w Wiedniu.

Bandyci w sali balowej.

(Do ilustracji tytułowej).

Niezwykłego śmiałego napadu dokonano przed kilku dniami w jednym z miast Ameryki północnej. Oto około północy, w czasie pełnej zabawy w jednym z cenniejszych klubów wpadł na salę balową zamaskowany bandyta i pod grozą rewolwerów, korzystając z pierwszego zamieszania, zaważwał stanowczo obecnych, aby natychmiastowo oddali mu swe kłopoty i portfele. Gdy wezwani uczynili zadość jego rozkazowi, cofnął się tyłem ku drzwiom, które zamknął za sobą na klucz, a następnie zniknął momentalnie bez śladu. Cały napad trwał zaledwie kilka minut.

„Zas odnowić przedpłatę!“

Premie „Ilustr. Kurjera Codz.“

Każdy nowy abonent roczny otrzymuje bezpłatnie Wielki Kalendarz Powszechny, półroczny Kalendarz Polaka, kwartalny Kalendarz Kur. Codz. „Krwawy klucz“ Damiana Zucza, „Szczęście bogaczy“ Daudeta, ewentualnie „W przestrzeniach czasu“ Jerzykowskiego. Nowi prenumeratorzy miesięczni otrzymują początek sensacyjnej powieści „Tajemniczy duch opery“.

Przy wysyłce na prowincję opłatę pocztową opłaca Administracja, tak, że prenumeratorzy nie dokładają do premii ani jednego halera — wbrew zwyczajowi praktykowanemu przez inne dzienniki.

Ponadto każdy z dotychczasowych prenumeratorów ma prawo nabyć w wyższych wymienionych księżek po cenie znacznie niższej. I tak:

Kalendarz powszechny za cenę 1 Kor. 40 hal., Kalendarz Polaka za 70 halerczy, „Krwawy klucz“ i „Szczęście bogaczy“ po 60 h. i „W przestrzeniach czasu“ za cenę 60 h. — również z opłaconą przesyłką pocztową.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 4. stycznia 1912.

Połączenie Wisły z Dnieprem.

Czytamy w „Dzienniku kijowskim“: Zorganizowana przez ministerstwo komunikacji wyprawa pod przewodnictwem inż. Johansona dla dokonania badań nad przeprowadzeniem projektowanej komunikacji wodnej przez połączenie Dniepru z Wisłą, ukończyła swe prace i przedstawiła je ministerstwu.

Komunikację pominiętą zaprojektowano w związku z zamierzonym połączeniem morza Czarnego z Bałtykiem.

Humor nocy sylwestrowej.

Lwów, 2 stycznia.

Tegoroczny „Sylwester“, jakkolwiek na ogół w mieście przeszedł w ogóle spokojnie, to jednak na reducie artystycznej w sali Filharmonii narobił tyle kawałów, że możnaby o nich całe tomy spisywać. Niestety, z powodu braku miejsca, musimy się ograniczyć tylko do podania kilku najzwyklejszych hec.

Lwowska Izadora Duncan. I tak pewna wspaniale rozwinięta ładna blondynka, przyszła na redutę w kostymie Izadory Duncan tj. tylko w błękitnej gufrowanej koszuli ściągniętej u kolan szarfą a spietą na ramionach tylko wązkiem wstążkami. Skorzystał z tego psotnik „Sylwester“ i przy pomocy ścisłu, jaki panował w sali, około godziny 3 w nocy zerwał owej pani wstążeczki z ramion i koszula spadła, skutkiem czego rozkoszna blondynka zamieniła się niechęcą w Wenus najczystszej krwi, ku uciechu rozabawionej publiczności.

Wysokie aspiracje — zdradził mimowolnie znowu pewien pan, który podpisywał sobie porządnie na reducie, wyszedł następnie na Wały Hetmańskie i tam, przy pomocy towarzyszyków wdrapał się aż na konia na pomniku króla Jana III-go, nie mógł jednakże już stamtąd zleźć i dopiero straż pożarna ściągnęła go z tego wysokiego stanowiska.

Drobni kupcy, a namiestnictwo.

Pisza nam z miasta: Jak rząd krajowy dba i popiera przemysł krajowy i stara się o podniesienie dobrobytu tysięcy ludzi, mamy świeży dowód:

Od pięciu przeszło lat drobni sprzedawcy artykułów spożywczych starają się zawiązać stowarzyszenie, aby mogli ten tak jeszcze po dyletancku prowadzony przemysł, w jakimś karby ująć i prowadzić go tak, jak powinien być prowadzony. Lecz kto temu jest przeciwny, aby to towarzystwo istniało, to jest tajemnicą, której nikt zbladnąć nie może.

Jedynie to możemy skonstatować, że statut, wypracowany przez instruktora z ramienia c. k. Ministerstwa handlu, W-go Pana Dąbrowskiego, był wysłany dnia 17 czerwca 1911 r. do Wysockiego namiestnictwa we Lwowie do zatwierdzenia, a dalej, że komitet organizacyjny tego statutu już 3 razy urgował prezydium c. k. namiestnictwa, aby raz już mógł otrzymać ten statut, a w końcu konstatujemy, że ten rząd, który powinien taką sprawę najpóźniej do czterech tygodni załatwić, milczy, jak grób.

Może tem naszym odezwaniam się coś wskórąmy, dopóki tej sprawy przez naszych posłów krakowskich w parlamencie nie poruszymy.

Podpisy.

Znowu konfiskata. Wczorajszy numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ skonfiskowany został za artykuł pt.: W sprawie „afery spi-gowskich“.

P. T. Prenumeratorów prosimy niniejszem o łaskawe wyrównanie przedpłaty za pierwszy kwartał br. Równocześnie zwracamy uwagę, że P. T. Prenumeratorom, którzy do dnia 15 bm. nie wyrównają zaległości w abonamencie, wstrzymamy z terminem tym wysyłkę pisma.

Na przyszłość przestrzegamy P. T. Abonentów, że w razie niewyrównania przedpłaty miesięcznej najdalej do dnia 8 każdego miesiąca, abonentem uważać będziemy za skończony i skutkiem tego zaprzestaniemy wysyłać dziennik.

Przedpłatę miejscową składać można jedynie w Administracji „Il. Kur. Codz.“ ulica Karmelicka, ewentualnie na ręce specjalnego inkasenta, który wykaże się uwierzytelnieniem Wydanictwa.

Kolporterzy i roznosiciele dziennika nie są uprawnieni do odbierania pieniędzy za prenumeratę.

Kandydatury do parlamentu w Poznaniu. We wtorek odbył się w Poznaniu zjazd delegatów wyborczych, który zatwierdził kandydatury na posłów do parlamentu z W. Ks. Poznańskiego mianowicie: Chłapowski, Grabski, Morawski, Niegolewski, Seyda, Radziwiłł, Nowicki, Trąpczyński, Stycha, Kurawski, Bniński, Karwowski, Piskorski i Jerzykiewicz.

Sprawy miejskie. Ponieważ zwyczaj obmywania się owsem i confetti w dniu świętego Szczepana przybiera niepożądane a nawet niebezpieczne rozmiary, anatorzy tego obmywania bowiem dodają do owsa groch a nawet kamyczki i biją taką mieszaniną przechodniów w twarz i oczy, Sekcja ekonomiczna Rady m. wyraziła życzenie, aby Magistrat poczynił odpowiednie zarządzenia.

Sekcja poleciła Magistratowi wydać zarządzenia, aby zakład czyszczenia miasta możliwie intensywnie czyścił ulice z błota.

Zwrócono dalej uwagę Magistratowi na to, że niektórzy przekupnie owoców na wózkach są nieodpowiednio umieszczani na chodnikach.

W dalszym ciągu obrad Sekcja zwróciła się z prośbą do Prezydium miasta, aby we właściwej drodze i w właściwych czynnikach starało się o przyśpieszenie do skutku w Krakowie

List z Zambezi.

„Kurier Codzienny“ ma mimo krótkiego czasu swego istnienia, bardzo wielu egzotycznych prenumeratorów, w odległych krajach innych części świata. Na wyspach archipelagu malajskiego, na Jawie, Sumatrze, w Indjach angielskich, Ameryce półn. i połudn. a nawet w odległej Afryce posiada pismo nasze Czytelników. Słowem wszędzie tam, dokąd zawędrować musieli synowie Polski w poszukiwaniu za pracą — pedzeni losem niebezpiecznym, oderwani od macierzystego pnia.

Miedzy innymi posiadamy prenumeratorów w krainie Zambezi, leżącej na południu Afryki a będącej kolonią angielską. Prenumeratorami naszymi są polscy członkowie tamtejszej Misyi katolickiej, która tworzą OO. Jezuitów.

Wczoraj otrzymaliśmy z Zambezi, z miejscowości Boromie, — od księdza Stanisława Tomanka T. J. list interesujący oraz fotografie, przedstawiające dwa zabite hipopotamy, którą zamieściliśmy w ilustracjach dzisiejszych naszego dziennika. Ks. Tomanek pisze nam:



Misja w Boromie, 26 listopada 1911.

Szanowna Redakcjo!

Serdeczne podziękowanie zasłanymy Szanownej Redakcji Polacy na Misji w Boromie, prenumeratorzy „Kurjera Codziennego“, „Kurier Codzienny“ jest to jedyny dziennik polski, który tu otrzymujemy.

Chociaż nasi otrzymują tu francuskie „La Croix“ i portugalskie „Diário das Notícias“ to jednak przynajmniej musimy, że „Kurier“ nie ustępuje innym dziennikom w bogactwie wiadomości krajowych i zagranicznych, szczególnie politycznych, o których inne pisma albo wcale nie mówią, albo dopiero o kilka dni później.

Także godną uwagi jest punktualna ekspedycja „Kurjera“, dzięki której otrzymujemy tu zawsze dziennik świeży — gdy

kursu seminaryjnego dla absolwentów politechniki na wzór podobnego kursu we Lwowie, który rozpoczyna się w dniu 8 stycznia b. r. i trwać ma 8 dni. Kursu te są bardzo pożądane dla ukończonych politechników zwłaszcza w dziedzinie konstrukcji żelazno-betonowych i obliczeń statystycznych.

Wreszcie Sekcja zgodnie z wnioskiem Magistratu oświadczyła się za oświetleniem III-go mostu na Wiśle u wylotu ul. Starowiślniej elektrycznością.

„Opłatek“. I. grupa Polskiego Związku kat. robotników urządziła „Opłatek“ w sobotę 6-go bm. o godz. 5 popołudniu. Po „Opłatkach“ zabawa.

Dodatek drożyniany dla nauczycieli krakowskich. Wczoraj obradowały połączone sekcy, szkolna i skarbowa, krakowskiej Rady miejskiej w sprawie jednorazowego dodatku drożynianego dla nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich. Wniosek magistratu, popierany przez prezydium miasta, strzeszał się w związku finansowy wobec nauczycielstwa, jednak ze względu na istotną potrzebę, gmina wypłaci nauczycielom i nauczycielkom tymczasem inne pisma o 3—4 numery

prawie zawsze się spóźniają.

Ksiądz Stanisław Hankiewicz T. J. zostaje obecnie na kuracji w Killimane i tam mu też wszystkie numery „Kurjera“ po przeczytaniu wysyłamy. Spodziewamy się, iż kuracja ks. Hankiewicza nie potrwa długo i że za parę tygodni powróci znowu na swój posterunek.

Jeszcze raz zasłanymy Szanownej Redakcji serdeczne „Bóg zapłać“ i zostajemy wdzięczni w imieniu O. Hankiewicza i innych Polaków.

Ks. Stanisław Tomanek T. J. Na ilustracji z Zambezi znajduje się również ks. Tomanek, autor powyższego listu. Ks. Tomanek stoi pierwszy nad hipopotamem z lewej strony, w białej bluzie i białym kapeluszu. Dla objaśnienia dodajemy, iż misjonarze w Zambezi noszą rzadko suknie duchowne.

Na ten cel przeznaczają się 9000 koron.

Równocześnie zgłoszono wniosek, aby przy rozdziale dodatku drożynianego uwzględniono także nauczycieli stałych, względnie nauczycielki.

Przy głosowaniu nad tymi wnioskami okazała się równość głosów, wobec czego przewodniczący dr. Szarski dyktował na rzecz wniosku magistratu (9000 koron). Skutkiem tego r. m. Wasung zgłosił odrzucony wniosek „ako wniosek mniejszości na pełną Radę.

Uroczysty ingres księcia-biskupa Sapiehy do katedry wawelskiej odbędzie się w niedzielę d. 3 marca b. r. Obecnie na przyjazd księcia-biskupa przeprowadzana jest restauracja pałacu biskupiego.

Upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej. Z Petersburga donoszą: Car Mikołaj sankcjonował przyjęcie przez Radę państwa i Dumę ustawę w sprawie upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Choroba p. Curie-Skłodowskiej. Z Paryża donoszą: Pani Curie Skłodowska zachorowała i będzie się musiała poddać operacji ślepej kieszki.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Nowo otworzony Magazyn Towarów Wiatownych

Wolny, metr od K. 1:80. Jedwabie, metr od K. 1:70. Welwety, metr od K. 1:90. Barchany, metr od K. — 60

Pledy, chustki, szaliki, płótna, szyfony, białe, stołowa poleca

Józef Pietsch

Kraków, SZEWSKA 2.

PRÓBKĄ na prowincję wysyła się franco.

Teatr Nowości. Dyrekcja zachęcona niezwykłym powodzeniem jakim się cieszy obecnie wielka *revuette* „Rok 1912”, postanowiła powtórzyć ją dziś po raz ostatni. Reszty programu dopełniają mityczna pantomina „Faun i nimfy”, akt gimnastyczny na podwójnym reku, farsa p. t. „Kto największy wariat” i kabaret w którym biorą udział pp. Borowska, Nalecz, Olaniska i inni.

Szopka krakowska „Zielonego Balonika” będzie odbywała się w tym roku w małej sali Starego Teatru. Przedstawienia będą rozpoczynane się punktualnie o wpół do dziewiątej wieczorem. Z rozpoczęciem prologu i każdego następnego aktu drzwi do sali będą zamknięte, na co komitet zwraca uprzejmie uwagę zaproszonych słuchaczy.

Pierwsze przedstawienie w piątek d. 5 stycznia. Bilety na ten wieczór zostały już rozbrane. W kasie (firma A. Błasiona w gmachu Starego Teatru) gdzie można również zgłaszać się o zaproszenia, pozostały tylko bilety na dalsze przedstawienia.

Najbliższe w poniedziałek d. 8 i we wtorek 9 stycznia.

Mieczarnia miejska otwarta przed trzema dniami przy pl. Jabłonowskich cieszy się wielką frekwencją, o czem świadczy, że przez ubiegłe trzy dni sprzedała 3.000 litrów mleka.

Pomnik Jagiełły. Na placu Matejki urządzono już rusztowanie około pomnika Jagiełły. W najbliższym czasie podjęte będą roboty około usunięcia dotychczasowej gipsowej figury króla na koniu oraz zrywającego pięta włocianina. Nowy odlew bronzowy króla i konia już do Krakowa nadszedł, a model gipsowy włocianina znajduje się już w odlewni. Zdaje się, że za dwa lub trzy miesiące stanie pomnik ze wszystkimi figurami w brzoźnie.

O szpiegostwo. Wczorajsza rozprawa sądowa przeciwko Langnerowi zakończyła się skazaniem go na rok ciężkiego więzienia, obłożonego co miesiąc odosobnioną celą. Współoskarżoną p. Tkaczową uwolnił sąd od winy i kary, jednakże prokurator zgłosił zażalenie nieważności, skutkiem czego p. T. pozostać musi nadal w areszcie.

Niebieski ptak. Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw Henrykowi Różyckiemu (Hermanowi Silbermannowi) znanemu naszym Czytelnikom z szerszego opisu jego oszustw, popchniętych na skraj okolicznych włocian, przez fałszowanie weksli, odbędzie się dn. 9 b. m. o godz. 10 rano w tut. sądzie karnym.

Na pomnik T. Kościuszki. Na ręce Komitetu nadesłali właściciele „Baru Warszawskiego” przy ul. Grodzkiej 3 proc. od targu dziennego w dniach 31 grudnia 1911 i 1 stycznia 1912 w kwocie 21 K. 60 h. Vivat senatus!

Nagła śmierć. Wczoraj wieczorem zmarła w ul. Ogródowej 45-letnia Marya Sowińska. Złoty przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Walne zgromadzenie Klubu pocztowego odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Smoleńskiego.

Sekretarz p. Krudowski zdał sprawozdanie z czynności Wydziału za rok ubiegły. Sprawozdanie kasowe wykazało, że obrót wyniósł w dochodach około 20 tysięcy kor., w rozchodach około 15 tysięcy. Pozostałość w kwocie 7 tysięcy przekazano Kasie na rok przyszły.

Nastąpiły wybory. Prezesem na dwa lata został wybrany jednogłośnie p. Bronisław Zagłoba Smoleński, w skład wydziału weszli pp. Moszyński, Laudanski, Hohenauer, Krudowski, Młodzianowski, Klein, Meyer, Bobrowski, Fossy, Kaute, Mikulski, Studziński, Dziwiński i Kopytkiewicz.

Przy końcu odparto, zgromadzenie zarzuca, akoby się nieprzychylnie odnosiło do członków Klubu oficjalny pocztowy.

Biust Krasieńskiego. Komitet pracujący nad rzeźbieniem setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasieńskiego uchwalił między innymi postać

się o odlew gipsowy pięknego, a prawie nieznanego popiersia marmurowego twórcy „Irydona”, dłuta p. Teneriego. Za łaskawym zezwoleniem rodziny poety i prezydium Akademii Umiejętności (tam bowiem jest ów marmur złożony w depozycie), odlewem popiersia zajął się znany w Krakowie zakład rzeźbiarski p. I. Tombińskiego. Odlew gipsowy, artysty-

Przed rozwiązaniem Sejmu.

Narady partyi polskich.

Lwów (tel. wł.). Obrady subkomitetu dla reformy wyborczej potrwały jeszcze kilka dni. Podczas obrad wyłonił się **opór Podolaków** przeciw wszelkim projektom, zmierzającym do rozszerzenia ram reformy wyborczej.

W pałacu namiestnikowskim, pod kawałkami odbywają się codziennie narady przywódców niektórych stronnictw polskich, w sprawie trudnej sytuacji sejmowej i ewentualności rozwiązania Sejmu.

Dnia 9 b. m. zbiera się we Lwowie na narady Radanaczelna partyi ludowej wraz ze wszystkimi posłami parlamentarnymi i sejmowymi. **Powzięte zostaną definitive uchwały**, jak zachowają się ludowcy w obecnej sesji Sejmu w ogólności i w sprawie reformy wyborczej w szczególności.

Tęgoż samego dnia zbierają się na naradę postępowi demokraci.

Dnia 10 b. m. zbierze się na posiedzenie **polskie Koło sejmowe**, które uchwalą taktykę, jakiej trzymać się mają stronnictwa polskie podczas obrad Sejmu.

Przygotowania wyborcze rządu.

Lwów (tel. wł.). Namiestnik Bobrzyński wystosował do wszystkich starostów w kraju — tajny okólnik, w którym żąda, by starostowie udzielili namiestnictwu szczegółowych relacji co do usposobienia powiatów — na wypadek rozwiązania sejmu i nowych wyborów.

W najbliższym czasie powoła namiestnik starostów na poufne narady do Lwowa. Przedmiotem tych narad — będzie **kwesja walki wyborczej.**

Lwów (tel. wł.). Jak się dowiaduje-

nie wykonany, gotów będzie w przyszłym tygodniu. Cena biustu będzie bardzo niska, nie przeniesie kilkunastu koron. Zamówienia już można czynić ustnie lub pisemnie u przewodniczącego komitetu wykonawczego p. A. E. Balickiego (Kraków, Floryńska L. 1, biuro „Straży Polskiej”) lub w zakładzie p. Tombińskiego.

Hasło walki wyborczej.

Lwów (tel. wł.). Jeden z wybitnych polityków polskich oświadcza Naszemu korespondentowi, iż nowa walka wyborcza do Sejmu — odbywać się będzie pod hasłem: 1) reformy wyborczej; 2) ugody z Rusinami. W tym celu usiłowania stronnictw polskich i rządu krajowego i centralnego — zdążać będą do zgłębienia w walce wyborczej podolaków — jako wrogów reformy — oraz narodowych demokratów, którzy stanowią silną zapórę w usiłowaniach ugody z Rusinami.

Co się tyczy partyi ruskiej, to w walce wyborczej istniał będzie silny prąd rządu przeciw radykalnym ukraińcom.

Popierane natomiast będą amirakowane żywioty ukraińskie, a zwłaszcza ruskie stronnictwo chrześc.-społeczne.

Głos wiedeński.

Wiedeń (tel. wł.). „Die Zeit” omawiając sytuację sejmową w Galicji — stwierdza, że rychło rozwiązanie Sejmu galicyjskiego, tuż po zebraniu się jest niuniknione.

Rewolucya w Konstantynopolu?

Sofia (tel. wł.). W stolicy Bułgarii obiegają dziś sensacyjne wiadomości o **wybuchu rewolucyj przeciw młodoturkom w Konstantynopolu.**

Minister wojny, Szefket Mahmud — ma być zamordowany. Z Adrianopola maszeruje wojsko do Konstantynopola. Rewolucye wywołały żywioty antykonstytucyjne, pragnąc przywrócić dawny stan

rzeczy w Turcji.

Berlin (tel. wł.). Obiegają tu nieskontraktowane wiadomości — o **wybuchu rewolucyj monarchistycznej w Konstantynopolu.**

Wiedeń (tel. wł.). Do godz. 12-tej w południe brak tu autentycznych informacji o rewolucji w stolicy Turcji.

Strzały do koledników. Pod oknami domu przy ul. Snopkowskiej 1. 34 we Lwowie zatrzymali się ubiegłej nocy kolednicy i zaczęli się w dość hałaśliwy sposób zachowywać. Jeden z lokatorów owego domu, zirytowany tem, strzelił przez okno do koledników, zapewne tylko dla odstraszenia ich. Strzał jednak dał efekt nader nieszczęśliwy, gdyż kula trafiła jednego z stojących w grupie koledników, Stanisława Rybaka, z zawodu pomocnika ślusarskiego i ugrzęzła mu w piersiach. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala, wysłaniem zaś sprawy nieszczęścia zajęła się policja.

Gwiazdka w Związku katolickich stróżów odbędzie się w święto Trzech Króli, t. j. 6 b. m. o godz. 4 po południu w sali przy ul. Zwierzynieckiej 1. 7. Wieczór tegoż samego dnia o godz. 7. Zabawa taieczna z kolytliem. Muzyka salonowa, strój spacerowy, kostiumy mile widziane.

Stanowisko Auffenberga.

Wiedeń (tel. wł.). Z Budapesztu nadchodzi wiadomości o **rychłej dymisji austriackiego ministra wojny — Auffenberga.**

Mowa jego w delegacjach wywołała oburzenie na Węgrzech. Twierdzą, iż mówił jako militarzysta — a nie jako polityk.

Bunt więźniów w Spielbergu.

Berno morawskie (tel. wł.). W Spielbergu wybuchł **bunt więźniów wojskowych.** Zbuntowani więźniowie zdemolowali drzwi i urządzenia więzienne. Zawezwane wojsko — położyło kres rozruchom.

Masło kuchenne i deserowe codziennie świeże

Kazimierz BARTOSZEWSKI dawniej Maurycy Jabloner
Kraków, Floryńska 49. Były współpracownik firmy W. Olszowski.

Korespondencje.

Z Niepołomic. Wybryki żołnierza. Onegdaj było miasteczko nasze widownią brutalnego napadu, dokonanego na osobie kupca p. S. Goldbergera. Oio kiedy p. G. oczekiwał w Rynku odejścia omnibusu do kolei, ze szynku Mendlerowej wyszedł pijany ulan i bez powodu najmniejszego pobli go w dotkliwy sposób. Dopiero przechodzący przypadkiem wachmistrz od ulanów, wyrwał ofiarę z rąk napastnika; zaledwie jednak p. G. odezwał się słów kilka z zażaleniem do swego obrońcy, ulan, by temu przeszkodzić, ponownie rzucił się na niego i zadał mu kilka poważniejszych kontuzji.

Interpelowani później przez p. G. policyanci miejscy, mieli odpowiedzieć, iż zwierzchność gminna zakazała im wogóle interwiniować w wypadkach i zająciach, w których udział biorą wojskowi.

Z Tarnowa. Wybór prezesa kahału, odbył się we wtorek, dnia 2 b. m. wśród niezwykłego zainteresowania tutejszego społeczeństwa żydowskiego. Od dwóch tygodni zastanawiał się kahał nad wyborem prezesa i obsyłał deputacje do ludzi odpowiednich, by mandat przyjęli. Zarówno dr Goldhammer jak i dr Rappaport, nie uważając mandatu tego za zaszczyt, odmówili kategorycznie przyjęcia godności prezesa. Prócz nich nie było i nie ma w kahalie nikogo odpowiedniego i godnego prezesury. To też odraczano wybór z dnia na dzień i dopiero gdy Starostwo zagroziło, że obsadzi ten urząd komisarzem rządowym, dokonano dzisiaj wyboru prezesa. Na 18 głosujących, otrzymał głosów 15 p. Berisch Maschler. Prezesem kahału został zatem znowu człowiek nie popularny, nie odznaczający się inteligencją. Wybór ten jest zatem klęską dla samego kahału. Obecny wiceprezes p. Schwannfeld, który wybór p. Maschlera na prezesa uważa dla siebie za poniżenie, złoży najprawdopodobniej w następnych dniach swoją godność. W swej mowie programowej podniósł prezes, że kahał tarnowski ma dwa zadania: wybudować szpital i trapiarnię — to jest też jego celem!

Komentarze do tego programu zbyt czyste. Nowy dziennik „Dziennik Tarnowski” Naczelny redaktorem jest w mieście naszym dotąd nieznanym p. Józef Watra-Przewłocki. Będzie to — na razie — pismo bezpartyjne mające na celu informowanie Tarnowian o sprawach kraju, miasta i okolicy. Wydawcą jest obok redaktora i drukarnia Styrny.

Brak rozrywki a kinematografy. — Po aferze samobójstwa ucznia gimnazjum gród nasz odpoczął przez święta, które przeszły bez wrażeń, ciszej niż po inne lata i smutniej, bo pozbawione niezbędnych zimowych dekoracji. Ludzie na którego humor wpływa bezwzględnie aura, bawili się tylko w zaciszu domowym lub w kółku znajomych i przyjaciół. Bezdomni, kawalerowie i ludzie nie utrzymujący stosunków towarzyskich szukali nadaremnie miejsca rozrywki. Teatru do dziś Tarnów nie posiada. Miejsce więc rozrywki ogranicza się do kinematografów. Z tych jeden pod wezwaniem „Apollina” jako lokal szczupły, mimo nieraz doborowych obrazów nie wystarcza żadnym zabawy osobnikom.

Drugi kinematograf „Helios”, szumnie reklamowany jako placówka kultury, mimo większej pojemności, świeci najczęściej pustkami. Powodem tego, zimno przejmujące i brak doborowych obrazów. Dawane są programy albo przestarzałe i dawno u nas widziane, albo wykonywane przez artystów średniej lub złej wartości. Kiedy w teatrze żywego słowa uwaga widza rozdziela się na grę artysty i treść kwestii przez niego wygłaszanych, w kinematografie skupia się ona tylko na grze mi-

micznej. Ztąd często wcale niezauważone braki w teatrze, rażą okropnie w obrazach kinematograficznych. Przykładem tego dawane w ostatnim tygodniu przedświątecznym „Życie Chrystusa”, grane przez domorosłych artystów z Oberamergau. Teatr „Helios” dając ten obraz reklamował silnie podniosłe sceny, których napróżno szukaliśmy śledząc obraz od początku do końca.

Na domiar złego dziś spotkała nas niespodzianka, której pominąć nie można. Dotychczas illustrowane były obrazami muzyką niestrajowanego pianina, co przy wysiłkach grającego o tyle jeszcze było znośnym, że meloman mógł mocą wyobraźni dociągnąć struny i skupić uwagę na produkowanym obrazie.

Obecnie teatr „Helios” zgłotował prawdziwą biesiadę dla ucha melomanów Tarnowa — sprowadził automat, imitujący całą orkiestrę z dzwonkami — i bębnekami i karmi tym instrumentem z jarmarcznej budy uszy amatorów dość nawet drogiej rozrywki. Zapowiedziane szumnie alizami czynniki kultury ograniczają się na tem, że przez półtorej godziny słuchamy nadreńskich „Ländlerów”, walców z nad Sprewy i „Tonsüßköw” niemieckich kompozytorów. Wszystkie nacye mają tam swoje pieśni tylko polskich motywów trudno dopatrzeć. Przy ilustracji dramatu włoskiego „Bianca Capella”, rozbrzmiewa pieśń żydowska „Have”, biblijny zaś obraz „Saul i Dawid” ilustrują motywy z „Wesołej wdówki”. Sapient! sat!

Z Białej-Bielskiej. Echa strajku u firmy Weiss & Götze. Przed kilku dniami odbyła się przed sądem obwodowym w Wadowicach rozprawa przeciw dwóm (kaczom z tejże firmy, oskarżonym o przekroczenie ustawy koalicyjnej i zbrodnię gwałtu publicznego. Jeszcze przy żadnym strajku gazeta fabrykanka nie napadła tak zajadle a oszczerczo przeciw robotnikom, jak w tym wypadku. Poruszoną została policja, zandarmerya, prokuratora i sądy, aby tylko strajk udaremnić. To się nie udało — strajk został wygrany. Również i rozprawa sądowa przed sądem powiatowym w Białej przeciw kilku kaczom, oskarżonym o przekroczenie ustawy koalicyjnej, zakończyła się uwolnieniem oskarżonych.

Nie lepiej powiodło się fabrykantom i w Wadowicach.

Oskarżonych bronił dr. Gross, adwokat w Białej; rozprawa wykazała zupełną bezpodstawność wszystkich kłamstw i oszczerstw, mianowanych przez „Ostschlesische” na robotników, walczących strajkiem o poprawę bytu, — i sąd musiał również i tych oskarżonych o zbrodnię (!) gwałtu publicznego, wygniętego w mównicach fabrykankich redaktorów, od winy uwolnić.

Zamordowanie robotnika. Przed paru dniami napadło 4 rzeźmieszków nadrozdze w Jasienicy na powracającego z fabryki mebli do domu robotnika Pawła Heindricha i pokłóli go tak ciężko nożami, że tenże w dwa dni później zmarł w szpitalu w Bielsku.

Zamknięcie kawiarni „Corso”. Na skutek zarządzenia starostwa zamknął magistrat w Białej znaną powszechnie kawiarnię „Corso”, dawniej „Café Japan”, przy ul. Głównej, własność p. Mikeskowej.

Powodem zamknięcia kawiarni było nieprawnie wykonywanie przemysłu przez zastępcę, który uprawiał hazard w kawiarni.

Zgromadzenie robotników w. W ubiegły piątek odbyło się w Bielsku w wielkiej sali Domu polskiego, liczne zgromadzenie robotników chrześcijańskich w sprawie Chelmszczyzny. O nowym gwałcie rządu rosyjskiego na ziemię Chelmską — mówili p. nadkomisarz Wyde, sekretarz zawodowy p. Martinek i robotnik Osierda. Wszyscy mówcy piętnowali zaborec zakusy rządu rosyjskiego, który obecnie stworzył chce czwarty rozbiór Polski. W końcu uchwalili zebrani następującą rezolucję: „Zgromadzeni robotnicy z po-

wiatów bielskiego, bialskiego, żywieckiego i oświęcimskiego, protestują przeciw oderwaniu Chelmszczyzny od Królestwa Polskiego i wzywają Koła polskie ażeby sprawę tę w parlamencie względnie delegacjach poruszyły. — Gdyby prezes Koła polskiego nie mógł lub nie chciał tej sprawy przed trybunałem świątym poruszyć — a bawił się tylko w jakieś nieznaczące odezwy do narodu — powinienn ustąpić — a znajdzie się taki, który da wyraz oburzeniu narodu polskiego z powodu tego pogwałcenia wszelkich praw międzynarodowych.

Uroczysty opłatek. Polskie Tow. gimn. „Sokół” i Koło T. S. L. w Bielsku, urządziły opłatek. Wstęp od osoby 1 kor. 20 hal. Po opłatku wspólna zabawa, przeplatana różnemi niespodziankami. Lis.

NADESKANE.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Biuro przedsiębiorstwa budowlanego

Jakoba Bettera

w Krakowie,

przeniesione zostało z ulicy św. Jana na

ulicę Starowiśnią L. 4,

parter. — Telefon Nr. 515.

Leśnik-strzelec

licz. lat 19, znający się na nowoczesnym gospodar-

stwie, ochronie zwierzyny i lasu, tępieniu szkodni-

ków, tresowaniu wyzłów, dobry strzelec z Księstwa

Poznańskiego, szuka od 1-go kwietnia b. r. posady.

Antoni Bartkowiak, leśnik, Gerthe Kirchstr.

Nr. 90. Kr. Bochum, Westfalen.

C. k. patent Nr. 41589

Cudowny wynalazek dla cierpiących

na PRZEPUKLINĘ

Nowo wynaleziony zdroj-

734 wotny

PASEK

Rupturowy

przy którym pelota z dwóch

części nie przyskaka otwo-

ru przepuklinowego, zatem

nie wgniata jelita do wne-

trza, któreby mogło spo-

wodować różne przypa-

dłości kiszki, jak to przy

dotychczasowych opaskach

przytrzymuje ułożenie jelit

normalnie w jamie brz-

usznej. Dla największego

wypadku bardzo lekki, bez

sprężyny lub metalu, no-

si się bez bólu i rady-

kalnie przytrzymuje.

M. Kantorowicz

Podgórze, ulica Twardo-

wskiego L. 7.

FILIE: Warszawa, So-

snowiec.

Panna

uzdolniona w ekspedycji

masarskiej potrzeba zaraz

Zgłosić się A. Różycki

Slawkowska 22. 13111 p.

Obiady

domowe po umiarkowa-

nym cenach wydać Bo-

nakowa ul. Starowiśnią 24.

Zakład artyst. rytowniczy

Herby, pieczęcie, monogramy

w srebrze, złocie. — Bizuteryę

z angielskiego złota pierwszej

jakości „Double”

poleca najtaniej

Józefa Trębaczę

Kraków, ulica Slawkowska L. 24.

Drukarki

kaukukowe dla dzieci

od 50 hal.

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Łódzkiej z Wielkiem Ks. Krakowskiem

Filia w Krakowie

Zakład Centralny we Lwowie.

Kapitał akcyjny K. 10,000.000

TELEFON Nr. 0092.

Uskutecznia wszelkie TRANSAKCYE BANKOWE a w szczególności:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych. Wkładki na książeczki wkładowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennym.

Podatek rentowy od wkładek oszcz. ponosi Bank z własnych funduszy.

Kupno i sprzedaż Walut, Dewiz i Papierów wartościowych. — Eskont i Inkaso Weksli, Przekazów i Czeków. — Wydawanie Czeków, Przekazów i Akredytyw na miejsca krajowe i zagraniczne i t. d.

Udziela wszelkich wyjaśnień i wskazówek odnośnie do korzystnej lokacji kapitałów i co do przeprowadzania innych transakcyj finansowych.

KASA otwarta codziennie w godzinach 9—1 przedpołudniem i 3—4:50 popołudniem. Z wyjątkiem niedziel i świąt.

ZNAKOMITE KISZKI dla amatorów.

1143 Bulion w kostkach czysto mięsny, kuracyjny po 8 h. Wyborne paszety w różnych gatunkach poleca

Dyonizy Chrabaszcz i Ska

Kraków, Szczepańska L. 9.

Silne światło

tańsze od naftowego o 75%.

„BRIKETTID”

Wynalazek, o sławie światowej, inżynierów francuskich braci Seren. Zaprojektowane wszędzie jako najtańszy i najpraktyczniejszy system oświetlenia zamiast nafty, benzyny, spirytusu, gazoliny, zwykłego gazu i elektryki. Zastosowane być może również do ogrzewania i gotowania.

Gwarancja. Patenty we wszystkich państwach. Dogodne warunki spłaty. Ceniki i kosztorysy odwrotnie.

Instalacje odnośnych aparatów uskuteczniamy: w pałacach, dworach, klasztorach, kościołach, fabrykach, hotelach, pensjonatach, restauracjach, willach, szkołach, sklepach, biurach, stacjach kolejowych, domach prywatnych,

a wogóle tam gdzie nie ma elektrowni i gazowni.

Generalne Zastępstwo Wiedeńskiego Towarzystwa dla oświetlenia „Brikettid”

844. w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 23/5.

ZAKŁAD CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA i FARBOWANIA

prowadzony przy Pierw. Krajowej pralni parowej

Podgórze-Kraków, Nadwiślańska 10.

Telefon 1496.

Przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską konfekcję: **Spóznalność**; farbowanie i czyszczenie pior, toalet balowych, futer, dywanów, apretura firanek.

Filia w Krakowie: Grodzka 9—11, Biela Hotel Müllera, Szewska 10, Długa 24, Wielopole 14.

Filia w Podgórzu: Lwowska 28, Staromostowa 3, Nadwiślańska 10, W Dębnikach: Ul. Kościuszki 1. 15.

Filia w Krakowie: Rajską 4, Dajwór 4, Staromostowa 29, Sebestyana 4, Warszawska 21.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Roboty wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Realność składająca się z około 3 morgów gruntu, domu murowanego, białą krytą, o 2 pokojach, kuchni, sklepu korzennego i stajni w Gorlicach na przedmieściu zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela właściciel Jan Tokarski w Gorlicach.

Sklep

korzenny w śródmieściu dobrze rentujący z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. (Wiadomość w Adm. „Ilustr. Kur. Codz.”)

Polecamy wszystkim **AGENTOM Asekuracyjnym** szczególnie po wsiach i miasteczkach na **bardzo rentowny** dochód bez trudu. Nie dajcie się ubiedz! Wiadomość pod: „Piłko 222” Poście-rest. Kraków V. Za okazaniem kwitu inseratowego.

Nowe kursa przygotowawcze w Szkole Buchalterji 174

Stanisława Burnatowicza w Krakowie ul. Floryańska 55 i. p. Tel. 2113.

Do egzaminu z Rachunkowości państwowej składanego w c. k. Namieśnietwie i do egzaminu z buchalterji kupieckiej pojao. i podw. składanego w c. k. Akademii handlowej, rozpoczyna się

dnia 8. stycznia 1912 roku.

Łość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczona. — Wpisy przyjmuje **Biuro Buchalteryjne** w Krakowie, ul. Floryańska 55 i. p. Tel. 2113. od godz. 9—1 i od 3—4. Osobiscie udziela informacji kursa od 3—4 popołudniu.

Rządowo Uprawniona

FABRYKA Wód Mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 1. 4

wyraża pod kontrolą Komisji przemysł. Tow. Lek. polecane przez toż Tow. WODY mineral. sztuczne, odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Gieshiublerkiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież Specyalne lecznicze, jak Litowa, Bromowa, Jodowa, Żelazista, Kwaśna, oraz WODY lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 398

Pierścionki zaręczynowe i obrączki ślubne poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

Józef Cyankiewicz

Zakład Zegarmistrzowski-jubilerski

Kraków ulica Długa L. 10.

1085 (Obok cukierni Piaseckiego.)

Niebywała taniość

OBIADY po 80 HAL.

na świętym masle, z 3 potraw, mięsne, wydaje

Mleczarnia i kuchnia domowa przy ul. św. Tomasza L. 27.

Lokal frontowy, czysty i sympatyczny. 1105

BILARD także najnowsze systemu.

O liczne odwiedzinny uprasza WŁAŚCICIEL.

Cena nru 6 hal. w Krakowie i na prowincji

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja Kraków, ul. Karmelicka 1. 16. — Telefon 1198.

Naczelnym redaktorem i wydawcą: **Maryan Dąbrowski**.

Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata: w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3. z odnośnieniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej. na prowincji mies. K. 1.50. — kwartalnie K. 4.50. Za granicą: Mrk. 1.50, Frk. 2.40, Dol. 0.50 mies. Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia: bez petitowy jednorazowy K. —20. —slane —20. —i od —4—

roczne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. **Kraków, Sobota 6. stycznia 1912.** **Nr. 4.**

Rażeni prądem elektrycznym.



(Opisane wewnątrz numeru.)

Posel Milewski — złożył mandat

Kraków, 5 stycznia.

W sali krakowskiej Rady powiatowej, rozegrał się wczoraj ostatni akt walki konserwatystów krakowskich — przeciw posłowi Józefowi Milewskiemu.

Świetny ekonomista i profesor uniwersytetu — Józef Milewski wczesną wiosną 1908 roku — wybrany został z krakowskiej kuryi wielkiej własności — posłem na Sejm krajowy. W niedługi czas potem mianowany został dyrektorem Banku krakowskiego i przeniósł się do Lwowa. Zewszem sam bezpośredni kontakt z partją krakowską.

Lwów, żyjący więcej życiem wschodniej Galicyi, zbliżył p. Milewskiego do konserwatystów podolskich, którzy od dawnego już czasu, zwracają się przeciw „bratniej” organizacji stanczyków krakowskich.

Walka między podolakami, grupującymi się koło „Gazety Narodowej” a stanczykami krakowskimi z „Czasu” — rozpoczęła się na tle osoby namiestnika Ga-

licy i o o zatem idzie na tle zazdrości o władzę nad „folwarkiem” galicyjskim.

S. p. Andrzej hr. Potocki i obecny namiestnik Michał Bobrzyński — to namiestnicy — zwolennicy partji krakowskiej, starający się uwzględnić interesa i potrzeby konserwatystów zachodnich — ze szkodą szlachciców podolskich. Pomiędzy obydwoima odłamami wstecznicstwa polskiego — istnieje jednak pewna różnica nie w zasadniczych co prawda momentach — ale w stosowaniu ich w praktyce. Panowie krakowscy — zbliżeni bardziej do kultury i posiadający ją w większym stopniu — aniżeli ziemscy właścici-

LEON GRABOWSKI W KRAKOWIE

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ | **MAGAZYN SUKIEN MĘSKICH**

Plac Maryacki L. 9-róg Rynku głów. — Tel. 1590. | ul. Szpitalna 36, vis a vis teatru miejskiego. — Tel. 561.

nagrodzony złotymi medalami w Paryżu i Londynie.

Wiarołomstwo pod wpływem hipnotyzmu.

1101 31

Karnawałowa satyra polityczna.



„Koncert europejski“.

Na ulicach Wiednia ukazywały się w noc sylwestrową ciekawe grupy w karnawałowych maskach i kostiumach, wywołując żywą wesołość w przechodniach. Dwie z nich podajemy naszym Czytelnikom. Pierwsza przedstawia „Koncert europejski“, druga na str. 5-tej „Aneksję“.

W pół godziny później książę, wsiadając do sanek i ubierając się, dostrzegł defekt futra; rozniewany, bo futro przedstawiało wartość 5.000 rubli, a skradziony

rekwizyt wprost trudny — był do zastąpienia innym, z powodu pierwszorzędnej jakości i nadzwyczajnej rzadkości skórek na użytych, udzielił lokajowi i woźnicy surowego upomnienia, poczem kazał się zawieźć do domu, by zmienił strój, a zniszczone futro zastąpić innym, poczem z powrotem wyjechał na miasto.

Niedługo potem, gdy książę opuścił powtórnie mieszkanie, zgłosił się do pałacu ambasady jakiś z mieszczańską ubrany człowiek i oświadczył, iż przybył z firmy Werner et Co (światowej sławy magazyn futer w Berlinie) aby z polecenia księcia zabrać do naprawy zdefektowane futro bobrowe.

Służba książęca wydała futro w ręce wysłannika, nie żywiąc żadnych podejrzeń.

Nazajutrz dopiero, kiedy marszałek dworu zwrócił się telefonicznie do firmy Werner et Co z zapytaniem, kiedy będzie gotowe futro księcia i otrzymał odpowiedź, iż o niem nikt nie w całym magazynie nie wie, wyjaśniła się rzecz cała zupełnie.

Oto niewysłędzony dotychczas, sprytny rzeźmieszek, łakomiec się na kosztowne futro książęce, którego nie mógł w całości skraść ze sanek wpadł na pomysł odprucia rekwizytu, aby następnie, przedstawiając się za pomocnika kuśnierskiego, wyłudzić je od wprowadzonej w błąd służby. Podstęp, niezwykle i śmiały miał wszelkie prawie widoki powodzenia i rzeczywiście się udał.

Wiarołomstwo pod wpływem hypnotyzmu.

Romans Polaka z wiedeńską aktorką.

Wiedeń, 2 stycznia.

„Nad pięknym modrym Dunajem“, gdzie wszystko żyje pod hasłem „Kobieta, wino, śpiew“, to szczęśliwe „miasto Feaków“ — charakteryzują dwie rzeczy: miłość i plotka.

Tak jedna jak druga panuje — rzeć można nagminnie i bez przerwy — bakcyle ich weiskają się do „mieszkańców“ mieszczańskich, zarówno jak do bogatych wил plutokratów z „Cottage-Viertel“, jak do pańców wysokiej i najwyszej arystokracji dworskiej.

Oż dopiero mówić o teatrach, „orfeach“, i teatrzykach o zakulisach przeróżnych bud i cyrków.

Wiedeń proteguje bardzo żywo teatry, ale więcej chyba — aktorki. Ich salony, garderoby i sypialnie interesują lada przelupkę z „Naschmarktu“ lub fiakra z „Graben“ nie mniej od stałych bywalców i wyjadaczy zakulisowych.

To też pewne sfery Wiednia, zelektryzowała do pewnego stopnia alarmująca wiadomość o spóźniejącym już nieco romansie pani Odilon, ulubionej niegdyś aktorki, a obecnie „prywatnej“, żyjącej z własnych funduszy, a raczej funduszu swego męża — pana Pecio.

Nawiasowo godzi się wspomnieć, że pani Odilon za swych dobrych czasów i młodych lat — oddała rękę sławnemu komikowi z teatru „Am der Wien“, Aleksandrowi Girardiemu.

Po rozmaitych konfliktach nawa małżeńska Girardi-Odilon doznała rozboicia. Niezadługo rozmaite miejscowe „Blat-

ty“ ogłosiły stolicy wiadomość, że pani Odilon sprzykrzyła sobie stan rozwódki i wyszła za p. Pecio.

Małżeństwo było podobno bardzo szczęśliwe, gdyby nowy incydent nie zamącił horyzontu małżeńskiego Odilon-Pecio.

Otóż pan Pecio miał z przeszłości jeszcze pewne zobowiązania względem małej aktoreczki, panny Zofii Bernstnik z Agramu. Widomym, żywym znakiem tego stosunku była mała cęca Stanzla. Pecio przypomniał sobie o tem i dziecię sprowadził do swego domu. Pani Odilon, która miała również wesołe grzeszki w swej przeszłości, zgodziła się wspinać się na to. Jednak na drugą część akcyi meżowskiej zgodzić się już nie mogła podstarzała aktorka. Otóż skonstatowała, że osuły małżonek często jakoś wyjeżdża do Agramu, miejsca pobytu dawnej swej kochanki.

Ponieważ zaś nie życzyła sobie jeszcze jednego żywego dowodu stałości pana Pecio i la... jego pierwotnej miłości z Agramu, umyśliła sobie pewien plan...

A raczej myślała za nią — „młody przystojny i dobrze zbudowany“ (jak zapewniają dzienniki) — jej lekarz przyboczny, polak dr Radwan.

Pani Odilon z burzliwej swej młodości wyniosła kilka milionów koron (nie licząc kosztowności) i stargane nerwy (nie licząc innych dolegliwości).

Dr Radwan leczyl więc eks-aktorkę za pomocą hypnotyzmu i przy tej kuracji zasugerował jej w tym kierunku, by opuściła wiarołomnego małżonka z nim po-

łączyła swe losy i miliony.

Plan się udał. Interesująca para wyjechała z Wiednia i jak na razie ślad o nich zaginął.

Jak słyhać pani Odilon ma zamiar wnieść rozwód z swym drugim małżonkiem i poślubić obecnego amanta — i i wrócić na scenę.

Taki tak! w spóźniejącym wieku miewa kobieta różne zachcianki, a pani Odilon może sobie na niejedno pozwolić. Pozwalają jej na to miliony odziedziczone po pierwszym (?) wielbicielu Rotschildzie...

Zawiadomienie. Już otwartą została.

Kawiarnia i Restauracja

w Hotelu „Monopol“ (dawniej Hotel Kleina) w Krakowie, ul. Gertrudy L. 6. — Tel. 403.

Osobne pokoje do gry, 3 bilardy z firmy Seiferta. Duża ładnie urządzona, elektrycznie oświetlona i dobrze wentylowana sala, mnóstwo dzienników krajowych i zagranicznych. — Lokal kawiarni otwarty do godziny 2-giej w nocy. — Otwarcie zupełnie odrestaurowanego i odnowionego według najnow. wymogów lokalu, pozwala mi polecić się względem P. T. Szan. Publiczności. Z poważaniem

Zygmunt BILLET.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 5. stycznia 1912.

Dr Bobrowski uniewinniony.

Z Wiednia telefonują nam: Przed trybunałem kasacyjnym odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna przeciw drowi Emilowi Bobrowskiemu, lekarzowi z Krakowa o obrazę religii. Mianowicie na jednym ze zgromadzeń socjalistycznych w Krakowie nazwał dr Bobrowski księży „pasibruchami“ itd.

Sąd krakowski skazał oskarżonego na 14 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę. Dr. Bobrowski zgłosił odwołanie od wyroku. Trybunał kasacyjny przychylił się do prośby dra Bobrowskiego i unieważnił wyrok krakowskiego sądu, ze względu na motywne wyroku. Trybunał zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy przeciw obwinionemu w Krakowie.

Miejska reforma wyborcza.

Wczoraj odbywały się pod przewodnictwem r. m. dra Ernesta Bandrowskiego w dalszym ciągu obrady komisji statutowej R. m., w sprawie reformy prawa wyborczego do gminy.

„Między innymi poruszył r. m. dr Marian Starzewski, czy nie należałoby także kobietom przyznać prawa wyborczego do Rady miasta. Komisja uchwaliła rozważyć tę sprawę na jednym z przyszłych posiedzeń.

Żywa dyskusja wywiązała się w sprawie rozdziału mandatów.

R. m. dr Ign. Landau postawił wniosek, aby miasto Kraków podzielono na 8 okręgów wyborczych, które wybierałyby po 9 radców (razem 72), przyłączonym gminom zaś należy zostawić 15 mandatów, wobec czego liczba i stosunek mandatów radzieckich pozostałaby bez zmiany.

Przeciwko wnioskowi temu wystąpił r. m. ks. Caputa dowodząc, że z przyłączonych gmin nie należy tworzyć oso-

EGZOTYCZNI MONARCHOWIE.



Afrka, Azja, budzą w nas zawsze uczucie jakiejś niezwykłości, a wiele przyczynia się do tego tajemniczość otaczająca ich mieszkańców. Ostatnie wypadki w Chinach i Afryce znowu zwróciły uwagę wszystkich, na te kraje i na ich mieszkańców i oto rycina dzisiejsza przedstawia paru monarchów z tamtych krain. Obrazek pierwszy przedstawia władcę murzynów na Filipinach, cylinder i koszula to jego insygnia. Obrazek drugi przedstawia nam króla wysp „Świętych“ — Trzecia rycina — to władca z wysp Fidżi. Starzec ten liczy lat 90, co mu jednak nie przeszkadza brać udział w tańcach wojennych. — (Dalsze seryje egzotycznych monarchów patrz na str. 8).

Bohaterowie pióra.

Paryż, 5 stycznia.

Czytelnicy pism nie wiedzą, z jak wielkimi trudnościami i niebezpieczeństwami połączony jest zawód sprawozdawców wojennych. Zamach na korespondenta z Trypolis do „Temps“, p. Jania Carrie, zaświadczył znowu, że takie stanowisko nie jest wygodnym. Nie dość, że każdy ze sprawozdawców naraża swe życie, lecz przy pełnieniu obowiązków napotyka ciążące trudności. Depesze z placu boju podlegają cenzurze, a wiadomościom niepomysłnym tak trudno przedostać się przez ów kordon ochronny, jak słoniowi przez ucho igielne. Potrzeba wielkiej energii, przytomności umysłu, a nawet chytrych, żeby sobie z tem wszystkim poradzić.

Wielkie dzienniki wydają miliony na sprawozdania z pola bitew. Każdy telegram, otrzymywany przez Agencję Havasa podczas wojny rosyjsko-tureckiej kosztował przeciętnie 800 franków. Pewnego dnia biuro Reutersa otrzymało depeszę, za którą musiał zapłacić 5.500 franków. Podczas wojny burskiej „Times“ miał aż dwudziestu sprawozdawców, płacił im przeciętnie po 4000 funtów szterlingów (do 40.000 rubli), oprócz kosztów podróży i dyet. Tenże sam dziennik w czasie wojny rosyjsko-japońskiej na był okret i zaopatrzył go w przyrządy telegrafu bez

drutu, a tak śledził każde poruszenie armii Togo, że ten wreszcie groził zatopieniem okrętu.

Każdą wojnę przypłacają życiem sprawozdawcy. W kampanii burskiej zginęło ich czterech, w kampanii francuskiej w Tunisie — stanatyzowany muzułmanin zamordował korespondenta „Temps“, Pawła Seguin. Olivier Pain zginął bez śladu w kampanii sudańskiej, usiłując dotrzeć do Mahdiego. Wielu sprawozdawców wojennych porzuciło ten niebezpieczny zawód, aby się oddać spokojniejszemu: Juliusz Claretie został kierownikiem Komedii francuskiej i członkiem Akademii. Paweł Ginisty do niedawna stał na czele teatru „Odéon“, lecz znowu do sprawozdań wojennych powrócił: Edward Lockroy został ministrem marynarki, Kamil Barrère francuskim posłem we Włoszech i jednym z wytrawniejszych dyplomatów.

Śmierć dwóch sióstr w płomieniach.

Berni Szwajcarskie, 5 stycznia.

W jednym z drobnych prowincjonalnych miasteczek w kantonie Uri, wydarzył się onegdaj wieczór tragiczny wypadek, ofiarą którego padły dwie siostry, 14-letnia Helena i 20-letnia Alina Stöger.

Oto obydwie panienki, pozostawione chwilowo same w domu, zabrały się wieczorem do nalewania lampy. Podczas gdy starsza Alina operowała blaszanką, zawierającą około 5 litrów nafty, młodsza Helena przyswiewiała jej przy tej czynności zapalkami. Nagle od porzuconej nieostrożnie zapalki, zajęła się gwałtownie nafta w lampie, czem przestraszona Alina wypuściła z rąk blaszankę, skutkiem czego cała jej zawartość rozlała się na pokój. W mgnieniu oka nastąpiła eksplozja, a następnie cały pokój stanął w płomieniach, ogarniając obie siostry, które przestraszone uciekły w przeciwny drzwiom kąt pokoju, odcinając sobie w ten sposób ostatnią drogę ratunku.

Zanim znajdującą się na podwórku służba dostrzegła wybuch ognia i pospieszyła z pomocą, obie siostry padły wśród strasznych męczarni ofiarą płomieni. Kiedy w pewien czas później po ugaszeniu pożaru zdołano wejść do pokoju w którym rozgrywał się ten straszny dramat, znaleziono ciała obu sióstr spalone prawie do kości.

Idealna poczta.

Berlin, 5 stycznia.

Arcywesolą, a co najważniejsza zupełnie autentyczną historię z ostatnich dni podają wczorajsze berlińskie dzienniki,

Zakład artyst. rytowniczy

Józefa Trębacza

Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Wetny, metr od K. 1.80. Jedwabie, metr od K. 1.70. Welwety, metr od K. 1.00. Barchany, metr od K. — 60

Pledy, chustki, szaliki, płótna, szyfony, bieliznę stołową poleca

Wspaniałe podarki na Nowy Rok

przyjęte są w wielu domach. Jednak często kupujący nie zważają na praktyczność podarków nabytych za drogi pieniądź. Jedynym podarkiem, stanowiącym w domu przyjemną odmianę jest ulepszone gramofon z marką „Aniołek piszący“.

W chwilach smutku spręta zły humor, rozwesela starych i młodych, zastępuje muzykę każdego rodzaju i stał się w tym czasie najniezbędniejszą w gospodarstwie. Niech więc nikt przy zbliżającym się św. Mikołaju nie

Nowo otworzony Magazyn Towarów Bławatnych
POD FIRMĄ
Józef Pietsch Kraków,
SZEWSKA 2.

PRÓBK! na prowincję wysyła się franco.

774

ominte sposobności zakupu ulepszonego gramofonu z marką ochronną „Aniołek piszący“ w wyłącznym zastępcy na Galicję i Bukowinę
JOZEF A WEKSLERA
We LWOWIE ulica Sykstyńska L. 2 — W KRAKOWIE
302 ul. Floryańska 25. — Filia Grodzka 71,

Ogromny wybór płyt zawsze na składzie. — Cenniki wysyła się darmo i oplatnie. — ULGA w opłatach ratalnych.

Drukarki kauczukowe dla dzieci od 50 hal.

Niezem nie sprawicie większej uciechy tak dzieciom, jak i sobie, jak nabywając na podarek gwiazdkowy Pathéfon, grający szafirem i nie niszczący płyt. O doskonałości naszych aparatów najlepiej się przekonacie osobiste, odwiedzając nasz magazyn, bez zobowiązania do kupna. Aparaty od K. 25, bez tuby od K. 65. Płyty dwustronne po K. 250, 450 i 6. — Katalogi darmo i oplatnie. Przerabia się gramofony na Pathéfony, przez dodanie membrany Pathé za K. 10.

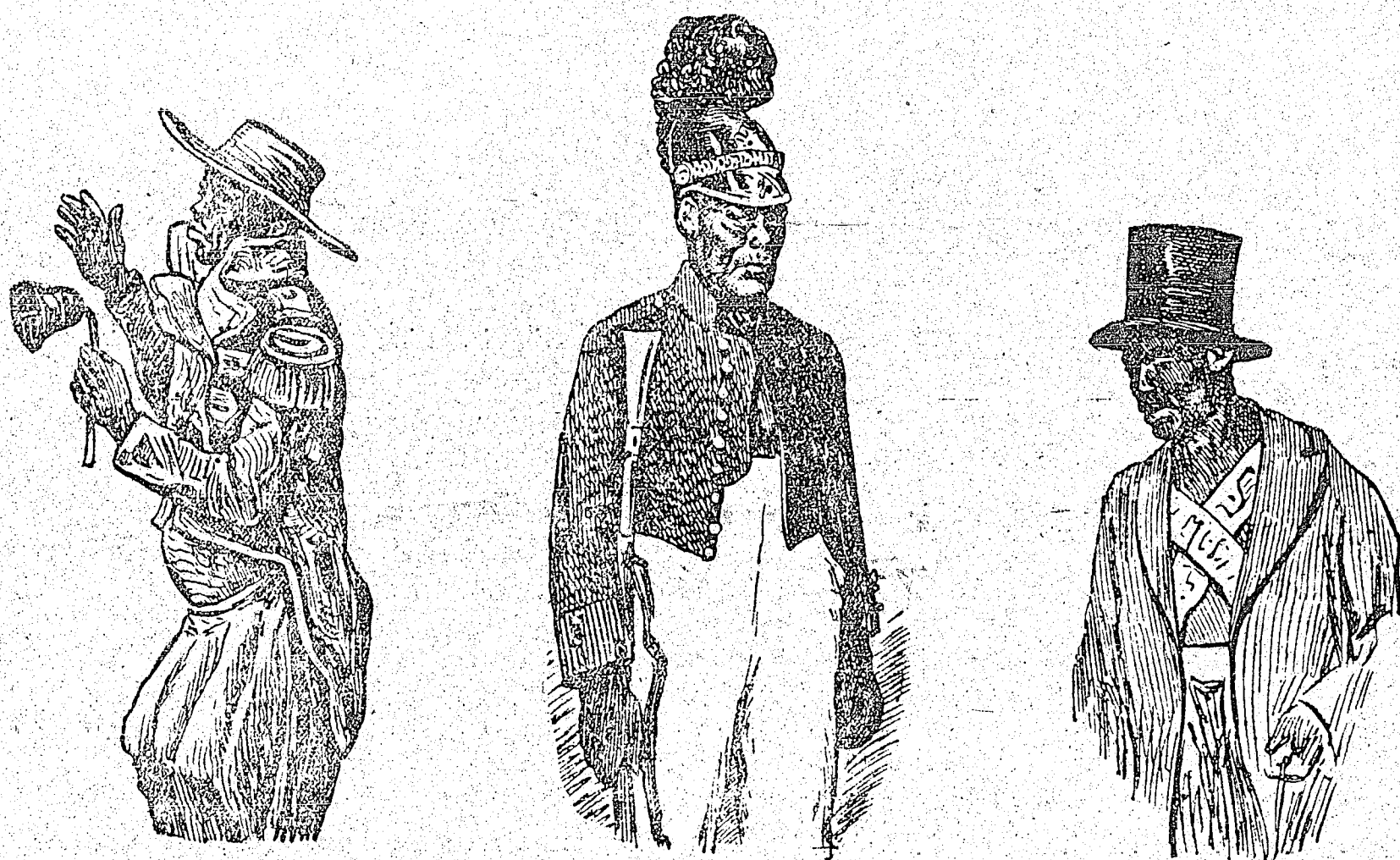
Stefan Grudziński i Tadeusz Berger 610 KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 22/3.

Maszyny do Szycia i Haftu
najlepszych systemów znakomite pod każdym względem sprzedaje:



R. PAWŁOWSKI
KRAKOWIE, RYNEK 18.
Ilustrowane cenniki rozesła się BEZPŁATNIE

EGZOTYCZNI MONARCHOWIE.



Pierwsza rycina — to król szczytu Morubetus, a dwie następne, kończące tę ciekawą kolekcję, to najbardziej „cywilizowani” władcy z środkowej Ameryki. Symbolem ich „kultury” — jest u jednego z nich mundur dragonski, założony na... gołe ciało — u drugiego daleko większy już postęp: cylinder i strój wizytowy wraz... z kieszonką.

podnosząc przy tej sposobności sprawność poczty niemieckiej zasługującej rzeczywiście, by ją brano na wzór.

Pewien kupiec Józef B., nadał w Berlinie kartkę korespondencyjną do pewnej damy, wyznaczając jej w oznaczonym dokładnie miejscu rendez-vous na godzinę 9 wieczór. Ponieważ adres dany był fałszywy nie zdołała pocztą kartki tej doręczyć pod wskazanym adresem, równocześnie jednak nie można było zwrócić jej nadawcy, ponieważ podpisał się jedynie imieniem i nazwiskiem, nie podając bliższego adresu, a jak stwierdzono w szematyzmie, samych kupców Józefów B... jest w Berlinie aż 32!

Wobec tego wydłogowała pocztą specjalnego listonosza, który ułat się w oznaczonym dniu o godz. 9 wieczór na miejsce rendez-vous i tutaj wręczył zdumionemu kupcowi jego kartkę.

Ile kosztowało odkrycie Ameryki?

Pewna gazeta hiszpańska oznajmiła światu, iż niedawno znaleziono bardzo ważne dokumenty, dotyczące odkrycia Ameryki, mianowicie książki rachunkowe braci Pinzon, właścicieli warsztatów okretowych w Palos, z których pomocą Krzy-

sztof Kolumb mógł urzeczywistnić swoje zamiary. — Z umieszczonych w tych książkach zapisów można zupełnie dokładnie obliczyć, ile kosztowało odkrycie Ameryki. Oto Kolumb sam, jako kierownik wyieczki pozamorskiej, otrzymał roczne wynagrodzenie w ilości 1734 kor., dwaj kierownicy towarzyszących mu okrętów, poddani rozkazom Kolumba, 972 kor., a załogi tych trzech okrętów 16 kor. miesięcznie od głowy. Na całe urządzenie tej floty zużyto 1512 tysięcy koron; środki żywności kosztowały miesięcznie 550 kor. od głowy. Wróciwszy z wyprawy, Kolumb otrzymał 2376 tysięcy koron, jako zwrot wydanych podczas podróży załóg. Wynagrodzenia obejmują czas od 3 sierpnia 1492 roku do 4 marca 1493 r. Do owych 2376 tysięcy koron należy więc tylko jeszcze doliczyć 1512 tysięcy koron, użytych na urządzenie okrętów; razem przeto wydano na całą wyprawę 3,888,000 koron.

To i owo.

Stan zdrowia Strindberga. Ze Sztokholmu telegrafują: W stanie zdrowia poety Augusta Strindberga nastąpiło ponowne pogorszenie.

Pies spadkobierca. Zmarła przed kilku dniami w Budapeszcie wdowa Rabo, zapisała swojemu psu cały swój majątek w kwocie 25.000 koron. Egzekutorem testamentu mianowała zmarła jedną ze swych przyjaciółek oraz notariusza.

Napad na płatniczego. Jak donoszą z Eka-terinosławia, na dążącego do warsztatów w Aleksandrowsku płatniczego z pieniędzmi na wypłatę pensji, dokonano zbrojnego napadu. Zrabowaną kwotę rubli 37.000 znaleziono przy zabitym napastniku. Zandarm i stróż zostali ranieni.

Oficer pruski mordercą. Wczoraj przed południem we Frankfurcie n. M. jeden z bu-nych junkrów pruskich, Knobloch, obrażony przez niewinną uwagę, zrobioną mu przez właściciela składu mebli, Hedricha, dobył rewolweru i zastąpił kupa na miejscu.

O zbrodni tej wieść rozszalała się szybko i zabójcę otoczył tłum ludzi złośliwych, którzy w końcu chcieli dokonać nad Knobloch samosądu.

Policja z trudem ocaliła go od złincowania. Butnego junkra osadzono w więzieniu.

Podrożenie prochu. Z Wiednia donoszą, że ministerstwo wojny podwyższyło od N. Roku znacznie ceny prochu strzelniczego, co dotyka także koła myśliwskie.

Fabryka Krawatek

W Krakowie, róg Rynku i św. Jana Nr. 1.

Wielki wybór krawatek własn. wyrobu, Bieleżna męska, rękawiczki, skarpetki,

wszystko za bezcen! 1172

MAGAZYN REKAWICZNICZY
M. MADEJOWEJ

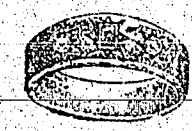
został przeniesiony z ulicy Szewskiej L. 2.

Na ulicę KARMELICKĄ L. 1. — obok kawiarni Bisanza.

Poleca swój własny wyrób rękawiczek wszelkiego gatunku, które odznaczają się najlepszymi fa-sonem i trwałością szycia. Obsługa wykonuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz. Przyjmie wszelkie reperacje oraz pranie rękawiczek, które wykonuje punktualnie i starannie. CENY najniższe. — Poleca się handaze wszelkiego gatunku, jako to: pasy brzuszne, pasy rękaw- rowe, itp. Pracownia na miejscu. Polecając się nadal łaskawej pamięci swych P. T. Odbiorców, kreśli się z poważaniem Marya MADEJOWA.

Wartościowe PODARKI NOWOROCZNE
Zaparki, budziki, pierścionki, lancuszy, kołczyki, broszki oraz wszelkie wyroby jubilerskie

połoca
NAJTANIEJ Emil GOLDWASSER w Krakowie 25.
tylko Grodzka Nr. 25.
w pobliżu Magistratu.



Kasetki, srebro stołowe
cukiernice, kosze, etażery
papierosnice srebrne
wszelkie wyroby z chińskiego
srebra.



ZA DARMO
wysła bogato ilustro-
wane cenniki.

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Hs. Krakowskiem

Filia

w Krakowie

Zakład Centralny
we Lwowie.

Kapitał akcyjny
K. 10,000.000

TELEFON Nr. 0092.

Uskutecznia wszelkie TRANSAKCYE BANKOWE

a w szczególności:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych. Wkład-
ki na książeczki wkładowe i rachunek bieżący
za korzystnym oprocentowaniem dziennym.

Podatek rentowy od wkładów oszcz. ponosi Bank z włas-
nych funduszy.

Kupno i sprzedaż Walut, Dewiz i Papierów warto-
ściowych. — Eskont i Inkaso Weksli, Przekazów
i Czeków. — Wydawanie Czeków, Przekazów i Akre-
dytyw na miejsca krajowe i zagraniczne i. t. d.

Udziela wszelkich wyjaśnień i wskazuje odnośnie do ko-
rzystnej lokacji kapitałów i co do przeprowadzania innych
transakcyj finansowych.

KASA otwarta codziennie

w godzinach 9—1 przedpołudniem i 3—450 popołudniem.
Z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wroble o tem śpiewają na dachach

Ze najtaniej i najlepszym źródłem dla zakupu kaloszy jest wyłącznie tylko

FRANKLA największy MAGAZYN OBUWIA.

POLECAMY:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para Kor.	3-40
Sniegowce damskie szwedz. wysok. z kłam. do zap. b. ciepłe	para	9-20
Kalosze męskie szwedzkie, wycięte wszystkie fasony	para	5-20
Kalosze męskie szwedzkie (Storm Slipper)	para	5-00
Sniegowce męskie szw. wysokie z kłam. do zapin. b. ciepłe	para	10-40
Kalosze dla panienek wyc. amer. fas. od Nr. 29—34 z tryk.	para	3-—
Sniegowce dla panienek, wysokie, z kłamkami do zapinania b.	para	—
ciepłe od Nr. 29-34	para	6-60
Kalosze dziecięce wycięte, ameryk. fas. od Nr. 28 z trykot.	para	2-60
Sniegowce dziecięce wys. z kłam. do zap. b. ciepłe od Nr. 28	para	5-60

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.

Polecajcie sąsiadom.

Polecajcie przyjaciołom.

Alfred FRÄNKEL

Spółka kom. największy magazyn obuwia. — Zast. L. Steigler.
Kraków, Rynek główny L. 14.

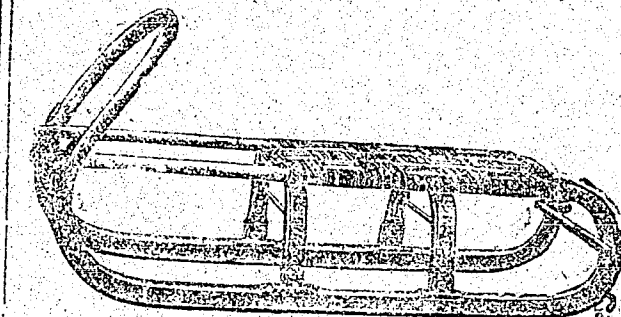
Turbany jak również wszelkie inne
POTANIAŁY

Cena za sztukę od 70 hal. Najnowsze modele.
Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy na
wagę poleca:

L. KORZENIOWSKI

w Krakowie, ulica Floryańska L. 22.
(Wysyłki na prowincję odwrotnie.) 292

Pierwszorzędne RODLE, SKI, SANKI



zbiorowe, do-
starczane najtaniej
SPECYALNA
FABRYKA
dla sportowych
sprzętów
zimowych

VAL JADRNIĘKĘGO LYNAL Mysztak K. C. (MORAWA.)

Proszę zadać cenniki. — Największa fabryka w tym rodzaju. 1149
Wielkie ubrania sportowe.

Nowo otwarta fabryka
ANDRUTÓW
CUKIERNICZYCH
Nowość za 30 h.
Torski Podwawelskie!
Okrągłe andruty na
forty domowe.
Masę miodową i prze-
chową do przekładania.
K. Wisniewski i Ska
Kraków, Senacka 6.

Gotowa pościel
z czerwonego, niebieskiego, zielonego, albo
białego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długo 120
cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm.
długie, 40 cm. szerokie napelnione nowym, szar-
tem, puszystym, bardzo trwałym pierzem K.
10—, 12—, 14—, 16—, 18—, 20—, 22—, 24—, 26—, 28—, 30—
Polecajcie pierzyny K. 10—, 12—, 14—, 16—,
18—, 20—, 22—, 24—, 26—, 28—, 30—
Polecajcie poduszki Kor. 3—, 350—,
4—, 5—, 6—, 7—, 8—, 9—, 10—, 11—, 12—, 13—,
14—, 15—, 16—, 17—, 18—, 19—, 20—, 21—, 22—, 23—, 24—, 25—, 26—, 27—, 28—, 29—, 30—
Polecajcie 40x70 cm. wielkie
K. 4-50, 5-—, 5-50. Pierzyny z najlepszej dynki
180x110 cm. wielkie K. 13— i 15— wysła za
załączką albo zapłatą z góry. 140

MAX BERGER
w Desznicach Nr. 405a. Czeski las
niema ryzyka, gdyż wymiana jest dozwolona
a za niestosowne zwrot pieniędzy. Bogato il-
ustrowany obszerny cennik za darmo.

Antoni Brabec
Fabryka Instrumentów Muzycznych
w Krakowie, ulica Stawkowska L. 24.
Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów wszel-
kiego gatunku.
Wielki skład wszelkiego gatunku harmonii różnych,
instrumentów smyczkowych, cyter i innych przy-
borów muzycznych.
Wielki wybór strun krajowych i pozakrajowych.
Wszystkie reperacje wchodzące w mój zakres wyko-
nuje tanio i starannie. 1080

Enkiernia pod firmą
Z. Majewski
KARMELICKA 13.
poleca wyborne
Paczki i Chrust.

Koncesjonowany Zakład
Sprzedaży i kupna
M. TELESNICKIEJ
w Krakowie, ulica św. Jana
L. 2, I. piętro

Zakład Pogrzebowy
CONCORDIA
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański 2, dom własn.
Tel. 330. 170 Tel. 330.

164

Sprawa Banku parcelacyjnego. Do Izby radnej sądu krajowego we Lwowie wpłynął już wniosek o wypuszczenie na wolną stopę dyr. Deskura i Poznańskiego, za kaucją po 100.000 koron. Izba radna rozpatrywać będzie ten wniosek na dzisiejszym posiedzeniu.

Same interesujące nowiny przynosi pierwszy tegoroczny zeszyt „Naszego kraju ilustrowanego”. Czytelnicy znajdą tam ilustracje odnoszące się do wypadków w kraju i zagranicą, jak rozpoczęcie budowy kanałów w Galicji, masowe otrucie w Berlinie, znieważenie grobu Karageorgewiczów w Wiedniu i t. d. nadto początek 2 wspaniałych powieści.

Numer okazowy gratis i franco. — Adres: Lwów, Bielowskiego 6.

Mleczarnia miejska. Litry mleka niezbieżanego kosztuje w nowooteartej mleczarni miejskiej 24 halercze a nie jak przez pomyłkę podaliśmy 14 hal.

Czaszkie oja króla serbskiego znaleziono onegdaj — jako donosiliśmy w telegramach, na cmentarzu St. Marx.

Zwłoki ks. Aleksandra odeszły już wczoraj do Topoli, gdzie będą uroczyste pogrzebane. O sprawy kradzieży brak wszelkich szczegółów. Przypuszczają, że kradzież dokonano w celach uzyskania okupu jednakże z chwilą, gdy złodziej doszedł do przekonania, że posiadanie skradzionego przedmiotu zagraża mu ciężką karą, podzielił czaszkę, by uciec przed odpowiedzialnością.

Czas odnowić przedpłatę!

Premie „Ilustr. Kuryera Codz.”

Każdy nowy abonent roczny otrzymuje bezpłatnie Wielki Kalendarz Powszechny, półroczny Kalendarz Polaka, kwartalny jedną z trzech powieści biblioteki „Ilustr. Kur. Codz.” „Krwawy kluczo” Damiana Zmiana, „Szczołacie bogaczy” Dwideta Języskowskiego. Nowi prenumeratorzy miesięczni otrzymują początek sensacyjnej powieści „Tajemniczy duch opary”.

Przy wysyłce na prowincję opłatę pocztową opłaca Administracja, tak, że prenumeratorzy nie dokładają do premii ani jednego halercza — wbrew zwyczajowi praktykowanemu przez inne dzienniki.

Ponadto każdy z dotychczasowych prenumeratorów ma prawo nabyć za wyżej wymienionych książek po cenie znacznie niższej. I tak:

Kalendarz powszechny za cenę 1 Kor. 40 hal., Kalendarz Polaka za 70 halerczy, „Krwawy kluczo” i „Szczołacie bogaczy” po 60 h. i „W przestrzeniach czasu” za cenę 60 h. — również z opłaconą przesyłką pocztową.

3 sali koncertowej.

Koncert p. Charles Cahier.

Wielki to tryumf dla śpiewaczki a dowód wybitnej jej wartości, gdy — tak jak p. Cahier — czaruje i wprowadza w zachwyt swym śpiewem, mimo, iż posiada głos tylko mezzosopranowy (prawie altowy), a więc ten rodzaj głosu, który z natury swego rejestru w stosunku do sopranowego posiada w regule mniej danych do elektryzowania zmysłu artystycznego i wrażeń muzycznych słuchaczy. Bo też p. Cahier jest rewelacją talentu, jaki nawet u potentatów sztuki śpiewaczej spotykamy rzadko.

Z maestryą nieporównaną włada głosem i czyni go podatnym do oddania wszystkich najdrobniejszych odcieni w stopniowaniu siły i trawieniu, a trudne dla mezzosopranistki ujednolinitenie timbru głosowego umie utrzymać w sposób wzorowy.

Śpiew jej sprawia głosowo wrażenie artystycznie niesłychanie piękne, także z tego powodu, iż artystka jednego tonu nie daje

tylko „na efekt”, poświęcając słusnie pustą wirtuozurę na szereg poprawności impastacji i szlachetności brzmienia. Te zalety głosu uwydatniła we wczorajszym programie, zwłaszcza w klasycznej arii z op. „Tytus” Mozarta i ogromnie trudnej arii z op. „Orfeusz” Glucka, której kadencja końcowa budziła podziw sprawnością techniczną i nieskazitelną czystością w utrzymaniu tonacji.

Jednak poza zdolnością w kierunku techniki śpiewaczej odśladania też p. Cahier duszę przedziwnie artystyczną, ogromny smak i wytworność w interpretacji duchowej, a zmysł estetyczny w moderowaniu temperamentu — które to zalety pozwalają jej znów w pieśniach oddać przedziwnie trafnie charakter i koloryt właściwy i zainteresować ogromnie ich wykonaniem.

Koncertantka była przedmiotem gorącego przyjęcia ze strony publiczności, tłumnie zebranej.

P. dr. J. Rohr z Monachium przedstawił się jako akompaniament bardzo dyskretny i muzyczny.

Dr. A. J.

Przed Sejmem.

Lwów (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu subkomitetu reformy wyborczej — postawie ruscy Korol i Makuc — byli nieobecni — mimo specjalnego zaproszenia.

Uchwalono z pewnymi zmianami — prawie cały statut krajowy — poczem odczytał się subkomitet do przyszłego tygodnia.

Posłowie ludowi protestowali przeciw uchwaleniu tego paragrafu statutu, który daje obszarom dworskim zapewnienia samodzielnosci — na wypadek wcielenia ich do gmin.

Napad rabunkowy w automobiliu.

Pariz. (Tel. wł.) Dokonano tu wczoraj znowu niebywałego napadu rabunkowego w automobiliu. Urzędnik pewnego banku tutejszego — nazwiskiem Siethe — wynajął automobil i poprosił doń woznego tegoż samego banku Kleinera, który miał odnieść do pewnej firmy handlowej 50 tysięcy franków.

Kleiner nie przeczuwając nic złego ze strony urzędnika tej samej instytucji bankowej, wsiadł do automobilu, mając przy sobie owe 50.000 franków.

Tymczasem w drodze urzędnik Siethe chciał Kleinera udusić, poderżnąć mu nożem gardło i zrabować pieniądze. Dzięki niezwykłej swej sile potrafił się jednak Kleiner uwolnić od napastnika i wszczął alarm, na odgłos którego automobil się zatrzymał. Powstało zbiegowisko. Urzędnika aresztowano.

go w Rzeszowie organizuje pociąg na wiec krajowy ze zniżką 50 proc. dla nauczycielstwa z powiatów: Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Brzozów, Nisko, Kolbuszowa, Strzyżów, Jasło, Tarnobrzeg.

Pociąg wyjedzie z Rzeszowa dnia 13 b. m. o godzinie 5-tej wieczorem. Wkrótce wydana będzie do nauczycielstwa tych powiatów odpowiednia informacyjna odezwa. Wyjaśnieniu udzieli sekretarz Komitetu wiecowego Julian Szpunar, Rzeszów, Ruska wieś, Marszałkowska.

Zapomogi. Odsetki funduszu zapomogowego jubileuszowego cesarza Franciszka Józefa I, stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego dla podupadłych członków tegoż stowarzyszenia, ewentualnie pozostałych po nich wdów i sierót (polowa dla osoby wyznania chrześcijańskiego, a połowa dla osoby wyznania izraelskiego) za rok 1911 są do rozdania. Pisemne podania nieostemplowane należy wnieść do dnia 1 lutego b. r. do kancelarii stowarzyszenia (ulica Powiśle 1. 3.)

Specjalny pociąg na wiec nauczyciel-ski. Komitet wiecowy nauczycielstwa ludowe-

Pamiętniki

kobiety-spiega.

Pariz. (Tel. wł.) Kobieta-spieg francuski w Niemczech, nauczycielka Thirion, która odsiedziała więzienie kilkuniesięczone za szpiegowanie tajemnic wojskowych Niemiec na rzecz Francji — przybyła do Pariza po odciśnięciu kary.

Pani Thirion zapowiedziała, iż ogłosi pamiętniki ze swego pobytu w Niemczech — które skompromitują w wysokim stopniu urządzenia wojskowe w Niemczech i życie oficerów niemieckich.

Armia jednego.

Anarchistyczno-ateistyczna sekta w Berlinie.

Berlin, 5 stycznia.

Policya w Rixdorfie wdrożyła dochodzenie przeciwko oryginalnej sekcie, noszącej nazwę „Armii jednego” a to z następujących powodów:

Na czele wymienionej sekty stoi 24-letni Juliusz Berndt, który wynajmował w Rixdorfie większe mieszkanie, werbował do „Armii” różnych młodych ludzi.

Pomiędzy innymi na lep ulotnych pism związków dał się użyć niejaki 17-letni Emil Podatzki, który zbiegł z domu do „Bożej rodziny”, jak zwie się siedlisko sekty. Ojciec chłopca, dowiedziawszy się o miejscu pobytu syna, zwrócił się do sekty z żądaniem wydania go, lecz Berndt odmówił temu kategorycznie oświadczając, że w razie próby odebrania syna, napotka na groźny opór. Wtedy stary Podatzki odniósł się po pomoc do policyi, która rzeczywiście przy użyciu siły odebrała chłopaka z siedziby sekty.

„Armii jednego” założona jak stwierdziła policya, w roku 1917. Cionkowie jej holdują antymilitaryzm i anarchistycznym ideom. Maksymą sekty jest: „Każdy jest Bogiem dla siebie”.

150.000 mk. zebranych z jałmużny.

Berlin, 4 stycznia.

Przy Franzstrasse w Berlinie mieszkał od lat 20 z górą stary, znany powszechnie w całej dzielnicy starzec Emanuel Frankfurter, który w oficynie na III piętrze zajmował skromną izdebkę, placąc za nią 12 marek miesięcznie.

Umeblowanie tejże składało się z nędznego barłogu, kulawego stolika i niemiejszyszonego stołka. Kilka gwoździ na ścianie zastępowało miejsce szafy, służąc do zawieszania kilku sztuk więcej jak skromnej garderoby. Frankfurter był dziwnym, nikt nie pamięta, aby kogo w domu przyszył, lub przynajmniej słowo do niego przemówił. Zasepony, budzący litość swym nędznym wyglądem, obcho-dził od wieczora do późnej nocy gospody i lokale publiczne z przenośnym handlem towarów, wartości 5 marek, w milczeniu ofiarując je na sprzedaż. Towar był tu tylko pozorem, w istocie bowiem zbierał i z tego wyłącznie opędzał swe szczupłe potrzeby.

Wczoraj wieczorem znaleziono go bez życia na ulicy miasta, gdzie padł rażony apopleksją. Przy rewizji trupa znaleziono ukryte w podszewce kamizelki papiery wartościowe, opiewające na kwotę 150.000 marek.

NADEŚLAWE.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada.)

Kancelarya Adwokacka

Dra Józefa DROBNERA

w Krakowie

przeniesioną została na ulicę Gołębią 2 róg ulicy Brackiej.

! Na karnawał!

suknie balowe wykonuje artystycznie pracownia sukien i konfekcyj damskiej

„Ilona” Mały Rynek L. 6. I. p. Kraków

Agentów

potrzeba do sprzedaży obrazów religijnych, 150 k. i więcej dochodu miesięcznie, Praca ułatwiona. Agenci z tej branży mają pierwszeństwo i wyższą prowizję.

Poszukiwani wysłuzeni żandarmi, egzekutorzy i t. p.

Zgłoszenia pod „EXPORT 150”

Poste-restante Kraków V, za okazaniem kwitu inserat

Bank Zaliczkowy i Kredytowy (w Königgrätzu)

Založni úvěrni ústav v Hradci Králové - - -

FILIA Kraków, ul. Wiślna 3 obok Banku Austro-Węgierskiego.

Rząd. upraw. Agencya pośrednictwa pracy Stefana Mikulskiego Kraków, Szewska 14. I-sza piętro. TELEFON Nr. 1200.

polecą rutynowanych rzadców dóbr, leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych dynerów, lokaj, kelnerów, karbowych, oraz wszelkie kategorie służby domowej, restauracyjnej i hotelowej. — Rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników i fabryk zakładów przem., buchalterów, pisarzy, techników i t. p. — Dostarcza służbę jolwarczą, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych.

Żivnostenska Banka

w Pradze.

Filie: w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, Bernie, Czechich Budziejowicach, Frydku-Mistku, Hradcu Królewskim, - Igławie, Klatowach, Libercu, Mezniku, Morawskiej Ostrawie, Ołomuńcu, Pardubicach, Pilźnie, Piskiu, Prościejowie, Taborze, Tryeście.

Rok założenia 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny K. 80.000.000

Fundusze rezerwowe i ubezpieczające około K. 22.000.000.

STAN WKŁADEK

na książeczki z końcem grudnia 1911 roku

K. 121,867,443.52

Filia w Krakowie

Rynek główny L. 17.

Przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po 4%, wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K. 5000.— większe kwoty za zezwoleniem Dyrektora w godzinach przedpołudniowych. — Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przelezy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy oraz na Amerykę.

Dla każdego!

Mydła toaletowe na waga o bardzo silnych zapachach po K. 1.80 za kg. Mydła kwiatowe o nader przyjemnych zapachach w kartonie 6 sztuk za Kor. 1.—. Perfumy na waga i w pięknych kasetkach, Kremy, Pudry i wszelkie artykuły toaletowe, najtaniej u firmy. 1173

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

PRACOWNIA

OBOWIA

Piotra KOWALIKA

ul. Powiśle 12,

polecą: obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Reperacje obuwia wykonuje natychmiast.

Po cenach najniższych

REIM i SKA.

Kraków Rynek 1. 37. Linia A B.

ZA DARMO!!

każdemu kto poda adres przesyła cennik

Sportu zimowego

największy wybór sanek i

Nart wszelkich systemów

REIM i SKA.

Kraków Rynek 1. 37. Linia A B.

Praktyczny Kurs Przygotowawczy

do egzaminu z buchalterii pojedynczej i podwójnej systemem najpopularniejszych metod, dla każdego przystępnym, oraz praw wekslowego, korespondencji handlowej, rachunków bankowych, kaligrafii i ćwiczeń kantorowych, zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub w Wiedniu w języku polskim i niemieckim

rozpoczyna się z dniem 1-go lutego 1912 r. Wpisy przyjmuje od 10-go stycznia codziennie od godziny 9 do 6 popołudniu do 30 stycznia t. r.

Biuro Handlowo-Buchalteryjne w Podgórzu ul. Rękawka L. 31. I. p.

Wyrób i skład główny:

1071 APTEKA

Fort. Gralewskiego W KRAKOWIE.

Figol Naturalny nader przyjemny środek przeczyszczający

Składy we wszystkich aptekach.

Ludwik Sander i Ska

Handel korzenny, delikatesów i win

Kraków, ulica Floryńska L. 31.

Telefon Nr. 1549.

314

50 Hal.

4 funta znakomitego KAKAO poleca Handel pod firmą **Kazimierz BARTOSZEWSKI** dawniej Maurycy Jabloner Kraków, Floryńska 49. Były współpracownik firmy W. Olszowski.

Drukarnia Literacka i Wydawnicza w Krakowie

WEJ
WEJ
w pol.

Placę
wkor.
253 75
117 25
95 25
19 —
110 —
98 75
92 15
98 75
91 50
96 70
97 —
91 40
98 75
93 —
92 —
90 —
98 —
90 25

100 —
686 —
445 —
— —
545 —
94 50
94 50
91 —
90 25
114 75
110 25

Łódź

Hali

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

Łódź

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 13. TELEFON Nr. 43. Adres telegraficzny: Kraków- HASCHARZ.
 Kostiumy angielskie od kor 70 — Taffeta schengeant surah glące. — Welwety angielskie Velour de
 laine. — Płaszcze double. — FUTRA. — Okrycia pluszowe.
 Przy zakupie korzystna wymiana rubli!

153

Próby franco na żądanie!

Już została otwarta pierwszorzedna

„KAWIARNIA TEATRALNA”

w stylu
renesansowym

W. WOŹNIAKA W KRAKOWIE

vis a vis Teatru Miejskiego (tuż przy
plantacjach).

WYBORNA Kawa — Herbata — Czekolada — Wszelkie NAPOJE — Chłodniki — Ciasta i t. d.

Nadto w kawiarni znajdują się:

BAR amerykańsko-angielski. — BILARDY. — SALE do wszelkiej gry. — OZYTELNIENIE
obszerne. — 6 wygodnych ŁÓŻ.

Na żądanie są obszerne gabinety.

Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy.

FARBIARNIA

Pralnia Chemiczna „TECZA”

wykonuje roboty na za-
danie w 6-ciu godzinach.

Zawiadomienie!

Mleczarnia „Dóbr Kowary”

Alfreda Hr. Morstina

w Krakowie ulica Bosacka L. 9.

ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność iż w ostatnich czasach
 lokal jej został zrekonstruowany i zaopatrzony we wszelkie naczynia i przy-
 rzędy mleczarskie, odpowiadające wymaganiom dzisiejszej higieny: prócz
 tego własne obory, produkujące mleko wprowadziły w użycie filtry „Ulan-
 der” i chłodniki „Iselhard”. Ważne te reformy pozwalają obecnie mleczarni
 dostarczać produkt nie tylko czysty i zdrowy ale jako wolny od bakterii,
 możliwy do dłuższego przechowywania. Szczególnie godnem polecenia jest
 mleko słodkie i śmietanka słodka w butelkach „REFORM” hermetycznie
 zamkniętych.

Prócz sprzedaży lokalnej mleczarnia z dniem dzisiejszym przyjmuje
 także zamówienia i na dowolne ilości mleka i śmietanki z dostawą do mie-
 szkań, kawiarni i cukierń, w którym to celu od godziny 5-tej rano kursować
 będą po mieście nasze wozy.

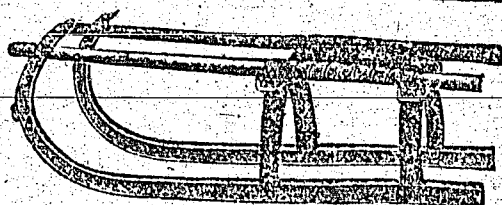
Polecając się nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności
 pozostajemy

Z poważaniem

Zarząd Mleczarni.

SPORT ZIMOWY!

Sanki i Narty (Ski)

w wielkim wyborze w cenie kor. 2, 4-80, 5-50, 7-70,
8-20, 11 i t. d. 1110 Poleca firma:

L. Weindling

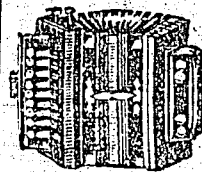
Kraków, Grodzka 26. - Tel. 1596.

Podarki Noworoczne.

8 drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Maryan Dąbrowski.

F. PAMM Kraków,
Zielona 3.

poleca: Męski ankr. remon-
 toir, z portretem cesarza, Koś-
 ciuszki, Mickiewicza lub z god-
 lym polskim, bardzo dobrze i-
 dący, na min. wyregulowany, 30
 godz. idący K 3-90. Harmoni-
 ka z 8 klawiszami pięknie wy-
 konana K 2-90, z 10 klawiszami
 K 4-90, w dużym formacie.



rów muzycznych.

z 10 klawiszami i 2 rejestrami
 K. 7, z 3 rejestrami i klawisze
 z perłowej masy K 9-60. Na za-
 danie wysyłam darmo i opla-
 tnie katalog ilustrow. zegarów,
 zegarków, wyrobów jubilerskich,
 chińsk. srebra, przyborów narzę-
 dzi zegarmistrzowskich i towa-
 766

Kto szuka
 zarobku!

niech czempredzej napisze
do firmy 1220

N. Sprecher

największego galicyjskiego
 składu maszyn do szycia
 i rolniczych, gdzie z lat-
 wością zarobić może każdy
 40-50 Kor. tygodniowo
 stałej pensji, przez sprze-
 daż maszyn rolniczych i
 do szycia na raty. N. Spre-
 cher, Podgórze Nr. 41.
 Cenniki objaśnienia darmo
 i oplatnie. Bez kosztów i
 wysiłków znaczne zarobki.

NAŁÓG PALENIA

wyleczyć można przez uży-
 wanie Papierosów mento-
 lowych po 12 hal. Papie-
 rosów w cygarniczkach po
 1-50 hal. Cygara dymiące
 po 3 korony.

KTO PALI?

powinien stanowczo chro-
 nić swe zdrowie przez do-
 mieszkę do tytoniu ziołek
 „Mörathon” osłabiające
 działanie nikotyny, paczka
 po 20 hal. do nabycia
 u firmy 1165

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37.